

# WARTOŚCI SPOŁECZNE WNIESIONE PRZEZ KLUB INTEGRACJI SPOŁECZNEJ



Konferencja z okazji JUBILEUSZU 10-LECIA  
KLUBU INTEGRACJI SPOŁECZNEJ w MIĘDZYCHODZIE



**WARTOŚCI SPOŁECZNE WNIESIONE  
PRZEZ KLUB INTEGRACJI SPOŁECZNEJ**

**Konferencja z okazji  
JUBILEUSZU 10-LECIA  
KLUBU INTEGRACJI SPOŁECZNEJ  
w MIĘDZYCHODZIE**

**Wydawca**

Drukarnia-Międzychód



**na zlecenie**

Klubu Integracji Społecznej przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Międzychodzie



**ISBN: 978-83-62823-42-0**

**Skład i opracowanie graficzne**

Paweł Marchwiński, tel. +48 694 684 616

**Druk**

Drukarnia-Międzychód  
ul. Bolesława Chrobrego 6, 64-400 Międzychód  
tel./fax +48 95 748 23 36,  
e-mail: [biuro@drukarnia-miedzychod.pl](mailto:biuro@drukarnia-miedzychod.pl)  
[www.drukarnia-miedzychod.pl](http://www.drukarnia-miedzychod.pl)

# **WARTOŚCI SPOŁECZNE WNIESIONE PRZEZ KLUB INTEGRACJI SPOŁECZNEJ**

**Konferencja z okazji  
JUBILEUSZU 10-LECIA  
KLUBU INTEGRACJI SPOŁECZNEJ  
w MIĘDZYCHODZIE**



Międzychód, kwiecień 2014



Warszawa, dnia 5.12.2013

**MINISTERSTWO  
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ**  
SEKRETARZ STANU  
PEŁNOMOCNIK RZĄDU  
DO SPRAW OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH  
**JAROSŁAW DUDA**

BON-VI-069-140-2-DU/2013

**Pan  
Wojciech Mamet  
Koordynator Klubu  
Integracji Społecznej  
w Międzychodzie**

*Szanowny Panie Koordynatorze!*

Z wielką przyjemnością informuję Pana o objęciu patronatu honorowego nad Konferencją społeczną na temat wartości wniesionych przez Klub Integracji Społecznej oraz osiągnięć w dziedzinie reintegracji społecznej i zawodowej, która odbędzie się w dniu 10 kwietnia 2014 roku.

Jestem przekonany, że organizacja konferencji będzie kolejnym krokiem w kierunku upowszechniania roli klubów integracji społecznej jaką odgrywają w podbudzaniu społecznej aktywności osób niepełnosprawnych w zajęciach oraz w przygotowaniu tych osób do samodzielnego wejścia na rynek pracy.

Mam również nadzieję, że przygotowane referaty stanowiąc będą przyczynek do dyskusji nad szczególną rolą i zadaniami ekonomii społecznej.

Bardzo dziękuję za zaangażowanie w organizowanie planowanej konferencji.

*Z poważaniem*

## Wprowadzenie

Ustawiczne poszukiwanie skutecznych metod przeciwdziałania problemom społecznym stanowi jedno z głównych wyzwań społeczeństw doby globalizacji, którą cechuje powiększające się rozwarstwienie dochodowe, a w konsekwencji rosnące zróżnicowanie społeczeństw. Jednocześnie strategie rozwoju w ich wymiarze społecznym charakteryzuje dążenie do budowania prężnych gospodarek sprzyjających włączeniu społecznemu, charakteryzujących się wysokim poziomem zatrudnienia, zapewniających jednocześnie wysoki poziom spójności społecznej, gospodarczej i terytorialnej.

Wzrost powszechnego dobrobytu wymaga nie tylko wzrostu gospodarczego, ale przede wszystkim odpowiedniej dystrybucji dochodu oraz aktywizacji i wsparcia osób, które znalazły się w trudnej sytuacji, przez co ich zdolność do wypełniania ról społecznych oraz podejmowania aktywności ekonomicznej są znacznie utrudnione.

Naprzeciw wyzwaniom stojącym przed współczesnymi społecznościami wychodzi ekonomia społeczna, której instrumentarium oparte na primacie celów społecznych nad ekonomicznymi i dążeniu do reintegracji społecznej i zawodowej osób zagrożonych społeczną marginalizacją oraz wspieraniu rozwoju społeczności lokalnych, wkomponowuje się w ideę budowania kapitału społecznego. Istotą ekonomii społecznej jest bowiem dążenie do sprawiedliwości społecznej oraz współpracy na rzecz dobra wspólnego. Rozwiązania z zakresu ekonomii społecznej mogą stanowić element polityki wzrostu zatrudnienia poprzez stworzenie możliwości zatrudnienia grup szczególnie zagrożonych na rynku pracy. Rozwiązania te stanowią istotny instrument procesu integracji społecznej, osiągananej poprzez budowanie wspólnot opartych o zasady solidarności i współpracy zamiast konkurencji i współzawodnictwa. W wymiarze lokalnym, podmioty ekonomii społecznej mogą być także znakomitymi dostawcami usług użyteczności publicznej, zaspakajających ważne potrzeby, których ich mieszkańcy nie są w stanie zaspokoić samodzielnie.

Klub Integracji Społecznej w Międzychodzie, utworzony w kwietniu 2004 r., obchodzący w tym roku dziesięciolecie działalności, również przynależy do grona podmiotów realizujących ideę ekonomii społecznej. Poprzez podejmowane na przestrzeni lat działania, Klub wspiera osoby potrzebujące wsparcia w odbudowaniu i utrwaleniu umiejętności uczestniczenia w życiu społecznym i zawodowym oraz pełnieniu ról społecznych. Wpływa poprzez to na poprawę sytuacji osób indywidualnych i ich rodzin, ale także wspiera ogólny rozwój społeczności lokalnej.

Wszechstronny i kompleksowy rozwój społeczeństwa wymaga aktywności i zaangażowania przedstawicieli możliwie wszystkich grup społecznych. Działalność podmiotów ekonomii społecznej, w tym Klubów Integracji Społecznej, stwarzających osobom znajdującym się w trudnej sytuacji szansę powrotu do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym, umożliwia pełną realizację idei sprawiedliwości społecznej oraz dokonywania postępu społecznego. Postęp ten jest tym pełniejszy, im szersze kręgi społeczeństwa mają w nim swój udział.

Wyrażam przekonanie, iż dalsza działalność Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie będzie obfitować w sukcesy, których oddziaływanie przyniesie pozytywne efekty nie tylko dla osób biorących bezpośredni udział w aktywności Klubu, ale także dla wszystkich członków lokalnej społeczności. Życzę zatem wszelkiego powodzenia i wytrwałości w kontynuacji obranej misji, której realizacja bez wątpienia służy szeroko pojętemu dobru wspólnemu.



Konferencja 10.04.2014 r. Wręczenie podziękowań od Rady Miejskiej oraz Burmistrza Międzychodu na ręce koordynatora KIS Wojciecha Mameta



Konferencja 10.04.2014 r. Centrum Animacji Kultury w Międzychodzie - zaproszeni goście.



Konferencja 10.04.2014 r. Tort urodzinowy z okazji 10-lecia Klubu Integracji Społecznej

## Krótkie rozważania o wartościach społecznych

Szanowni Państwo!

Na dzisiejszej konferencji zamierzam przedstawić moje przemyślenia na temat wartości społecznych. Rozpoczynając, proszę abyście Państwo zastanowili się nad kilkoma maksymami dotyczącymi istoty pracy. Nasz wielki pisarz, należący co prawda do literatury anielskiej, Józef Konrad Korzeniowski stwierdza, że:

„Praca to szansa odnalezienia rzeczywistości dla siebie i innych”.

Julien Green (pisarz francuski) mówi, iż: „Niemożna uciec od pracy, która jest powołaniem”, a dramatopisarz rosyjski Antonii Czechow wspomina, że „Bez pracy nie ma pełni radości życia”.

Praca znajduje się w centrum przestrzeni społeczno – gospodarczej człowieka. W jego środku znajduje się człowiek, zwłaszcza w sytuacji zagrożenia bezrobociem oraz przy podziale ograniczonej ilości dóbr. Problem bezrobocia w różnym natężeniu występuje na całym świecie. W krajach Unii Europejskiej średnio bez pracy pozostaje 8% ludzi. Najmniej osób bezrobotnych jest w Holandii i Danii (3,9%) oraz w Estonii (4,2%). Na drugim niechlubnym biegunie znajduje się Słowacja (14 %) i niestety Polska (15%). Nie można w tym miejscu nie przywołać dzisiejszej sytuacji, która dotyka wielu ludzi szczególnie tych stojących na najniższym szczeblu drabiny społecznej.

Człowiekiem, który poznał mechanizmy pracy i zastosował je twórczo w procesie produkcji był znany przemysłowiec Henry Ford. Stwierdzał, iż „Praca daje nam coś więcej niż środki utrzymania: podtrzymuje nasze życie”.

Bezrobocie w zasadniczy sposób wpływa na naszą postawę oraz na kształtowanie najmniejszej komórki społecznej, jaką jest rodzina. Związek między brakiem pracy, a relacjami w rodzinie jest aż nadto widoczny i odczuwalny. Osoby pozostające bez pracy swoje frustracje przenoszą na najbliższych, co często psuje więzy rodzinne, atmosferę ogniska domowego, doprowadzając nierzadko do rozpadu rodziny. Brak zatrudnienia osłabia autorytet ojca, degradowuje pozycję całej rodziny rodząc najróżniejsze patologie, m.in. przemoc, alkoholizm czy narkomanię.

Okazją do wprowadzenia do następnego fragmentu rozważań staną się słowa Cesare Cantu, historyka włoskiego: „Każda praca ma swoją godność, jak i swoją użyteczność”.

Nie można ocenić sprawiedliwie takie państwo, które nie daje wszystkim pracy lub wyszukuje pracujących. Praca daje ludziom poczucie godności. Ten, kto pracuje ma szczególną godność osoby: mężczyzna i kobieta pracujący są ludźmi posiadającymi godność. Natomiast ci, którzy nie pracują mają poczucie pozbawienia tej godności. Godności nie daje człowiekowi władza, pieniądze, kultura, lecz praca, godna praca, ponieważ dzisiaj tak wiele systemów społecznych, politycznych i gospodarczych dokonano wyboru oznaczającego szeroko rozumiany wyzysk. W dzisiejszym świecie ludzie są mniej ważni niż rzeczy, które dają zysk, tym którzy mają władzę polityczną, społeczną, gospodarczą (niezależnie od szczebla władzy). W sposób szczególnie zwracam uwagę na trudną sytuację ludzi zagrożonych wykluczeniem społecznym „młodych i starych”. Dzisiaj są oni źle traktowani, ponieważ nie pasują do logiki produkcji w funkcjonalistycznej wizji społeczeństwa. Od nich tymczasem zależy przyszłość społeczeństwa. Młodzi są siłą, aby iść naprzód. Starzy są pamięcią ludu. Nie może być prawdziwego



rozwoju ani harmonijnego wzrostu społeczeństwa, jeśli odrzuci się siłę młodych i doświadczenie starszych. Społeczeństwo, które nie troszczy się o młodszych i starszych nie ma przyszłości. Ludzie ci walczą razem z bożkiem wszędobylskim. Celem i nadrzędną wartością – pieniądzem.

Wróćmy w tym momencie do wspomnień z okresu wczesnej transformacji ustrojowej naszego kraju. „ Niebo miało być japońskie, a krajobraz z kwitnącą wiśnią. Zjedzono owoce, zostały pestki, z nieba spadły tylko japonki”. (*Romuald Jankowski „Myśli z alei kasztanów”*)

Dzisiaj „Od człowieka do człowieka daleko. Zatrzymaliśmy się w podwójnych głosach i wczorajszym echu”. Tymczasem „Na wysypiskach człowieczego losu trwa recykling. Składa się z ludzi do ponownej przydatności”. (*cytat z „Myśli z alei kasztanów”*)

Obecnie panujący system, którym rządzi pieniądz, nie ma dłuższej perspektywy. Jesteśmy świadkami konfliktów globalnych systemów społeczno – politycznych, których tak naprawdę zarzewiem jest pieniądz i pęd wyzysku.

„Dobre państwo to państwo sprawiedliwe” – *Platon, wielki filozof grecki*. Filozof angielski John Locke stwierdza, że: „Państwo jako społeczność ludzi zostało ustanowione wyłącznie w celu pomnażania dóbr doczesnych”, a Immanuel Kant – filozof niemiecki pisał, iż: „ W państwie celów wszystko ma albo jakąś cenę, albo godność”.

Winą za obecny stan bezrobocia ponosimy wszyscy rządzący. Przyjęliśmy zasadę wartościowania wszystkiego miarą ilości zarobionego pieniądza. Systemem gospodarczym rządzą ci, którzy mają wielkie fortuny i majątki. U nas w kraju na różnych szczeblach administracji jest tak samo. Wystarczy przyrzeć się własnemu gospodarstwu. Czy my, gdy zostaniemy pozbawieni władzy, pracy, dóbr nie będziemy też kandydatami po zasiłki w pośredniakach. Zrozumiemy tych najsłabszych, mniej wykształconych, z naleciałościami uzależnień. Czy nie należy im się praca? W tym momencie przychodzi do nas gorzka refleksja „Skarbem biedaka jest wielkość wyrzeczenia”. (*fragment „Myśli z alei kasztanów”*)

W tym amoku pędu do pieniądza zapominamy o nich, a przypominamy przy okazji akcji dobroczynnych, humanitarnych pozbawiając ich ostatniego skrawka godności ludzkiej. Fundujemy im „dobroczynną” pomoc od programów przystosowawczych do rynku pracy po pomoc rzeczową nie zostawiając im marginesu własnej woli w decydowaniu o przyszłości. „Żywieni nadzieją dostają słońce na talerzu i rogal księżycą”. (*„Myśli z alei kasztanów”*)

Cierpimy na nadmiar instytucji pomocowych i pseudo – naprawczych, które pod płaszczykiem tak zwanej „ekonomii społecznej” fundują bezwartościowe programy lansując siebie i instytucje jako panaceum na wszelkie bolączki społeczne. Musimy my, ludzie tzw. „u władzy” zrozumieć podstawową zasadę tego „świata ludzi”, że to nie sztuka dać chleb. Sztuką jest sprowokować działanie, aby człowiek mógł sam od siebie przywieść chleb, aby nakarmić rodzinę i nie zatracił swojej godności. Tymczasem dla wielki chleb wydaje się wielki w dalekim miejscu.

Chciałbym dożyć czasów, aby w naszym kraju najważniejszym ministerstwem strategicznym było Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. To przecież w potencjalnie ludzkim jest największy kapitał. Dobrobyt społeczny nie bierze się z wirtualnego obrotu pieniędzmi, lecz z pracy rąk ludzkich jak chciał stwórca. Zapominamy, że jesteśmy częścią świata, w którym rządzą prawa społeczne, a nie prawa wartości przedmiotów. W statusie posiadania różnicujemy ludzi. Przepaść się pogłębia i trzeba by olbrzymiego wstrząsu albo zaproponować sobie swoiste catarsis, aby przewartościować swoje wizje wszechobecnego posiadania wszystkiego.

Przemyślenia zawarte w powyższym tekście dojrzywały kilka lat. Trzeba było stwo-

ryżć pretekst do ich przekazania. Pracując wiele lat wśród ludzi zagrożonych wykluczeniem społecznym, a także mając zaszczepioną wrażliwość na losy drugiego człowieka chylę czoło przed tymi, którzy swoją codzienną pracą starają się zapewnić lepszą przyszłość dla tej grupy społecznej. W Międzychodzie mamy ludzi wrażliwych. Udało nam się przez 10 lat zbudować strukturę, która skupia ludzi „mniej zaradnych” (zapożyczone z ref. dr K. Grzegorzcyka) może społecznie, ale zaradnych, jeżeli chodzi o byt i egzystencję. Staraliśmy się zaszczepiać w ludzi wiarę w odmianę losu, dawać nadzieję szczególnie tym, którzy tkwią w nałogach, przy okazji degradują siebie, swoją rodzinę. Zachęcamy do udziału w wielu formach zatrudnienia socjalnego nie zapominając o integracji ze społeczeństwem, ukazujemy członków KIS-u w nowych pozytywnych rolach.

Zepchnięcie kogoś na margines egzystencjalny i mówienie jak nie będziesz się uczył, to pójdziesz sprzątać ulice, jest w Międzychodzie nieaktualne. Tutaj szanuje się pracę tych ludzi, docenia ich rolę przy okazji wielu wydarzeń społecznych (5-lecie KIS-u, konferencja na temat zieleni zorganizowana przez LGD „Puszcza Notecka”, sympozja na temat zieleni organizowane przez pana prof. Tadeusza Baranowskiego). Doceniają to przy różnych okazjach władze naszej Gminy i Powiatu.

W budowie takiego systemu potrzebne są nam środki, szczególnie na aktywizację bezrobotnych oraz na utrzymanie grup, które w obszarze dobrze „rozumianego kapitału ludzkiego” nie mają szansy na otwarty rynek pracy.

W naszym kraju obowiązuje dziwna zasada, że jeżeli ma się korzystne wyniki w statystykach Urzędu Pracy (aktywizacje, programy) zmniejszające stopę bezrobocia, to dostaje się mniej (syndrom „algorytmu urzędniczego”). Jest to marnotrawstwo, bo ludzie zagrożeni będą istnieć zawsze, nie da ich się wyeliminować, wymazać ze statystyk. Praca z ludźmi, którym los dotąd nie sprzyjał, wymaga czasu, dobrych programów oraz kadry, która czyni to dla dobra innych, a nie dla osiągnięcia zysku.

Chciałbym w tym miejscu podziękować wszystkim, którym nie obce było nasze hasło konferencyjne i uhonorowali zaproszenie, dając tym wyraz solidarności z nami.

Uczestnicząc w wielu strukturach pomocowych od szczebla gminnego po centralny upewniłem się, że w naszym kraju jest wielu wielkich ludzi służących pomocą dla najślabszych. Jest też wielu młodych, co dobrze wróży na przyszłość. Spełnia się w ten sposób swoista więź pokoleń w myśl prostej zasady - ucz się od starszego kolegi. „Młodsze pokolenie jest filarem, a starsze przeszłem” – to słowa wybitnego pisarza amerykańskiego Johna Steinbecka.

Szanowni Państwo!

Na dzisiejszej konferencji zapoznamy się z wieloma referatami, które skrótowo przedstawią istotę Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie. W czasie ich wysłuchiwania na pewno uzyskacie sporo informacji oraz refleksji osobistych referujących. Myślę, że na wiele pytań uzyskacie Państwo odpowiedzi. Na niektóre chyba nie. Może stanie się okazją do ich analizy. Konferencja jest sygnałem do przemysłów nad całą ekonomią społeczną, nad jej sensem. Na tę okoliczność opracowano prawie 30 referatów o szerokiej ramie tematycznej. Ukazą się one w opracowaniu książkowym w połowie bieżącego roku. Książka ta będzie próbą zapisania trwałych wartości wniesionych przez Klub Integracji Społecznej w okresie 10-lecia swojego istnienia. „Książka to życie naszego czasu”. Mam nadzieję, że ocali od zapomnienia czyny spełniane tutaj dla dobra innych. Zapraszamy zatem do przyszłej lektury. Raz jeszcze dziękuję wszystkim, którym bliska jest idea Klubu Integracji Społecznej.

## Czy decyzja o utworzeniu Klubu Integracji Społecznej w 2004 roku była z perspektywy czasu słuszna?

Aby odpowiedzieć na zagadnienie, które jest tematem mojego wystąpienia należy się cofnąć myślami 10 lat wstecz i odtworzyć warunki wówczas istniejące.

Jako kluczowym dla decyzji na zawiązanie KIS i podjęciu jego działalności można uznać cztery czynniki.

Pierwszym było pojawienie się grupy ludzi, którym liderował Pan Wojciech Mamet, rozumiejąca potrzebę pracy z ludźmi i nad ludźmi zagrożonymi wykluczeniem społecznym.

Pan Wojciech i osoby go wspierające miały także pomysły na pracę nad człowiekiem zagubionym w życiu z wykorzystaniem jako podstawowego motywatora pracy.

Drugą okolicznością sprzyjającą powstaniu Klubu była potrzeba wykonania w mieście wielu prac w przestrzeni publicznej związanej z urządzeniem i utrzymaniem terenów zielonych oraz podnoszących estetykę. W związku z tym, że były to zadania bliskie umiejętnościom i życiowej pasji Pana Wojtka można było zakładać, że powstającemu podmiotowi można je powierzyć.

Trzeci czynnik niezwykle istotny to zapotrzebowanie społeczne na integrowanie się ludzi i podjęcie pracy nad sobą i pracy na rzecz społeczeństwa. W tym okresie na naszym terenie panowało wysokie kilkunasto procentowe bezrobocie, stąd skala problemów związanych z poszukiwaniem pracy i stanem długotrwałego bezrobocia była bardzo duża. Dodając do tego, że problemy dotyczyły w znaczącej części kobiet wiadomo było, iż tradycyjnymi metodami trudno będzie ten stan zmienić.

Za ostatni istotny czynnik uznaję sprzyjający klimat, który stopniowo się tworzył w społeczeństwie i instytucjach działających na rzecz ludzi zagrożonych wykluczeniem. W tej materii kluczowa była postawa samorządu gminnego reprezentowanego przez Ośrodek Pomocy Społecznej, Radę Miejską i Burmistrza dającego wsparcie rzeczowe, organizacyjne i finansowe. Należy również wspomnieć o pomocy organizacyjnej udzielonej przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej pomimo konkurencyjnego charakteru KIS-u w niektórych obszarach.

Przy dużej otwartości i wsparciu Samorządu Powiatowego, a przede wszystkim Powiatowego Urzędu Pracy tworzyły się kolejne filary wsparcia finansowego i rzeczowego.

Nie bez znaczenia okazały się również sprzyjające warunki określone przepisami, które pozwoliły na powołanie takiej formy organizacyjnej zajmującej się ludźmi i problemami życiowymi oraz przepisy umożliwiające różne formy dofinansowania na przykład prowadzenie prac społecznie – użytecznych.

Mając opisane warunki wyjściowe można pokusić się, na podstawie funkcjonowania Klubu na przestrzeni 10 lat, o odpowiedź na istotę zagadnienia.

Wobec takiego stanu rzeczy trzeba było tylko trochę odwagi, determinacji oraz pozytywnego myślenia, aby wielki eksperyment stał się faktem. Dodabym, że działanie w tym obszarze było dla nas wszystkich swoistym „błądzeniem po omacku” z przeświadczeniem, że w tym „szaleństwie” jest metoda. Stopniowo wzrastała ilość ludzi objętych działaniami Klubu, rozszerzała się oferta działań terapeutycznych i szkoleniowych oraz ilość podejmowanych zadań rzeczowych i materialnych, które przyniosły wiele radości i satysfakcji uczestnikom działań Klubu. Zmieniło się także postrzeganie

działań KIS-u przez społeczeństwo od postawy niechętniej do w najlepszym przypadku obojętnej, po dzisiejsze oceny, które są w większości bardzo przychylne, a niekiedy pełne wielkiego uznania. Trzeba jednak uczciwie powiedzieć, że na takie oceny KIS sobie efektami swej pracy zdecydowanie zasłużył.

W bardzo wielkim streszczeniu owoce pracy w KIS-ie w mijających dziesięciu latach można określić następująco jako siedem cudów KISowych:

1. Zmiana sytuacji życiowej większości osób zaangażowanych w KIS-ie na lepsze,
2. Zmiana mentalności uczestników działań z postawy biernej na czynną skierowaną na kreowanie swej sytuacji życiowej,
3. Skuteczne podejmowanie walki z własnymi słabościami i trudnymi warunkami żywotnymi,
4. Angażowanie się w pracę w grupie i na rzecz grupy dzięki czemu powstała Wspólnota jaką jest Klub Integracji Społecznej,
5. Organizowanie różnego rodzaju zajęć terapeutycznych rozwijających osobowości, prowadzących do kreowania nowych zainteresowań i rozwijania ich,
6. Prowadzenie i realizowanie wielu prac zmieniających przestrzeń publiczną w mieście i na wsiach i wpływających pozytywnie na estetykę i porządek,
7. Przekonanie lokalnej społeczności do pożytecznej roli KIS-u i wywołanie przekonania, że KIS stanowi wartościową część lokalnej społeczności,

Reasumując dzisiaj z satysfakcją możemy powiedzieć, że odpowiedź na pytanie postawione w temacie referowanego zagadnienia jest zdecydowanie pozytywna. Należy rzec nawet więcej, że dzisiaj prawie wszyscy mieszkańcy nie wyobrażają sobie naszej rzeczywistości bez Klubu Integracji Społecznej.

Możemy nawet z dumą powiedzieć, że osiągnięcia dziesięciu lat działalności KIS-u są jednym z największych sukcesów samorządu gminnego ostatniego okresu. Przede wszystkim jest to jednak sukces organizatorów i założycieli tej organizacji oraz osób czynnie uczestniczących w zajęciach i pracach Klubu, które przynoszą dzisiaj piękne owoce.

KIS dzisiaj jest już świetną międzypodkłą marką, którą właściwie powinniśmy opatentować i „sprzedawać” jako sprawdzony produkt.

Oczywiście słowo sprzedawać traktuję w kategoriach poza handlowych, gdyż myślę, że wszyscy zaangażowani w to dzieło byliby zadowoleni, gdyby z naszego przykładu skorzystali inni przynosząc pomoc zagrożonym wykluczeniem.

Jesteśmy otwarci na dzielenie się swoimi doświadczeniami z innymi zainteresowanymi skorzystaniem z nich.

Puentując można rzec słowami klasyków słusznie minionego okresu decyzja o utworzeniu KIS była decyzją „jedynie słuszną”.



Konferencja 10.04.2014 r. – członkowie Klubu Integracji Społecznej

## Ocena działań Klubu Integracji Społecznej w okresie 10-lecia

10-latek w systemie edukacji to-choć jeszcze bardzo młody- człowiek już poddany egzaminowi wczesnych kompetencji, który to egzamin ocenia co potrafi, jak wykorzystuje uzyskaną wiedzę i umiejętności, jakie rokuje nadzieje.

Dzisiejsza uroczystość jest okazją do pewnej oceny tego,co ten” 10-latek”, jakim jest międzychodzki Klub Integracji Społecznej umie, jak przepracował i wykorzystał miniony czas, jak i okazją do nakreślenia planów na przyszłość.

Kiedy w 1990 r. znaleźliśmy się w Całkowicie Nowej Rzeczywistości Politycznej a zwłaszcza Gospodarczej, zetknęliśmy się z zupełnie nowym, niewytłumaczalnym zjawiskiem jakim stało się BEZROBOCIE a za nim pojawiające się wykluczenie społeczne. W minionej epoce, gdzie praca (niezależnie jaka)była dla wszystkich, a ludzie z założenia ideologicznego mieli być równi, nowa rzeczywistość okazała się dramatyczna! Upadające państwowe zakłady-molochy z gospodarką rozdzielczo-nakazową, niewydolne Państwowe Gospodarstwa Rolne, rachityczna przedsiębiorczość, wygenerowały nową, nieznaną dotąd grupę społeczną – BEZROBOTNYCH – wykluczonych społecznie.

Ustalenie na czym polega wykluczenie społeczne nie jest łatwe. Przecież pod jakimś względem każdy z nas jest wykluczony. Jednak najbardziej wyraźnym przejawem wykluczenia są bezrobotni i to na płaszczyźnie ekonomicznej jak i społecznej. Zdarza się, że procesy te są bardzo trudno odwracalne lub nieodwracalne całkowicie. To procesy natury psychologicznej, zdrowotnej, odzwyczajania się od codziennych podstawowych nawyków, jak choćby wstawania o określonej godzinie, ubrania się, to także problemy utraty kwalifikacji- przecież niewykorzystywane umiejętności zanikają. Najbardziej dramatyczną konsekwencją jest to, że zjawisko wykluczenia społecznego jest bardzo często dziedziczne. Blokada jaka spotyka rodziców jest często dziedziczona przez dzieci. Bieda, niski poziom wykształcenia rodziców, ich zły stan zdrowia powodują, że dzieci wchodzą z określonym bagażem i już na starcie jawią się jako wykluczeni. A wykluczenie rodzi zjawisko dyskryminacji, czyli świadomego odrzucania osób, które odznaczają się cechami „inności”.

Wykluczenie obejmuje też bardzo często strukturalnie grupę ludzi w wieku 50-60 lat. Osoby te, często wypychane z rynku pracy, jako mało mobilne, nie nadążające za postępem technologicznym, przedstawia się jako nieperspektywiczne, często niepełnosprawne, które nabywają tylko wszelkiej maści cudowne medykamenty, a nie jako wartościową, z dużym potencjałem grupę społeczną. Starszy to niezaradny, niesprawny, uciążliwy dla otoczenia człowiek, który bardzo często jest także bezrobotny, no bo jak takiemu powierzyć jakieś odpowiedzialne zadanie.

Bezrobocie to ubóstwo, a ubóstwo to w rezultacie wykluczenie społeczne i zagadnienia te pojawiły się jako podstawowy problem nie tylko pojedynczych osób ale i całych grup społecznych.

Także i na terenie Powiatu Międzychodzkiego, w tym Gminy Międzychód, zjawisko to przybrało bardzo niepokojące rozmiary, rodząc równocześnie nowy obszar zadań dla wszelkiego rodzaju władz, urzędów, instytucji, osób.

Pierwsze lata działań w tym obszarze to idea *welfarestate* – państwa opiekuń-

czego i zasiłków, która to idea niestety nie tylko nie zaradziła problemowi, ale go jeszcze spotęgowała! Zachód mądrzejszy o dziesięciolecia doświadczeń, po wstąpieniu Polski do UE, wskazał na nową, praktyczniejszą a może skuteczniejszą formę- *workfare* – praca zamiast zasiłku, która to koncepcja na trwałe wpisała się w nurt polskiej polityki społecznej po 2004 r. Równocześnie rozpoczęło się przekazywanie przez państwo niektórych zadań publicznych organizacjom, uznając to za działania bardziej efektywne niż tradycyjna opieka instytucji państwowych. W ten nurt idealnie wpisała się idea utworzenia Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie, z jednej strony wykorzystując trochę, a może nawet „bardzo trochę” utraczone walory miasta turystyczno-wypoczynkowo-uzdrowiskowego, a z drugiej – sytuację na rynku pracy, a właściwie brak pracy i rzeszę ludzi bezrobotnych pozostających bez pracy dłużej niż 12 miesięcy - czyli długotrwale bezrobotnych. Wtedy wśród pewnej grupy osób na czele z obecnym Koordynatorem Klubu przy bardzo dużym zaangażowaniu i życzliwości władz Gminy Międzychód, stworzono projekt pn. „Reintegracja społeczna i zawodowa ludzi, którym grozi wykluczenie społeczne, może współgrać z zarządzaniem, utrzymaniem i przebudową terenów zieleni.” Projekt ten- odmienny od powszechnie lansowanych tzw. projektów miękkich, gdzie dominowały kursy, szkolenia, budowanie cech przedsiębiorczości, wpisał się w powszechne oczekiwania osób bezrobotnych-wykluczonych, co dobitnie oddaje przykładowy wpis na forum: „Kiedy będzie REALNA praca, a nie tylko te bzdurne staże, po których większość uczestników z powrotem trafi na bezrobocie???! To jest marnowanie pieniędzy!!! Dzięki tym bzdurnym projektom tylko urzędnicy mają pracę. Już mi niedobrze jak czytam, jak to pomogą być asertywnym, poznać swoje plusy i minusy blebleble. Bezrobotni chcą pracować, żeby mieć się z czego utrzymać, a nie bawić się na warsztatach!!!

Dlatego z dużym zainteresowaniem i nadzieją przypatrywałem się inicjatywie utworzenia KIS w Międzychodzie. Czy będzie ona w stanie sprostać oczekiwaniom społecznym?

Początkowe opinie tzw. „miasta” były raczej mało entuzjastyczne, od np. „kolejna mrzonka, sztuczna inicjatywa, propaganda władzy”, po zarzuty o nepotyzm, kołesinstwo, marnotrawienie publicznych- czytaj - NASZYCH - pieniędzy!

Kiedy dołączymy do tego pierwsze działania porządkujące tereny zielone, konieczne wycinki niektórych drzew nad J. Miejskim, łamanie istniejącego od dziesięcioleci schematu, stereotypu dotyczącego parków, zieleni, szeroko rozumianej estetyki, wywołujące wśród niektórych mieszkańców wręcz histeryczne postawy przeradzające się w opinie, protesty, listy otwarte, żądające natychmiastowego zaprzestania mordowania międzychodzkiej przyrody przez tych- o zgrozo- nieudaczników, bezrobotnych, ludzi z marginesu, to mamy prawdziwy obraz narodzin KIS i ogromnej odwagi władz miejskich wspierających tę inicjatywę.

Dzisiaj nikt nie kwestionuje podjętych wtedy działań, a ówczesni malkontenci nawet nie wspomną o swych lękach i obawach. A Klub przy tej okazji dokonał jeszcze jednej bardzo ważnej rzeczy- oprócz zmiany wizerunku miasta wskazał na jeszcze jedną, kto wie czy nie najważniejszą cechę- wartość i godność ludzi pracujących w Klubie.

W następnych latach opinie na temat KIS i jego działań łagodniały, stosunek mieszkańców stawał się życzliwszy, pojawiły się słowa uznania a nawet dumy. Dzisiaj część z nas nie wyobraża sobie życia naszego miasta bez ludzi zrzeszonych w Klubie, ich pracy, która zyskuje uznanie i szacunek społeczny.

Dlatego inicjatywa ta bardzo szybko zyskała akceptację różnych grup. Powiatowy Urząd Pracy w Międzychodzie mając na względzie aktywizację osób bezrobotnych zagrożonych wykluczeniem społecznym już w 2004 r. rozpoczął współpracę z Urzędem

Miasta i Gminy w Międzzychodzie w celu rozwiązania tego problemu. Pierwsze zadania na rzecz Gminy jakie wykonywali bezrobotni w roku 2005 Urząd Pracy wspierał finansowo w ramach robót publicznych, a od 2006 r. także pracami społecznie użytecznymi, gdyż Gmina Międzzychód – jako jedyna w powiecie- stworzyła warunki i wyasygnowała środki na organizację tychże prac. Ogółem do roku 2013 w ramach robót publicznych zaangażowano 317 osób, wspierając je kwotą 1.905.483 zł. i 1243 osoby w ramach prac społecznie użytecznych na kwotę 628.972 zł.

Jednakże nie nakłady finansowe mają tu duże znaczenie, ale efekt ich wydatkowania. Systematyczne długofalowe działania na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, które na rynku pracy nigdy by nie zaistniały, realizowane przez KIS w ciągu 10 lat jego istnienia przyniosły określone efekty. Reintegracja zawodowa tych osób pozostawiła wymierny ślad w naszym środowisku. Wsparcia udziela także Zarząd Powiatu przy pełnej akceptacji Rady Powiatu Międzzychodzkiego (choćby przekazanie Gminie budynku przy ul. Słowackiego, czy samochodu dostawczego służących KIS-owi). Współpracę podjęły także szkoły, kuratorzy sądowi, PCPR, Policja, SPZOZ, sołectwa i wiele innych podmiotów.

Dzisiaj – po 10 latach istnienia KIS- można stwierdzić, że spełnia on swoją rolę należycie. Przede wszystkim należą się słowa uznania za rozumienie potrzeb osób i rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym i wspieranie ich często w najtrudniejszych chwilach życia. Ta działalność to także przesłanie do wszystkich pozostałych, a jest one jednoznaczne: "Wystarczy, że stracisz pracę i nie znajdziesz wystarczająco szybko nowej, a możesz znaleźć się w grupie ludzi którzy potrzebują pomocy." Dlatego trzeba pomagać jak najwięcej, bo „ jest hańbą współczesnej cywilizacji pozostawienie tak wielu osób samym sobie”.

Jedna z osób objętych programem wsparcia napisała : „ Dlaczego ja jestem wykluczony? Czy to wypadek losowy? Wykluczam się bo nie daję rady, bo mnie nie rozumieją, bo jestem samotny w rodzinie, w tłumie? Wykluczam się, bo mam taki charakter, bo może komuś dokuczyłem w domu i dlatego mnie wyrzucili? A może jest tak, że niektórzy nam zazdroszczą? Bo jeżeli taki człowiek w gonitwie za pieniędzmi, za pracą, za pozycją, za nieustannym odpowiadaniem na żądania różnych urzędów zobaczy, że taki bezdomny siedzi sobie, papieroska pali, na ławeczce, piwkiem popija,...Ludzie kochani, taki wie, że żyje.” I jak tu integrować? Trzeba, choć nie jest proce łatwy i gwarantujący sukces. To musi trwać i wymaga zaangażowania wielu osób.

I jeszcze jedno bardzo ważne zadanie- doprowadzenie do usamodzielnienia osób przebywających w KIS. Wszyscy musimy mieć świadomość tego, że Klub to nie panaceum na wszelkie problemy wykluczonych, że jak będzie źle to pójdę do KIS i problem się rozwiąże. KIS to tylko pewien etap, a nie metoda na życie!

Pomagać trzeba mądrze, by nie zaszkodzić! Dzięki determinacji i wytrwałości woli osób, którym los drugiego człowieka nie jest obcy, pokazujecie jak należy to robić!

Szanowni Państwo! Twórcy i Członkowie Klubu Integracji Społecznej w Międzzychodzie!

Matka Teresa z Kalkuty powiedziała: „ Rzecz nie w tym ile dajemy, lecz ile miłości wkładamy w dawanie.”

W ciągu minionego czasu dowiedliście, że : „ Sukces to podróż, a nie miejsce przeznaczenia.” Takiej dalszej podróży z wieloma sukcesami życzę na kolejne lata.

## **Rola i zadania Klubu Integracji Społecznej w strukturach Ośrodka Pomocy Społecznej w Międzychodzie**

Ośrodek Pomocy Społecznej w lokalnej polityce społecznej pełni rolę strategiczną opracowując kierunki tej polityki oraz sposób realizacji zadań wynikających z diagnozy potrzeb.

Jednym z ważniejszych zadań jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, adresatami są osoby zagrożone marginalizacją. Liczną grupę stanowią osoby długotrwale bezrobotne pozostające długo w systemie świadczeń pomocy społecznej i mające „niski stopień gotowości” do podjęcia zatrudnienia. To właśnie z myślą o tej grupie został powołany Klub Integracji Społecznej – podmiot zatrudnienia socjalnego.

Klub Integracji Społecznej powstał w oparciu o zapisy Ustawy o pomocy społecznej, jest elementem struktury organizacyjnej Ośrodka Pomocy Społecznej, nie posiada osobowości prawnej. Plusem takiej formy organizacyjnej jest zapewnienie stabilności finansowej, zadania KIS-u wpisane są w budżet OPS i corocznie planowane są środki w budżecie na jego działalność. Zapewniona jest fachowa obsługa księgową i kadrową, co jest niezwykle ważne w sytuacji kiedy w oparciu o KIS realizowane jest zatrudnienie socjalne i różne formy zatrudnienia subsydiowanego.

Również ze strony Ośrodka Pomocy Społecznej są pozytywne strony takiego rozwiązania organizacyjnego, OPS ma zapewniony środek transportu a także pomieszczenie do wydawania posiłków, korzysta również z rozwiązań KIS dotyczących pomocy na rzecz osób bezdomnych.

Jednak na KIS nie można tylko patrzeć poprzez pryzmat wskaźników zatrudnienia, ważne są również efekty reintegracji społecznej, są to tzw. „miękkie efekty” często trudne do zauważenia. Jest to pokazanie innego sposobu na życie, mobilizowanie do pracy nad sobą, wzajemne wspieranie się w chwilach trudnych co w długofalowym okresie może przełożyć się na poprawę sytuacji finansowej i relacji międzyludzkich. Obecni uczestnicy KIS-u to są zupełnie inne osoby aniżeli 10 lat temu, to są osoby świadome swoich dysfunkcji, ale również swoich możliwości.

Należy zwrócić jeszcze uwagę na jedną, niezwykle istotną sprawę. Świadczenia pomocy społecznej realizowane są poprzez administrację rządową oraz samorządową. Jednak bardzo istotny jest udział w realizacji tych zadań ekonomii społecznej, tzw. trzeciego sektora poprzez pobudzenie aktywności społeczności lokalnej, kształtowanie opiekuńczego społeczeństwa poprzez różne formy organizacyjne – taką najprostszą są organizacje pozarządowe, którym gmina może zlecać prowadzenie niektórych zadań pomocy społecznej.



## Ocena działań Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie w okresie 10-lecia

Powiatowy Urząd Pracy w Międzychodzie mając na względzie aktywizację osób bezrobotnych zagrożonych wykluczeniem społecznym rozpoczął już 2004 r. współpracę z Urzędem Miasta i Gminy w Międzychodzie w celu rozwiązania tego problemu. Dzięki zrozumieniu lokalnych władz, choć początki nie były łatwe od 2004 r. zaczął funkcjonować Klub Integracji Społecznej. Pierwsze zadania na rzecz gminy, jakie wykonywali bezrobotni w roku 2005 Urząd Pracy wspierał finansowo w ramach robót publicznych, a od 2006 r. także pracami społecznie użytecznymi, gdyż Gmina Międzychód – jako jedyna gmina w powiecie - stworzyła warunki i wyasygnowała środki na organizację prac społecznie użytecznych. Bezrobotni, w szczególności kobiety widząc działania KIS w poszczególnych latach coraz chętniej podejmowały te formy aktywizacji zawodowej. Tak więc, w wymienionych formach z roku na rok brało udział coraz więcej osób.

Wsparcie finansowe ze strony Urzędu Pracy oraz ilość osób aktywizowanych w ramach robót publicznych oraz prac społecznie użytecznych obrazuje poniższa tabela.

L.P.	Rok	ROBOTY PUBLICZNE		PRACE SPOŁECZNIE UŻYTECZNE	
		Ilość osób	Kwota finansowania w PLN	Ilość osób	Kwota finansowania w PLN
1.	2005	20	78.232	–	–
2.	2006	29	163.690	17	13.824
3.	2007	33	189.341	66	39.046
3.	2008	43	284.468	113	60.321
5.	2009	62	518.628	163	88.155
6.	2010	111	411.250	214	115.300
7.	2011	–	–	244	102.099
8.	2012	10	181.798	234	79.394
9.	2013	9	78.076	192	130.833
<b>OGÓŁEM</b>		<b>317</b>	<b>1.905.483</b>	<b>1243</b>	<b>628.972</b>

Jednakże, nie nakład finansowy ma tu duże znaczenie, ale efekt ich wydatkowania. Systematyczne długofalowe działania realizowane przez KIS w ciągu 10 lat jego istnienia, na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, którzy na otwartym rynku pracy nigdy by nie zaistnieli, przyniosła określone efekty. Należy tutaj zaznaczyć jak ważna jest stała praca z człowiekiem, który tej pomocy potrzebuje. Reintegracja zawodowa tych osób pozostawiła wymierny ślad w naszym lokalnym środowisku. Uczestnicy KIS są rozpoznawalni i pozytywnie odbierani przez mieszkańców naszej gminy i nie tylko.

Tak więc, działania Klubu Integracji Społecznej są godne do naśladowania dla innych.

## **Klub Integracji Społecznej w Międzychodzie jako podmiot ekonomii społecznej**

Ekonomia społeczna to tylko jeden ze sposobów określenia działalności gospodarczej, która łączy w sobie cele społeczne i ekonomiczne. Bywa ona określana również jako gospodarka społeczna lub przedsiębiorczość społeczna. Mówiąc o ekonomii społecznej warto odnieść się do zapisu w Konstytucji RP, art. 20 – „ Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”.

Zmiany nie były by możliwe bez tak ważnych narzędzi jak zapisy ustawowe:

- ustawa o zatrudnieniu socjalnym,
- ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie,
- ustawa o spółdzielniach socjalnych.

Kluby integracji społecznej czy centra integracji społecznej są pierwszymi, a co za tym idzie najważniejszymi podmiotami w odbudowie obywateli i środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym. KIS w Międzychodzie jest doskonałym przykładem efektywnej pracy z człowiekiem w kryzysie. Kolejnym krokiem w kierunku pobudzania aktywności zawodowej jest praca nad powołaniem spółdzielni socjalnej w Międzychodzie – niezależnego podmiotu, przedsiębiorstwa, którego właścicielami będą absolwenci KIS.

Dla zapewnienia trwałości i podniesienia skuteczności działań takich podmiotów ekonomii społecznej jak KIS, CIS czy spółdzielnia socjalna, istotne jest zbudowanie „partnerstwa lokalnego” czyli platformy współpracy pomiędzy samorządem, obywatelami zorganizowanymi w strukturach stowarzyszeń lub fundacji oraz lokalnymi przedsiębiorcami. Społeczna gospodarka rynkowa to świadomość, odpowiedzialność i współpraca na rzecz budowy spójnej społeczności ale najważniejszym jej elementem jest i zawsze będzie człowiek.



Konferencja 10.04.2014 r. Wystąpienie wicestarosty Jędrzeja Schuberta.

## **Moje doświadczenia z Klubem Integracji Społecznej w okresie sprawowania funkcji wiceburmistrza Międzychodu**

Powstanie Klubu Integracji Społecznej z perspektywy jego dziesięcioletniej działalności okazało się wydarzeniem ważnym i doniosłym w życiu społecznym naszego Miasta i Gminy. Nikt bowiem nie przypuszczał, że podjęta próba prowadzenia działań o charakterze terapeutycznym i pomocowym wobec osób bezrobotnych oraz innych zagrożonych wykluczeniem społecznym m. in. osób dotkniętych uzależnieniami, doprowadzi do powstania Instytucji, której działanie widoczne jest w każdym zakątku Miasta i Gminy, w różnych obszarach życia społecznego.

W miarę upływu czasu, z prostych prac porządkowych jakie stawiano przed KIS-em, działalność Klubu rozwinęła się do zadań coraz bardziej skomplikowanych, wymagających wiedzy i umiejętności fachowych.

Wydaje się sukcesem Klubu, że bardzo szybko coraz więcej podmiotów zaczęło zwracać się o pomoc w realizacji bardzo różnych zadań. Chciałbym zwrócić uwagę na niektóre z nich.

Powstanie dwóch boisk typu „Orlik” to na pewno wielki sukces Gminy zarówno w zakresie pozyskania środków, jak i realizacji inwestycji. Dla mnie ważne jednak także było, aby były one dostępne w jak największym wymiarze godzinowym, a ich stan techniczny był nienaganny. Dlatego z wielkim uznaniem będę odnosił się do pracy członków KIS, którzy z wielkim zaangażowaniem wspomagali działania animatorów (często w soboty i niedziele), aby dzieci i młodzież mogły aktywnie wypoczywać.

W okresie pełnienia funkcji zastępcy burmistrza osobiście angażowałem się w organizację imprez masowych (koncertów, zawodów sportowych). Szybko okazało się, że KIS stanowi nieocenioną pomoc w realizacji tych wydarzeń, co czyniło je nie tylko łatwiejszymi do realizacji, ale często także mogły się one odbyć tańszym kosztem.

Kolejnym ważnym obszarem działania Klubu jest jego współpraca z placówkami oświatowymi. Praktycznie każda szkoła i przedszkole korzystało z pomocy członków Klubu, szczególnie w okresie letnich i zimowych remontów, kiedy działali pod presją czasu, chcąc zdążyć przed rozpoczęciem działalności dydaktycznej.

Wiele zadań Klubu kierowanych było także do środowiska, które Klub monitoruje. Przykładem tego jest wyremontowanie dwóch świetlic środowiskowych: najpierw razem ze Stowarzyszeniem „Alternatywa” (Dorota Mamet, Agata Świdorska) w Przedszkolu nr 4 przy ul. Strzeleckiej, a następnie w swojej obecnej siedzibie przy ul. Słowackiego. Dzięki temu dzieci zaniedbane, często z problemami szkolnymi mają gdzie odrabiać lekcje i zjeść skromny posiłek.

Odnosząc się do działalności KIS przedstawiłem tylko niektóre przykłady, z dziedzin, które były w zakresie moich obowiązków i gdzie działania Klubu dotyczyły mnie bezpośrednio.

Podsumowując jednak dziesięć lat pracy pozwolę sobie na kilka refleksji natury ogólnej. Po pierwsze wielkie moje uznanie budzi działanie koordynatora pana Wojciecha Mameta, który wykazał się nie tylko wielką wrażliwością na potrzeby

innych, ale także umiejętnością docierania do ludzi zagrożonych marginalizacją, oraz skutecznością w działaniu. Te osobiste przymioty spowodowały, że wychował on sobie kompetentną kadrę (np. Katarzyna Królak, Natalia Wódkiewicz), potrafiącą już samodzielnie wykonywać większość zadań.

Po drugie dziesięć lat funkcjonowania KIS-u pozwoliło mi inaczej spojrzeć na jego członków. Warto nadmienić, że przewinęło się przez Klub setki, a może i tysiące osób. Na podstawie własnych kontaktów mogę stwierdzić, że spora grupa to ludzie o wysokiej kulturze osobistej, dużych umiejętnościach zawodowych, odpowiedzialni i systematyczni w pracy. Dlatego wielu z nich ponownie uwierzyło w swoje możliwości i dziś pracuje zawodowo, prowadząc normalny tryb życia. Na drugim biegunie są osoby całkowicie zagubione i nieodpowiedzialne, dotknięte uzależnieniami. W ich przypadku sukcesem KIS-u jest wyrwanie się z tego sposobu życia i choć na krótko pokazanie właściwych postaw i wzorców.

I wreszcie po trzecie chciałbym wyrazić uznanie dla Klubu jako instytucji. Po dziesięciu latach Klub dysponuje:

- wykwalifikowaną kadrą,
- siedzibą (którą sam sobie wyremontował),
- różnorodnym sprzętem, często specjalistycznym (np. samochody, kosiarki, piły, aeratory).

Dopracował się imprez, które są jego wyróżnikiem („Dzień Korbola”, „Wigilia dla osób samotnych i ubogich”).

Kończąc Kadrze oraz wszystkim członkom Klubu Integracji Społecznej życzę skuteczności w działaniu, satysfakcji z wykonywanej pracy oraz zasłużonego szacunku społecznego.

Warto także zadać sobie pytanie jak wyglądałby dzisiaj Międzychód i jak toczyłoby się w nim życie społeczne bez udziału Klubu Integracji Społecznej?



Konferencja 10.04.2014 r. Prowadząca konferencje Teresa Cichosz

## **Wspieranie działań przy tworzeniu i funkcjonowaniu Klubu Integracji Społecznej przez Radę Miejską Międzychodu w latach 2003 – 2006**

Podstawową jednostką samorządu terytorialnego w Polsce jest gmina. Jej mieszkańcy tworzą z mocy prawa wspólnotę samorządową na określonym terytorium. Podejmują rozstrzygnięcia w głosowaniu powszechnym poprzez wybory. Organami gminy są rada oraz burmistrz. Radni obowiązani są kierować dobrem wspólnoty samorządowej, którą reprezentują. Utrzymują stałą więź z mieszkańcami oraz ich organizacjami, a w szczególności przyjmują zgłaszane przez mieszkańców postulaty, które po przeanalizowaniu i zaopiniowaniu na posiedzeniach komisji przekazują organom władzy do rozpatrzenia. Radni reprezentują całą wspólnotę samorządową, a nie tylko tych, którzy ich wybrali. Z kadencją rady związany jest okres funkcjonowania jej organów – komisji. Jedną z nich jest komisja ds. społecznych.

W latach 2002 -2006 w ramach teŝe komisji podjęte zostały działania wspierające inicjatywę utworzenia Klubu Integracji Społecznej. W skład komisji wchodził następujący radni: Jacek Borsukiewicz, Edward Doroba, Wojciech Dyl, Krystyna Grzesiak, Stanisław Krysztofek, Dariusz Nowak, Czesław Krawiecki, Sławomir Rogala, której przewodniczyła Teresa Cichosz.

Po raz pierwszy w polskim ustawodawstwie, w ustawie o zatrudnieniu socjalnym zostały zdefiniowane osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, jako te, które ze względu na swoją sytuację ŝyciową, nie są w stanie zaspokoić własnym staraniem swoich podstawowych potrzeb ŝyciowych i znajdują się w sytuacji powodującej ubóstwo oraz uniemożliwiającej lub ograniczającej uczestnictwo w ŝyciu zawodowym, społecznym, rodzinnym. Działalność Klubu Integracji Społecznej /KIS/ wpisana została w lokalną strategię rozwiązywania problemów społecznych. Zadaniem Klubu jest przede wszystkim wspieranie osób bezrobotnych, a korzystających ze świadczeń pomocy społecznej z terenu gminy Międzychód. Formuła Klubu ma umożliwić wzrost aktywności ŝyciowej, wyzwolenie się z bierności i uzyskanie narzędzi do samodzielnego radzenia sobie z trudnościami, na jakie napotykają osoby długotrwale bezrobotne.

**Posiedzenia Komisji ds. Społecznych w latach 2003 – 2006, wspierające zmagania przy tworzeniu i działalności Klubu Integracji Społecznej przez Radę Miejską Międzychodu, w tym wprowadzeniu programu robot publicznych, podejmowaniu działań na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz prac w zakresie zagospodarowania terenów zielonych w mieście.**

### **4 listopada 2003 r.**

Zaprezentowane zostało zagospodarowanie zielenią parku Oskara Tietza. Temat ten przedstawił Wojciech Mamet – członek Stowarzyszenia „Alternatywa”, Lidia Górna - Pracownik Referatu Promocji i Rozwoju oraz Andrzej Wilkoński – prezes Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Ziemi Międzychodzkiej. Z inicjatywy Stowarzyszenia powstała koncepcja zagospodarowania parku przy jeziorze miejskim.

### **18 listopada 2003 r.**

Kierownik powiatowego biura pracy Aleksandra Mańkowska przedstawiła problem bezrobocia w gminie.

W wyniku dyskusji komisja wnioskowała o podjęcie działań zabezpieczających bezrobotnym pracę. Alternatywą dla tych osób mogłoby być utworzenie spółdzielni socjalnej lub innej jednostki wpierającej i dającej możliwości pracy.

### **16 września 2004 r.**

Tematem posiedzenia komisji była – Działalność Stowarzyszenia „Alternatywa” oraz realizacja Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Na spotkanie zostali zaproszeni założyciele Stowarzyszenia „Alternatywa” - Dorota i Wojciech Mаметowie, psycholog Lech Szymczak, pełnomocnik Burmistrza ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Lucyna Ratajczak, psycholog Krystyna Dudarska i przewodnicząca Klubu Anonimowych Alkoholików Maria Jach. Głównym tematem posiedzenia było omówienie działalności niedawno powstałego stowarzyszenia „Alternatywa”. Komisja została zapoznana z zadaniami jakie wyznaczyli sobie jego działacze. Głównym celem jest niesienie pomocy potrzebującym w szczególności bezdomnym, uzależnionym i bezrobotnym samotnym matkom z dziećmi. Problemy te będą realizowane poprzez różnorodne formy terapii. Lucyna Ratajczak zapoznała radnych z Gminnym Programem Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz czynnikami jakie mają wpływ na tę działalność. Wspólne spotkanie tych dwóch placówek miało na celu wzajemne zapoznanie się z działalnością, zainicjowanie współpracy, wzajemne wspieranie się i nie powielanie takich samych zadań. W trakcie dyskusji Komisja stwierdziła, że brakuje rzetelnej informacji społeczeństwa o podejmowanych działaniach. Wysunięto wniosek, aby powstał stosowny punkt, w którym będą gromadzone wszystkie wiadomości na temat klubów, stowarzyszeń, działalności Urzędu czy organizowanych imprez itp.

**12 października 2004 r.** Komisja zajmowała się „Zagospodarowaniem zielenią parku im. Oskara Tietza”. W posiedzeniu uczestniczył Burmistrz Roman Musiał, Krzysztof Grzegorzczak, Lidia Górna i Wojciech Mамет. Zaprezentowali projekt budowy, zagospodarowanie terenu, harmonogram prac oraz sprawozdanie z dotychczasowego wykonania robót przy rewaloryzacji parku Tietza. Członkowie Komisji wnioskowali o rozważenie możliwości zatrudnienia w Urzędzie Miasta i Gminy koordynatora w zakresie gospodarowania zielenią i innych prac mających wpływ na estetykę i porządek w mieście. Mając na względzie zagospodarowanie przestrzenne i estetykę miasta Komisja proponuje, aby w kwestii stawiania ogrodzeń przy prywatnych posesjach - niejednokrotnie nieestetycznych lub zbyt wysokich - stosować ograniczenia lub kierowania do konsultacji z koordynatorem zieleni. W nawiązaniu do pisma Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Ziemi Międzyczodkiej w sprawie przeprowadzenia przetargu na utrzymanie terenów zielonych, członkowie Komisji wnoszą o przeprowadzenie przetargu na usługi w zakresie utrzymania zieleni miejskiej.

### **1 marca 2005 r.**

Odbyła się komisja wyjazdowa do Ośrodka „Barka” w Chudobczycach z udziałem Burmistrza Międzyczodu i Przewodniczącego Rady Miejskiej. Celem było zapoznanie członków Komisji z jego działalnością i funkcjonowaniem. Prezes Ośrodka Krystyna Dorsz przybliżyła nam działalność i formy pracy placówki zajmującej się ludźmi potrzebującymi pomocy, z różnego rodzaju problemami, którzy nie umieli sobie radzić w od-

nalezieniu własnej drogi życiowej. Najczęściej sięgały po zapomogę, którą przeznaczają na używki, a nie na wydzwignięcie się ze swoich kłopotów, by rozpocząć samodzielne życie. „Barka” jednak nie daje bezpośredniej pomocy finansowej. Polega ona przede wszystkim na zapewnieniu pracy i mieszkania, kontakcie z psychologiem i odpowiedniej terapii. Przy wsparciu i opiece osób przygotowanych do rozwiązywania tego rodzaju problemów ludzie wychodzą z nałogów i wracają do normalnego życia. Rozmawialiśmy na temat powołania i funkcjonowania Klubu Integracji Społecznej w Międzzychodzie, który mógłby być miejscem szeroko pojętej edukacji - organizowania kursów, szkoleń zawodowych, spotkań samokształceniowych, spotkań z psychologiem i innych działań. Z niego można by wyłonić Spółdzielnię Socjalną zajmującą się robotami publicznymi. Pobyt w „Barce” przybliżył członkom Komisji możliwości i formy pomocy ludziom potrzebującym oraz bezrobotnym. Pani Prezes akcentowała, że **„ważna jest samopomoc ...to wszystkie te działania ludzi, które są poświęcone radzeniu sobie z różnego rodzaju problemami, w oparciu o korzystanie z własnych doświadczeń i pomysłowości, oraz dyskusję z ludźmi, którzy już przez nie przeszli i poradzili sobie z nimi”**. Podkreśliła, że **„trzeba stworzyć warunki, żeby człowiek mógł sobie radzić w życiu społecznym”**.

Otrzymane w Chudobczycach projekty programów „Roboty publiczne 2005” oraz „Działania na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym”, planowane do realizacji przez Urząd Miasta i Gminy Międzzychód, dały Komisji obraz zasad i warunków w jakich może powstać i być prowadzona działalność Klubu Integracji Społecznej w Międzzychodzie.

#### **12 kwietnia 2005 r.**

Wzorując się na chudobczyckiej „Barce” powstały programy przystosowane do międzzychodzkich warunków. Współtwórcą był Wojciech Mamet. Członkowie Komisji ds. Społecznych otrzymali je wcześniej w celu ich przeanalizowania. Na posiedzeniu gościliśmy Prezes Ośrodka „Barka” Krystynę Dorsz. Po zapoznaniu się z programem robót publicznych oraz podejmowania działań na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym w Międzzychodzie, Prezes „Barki” pozytywnie oceniła opracowany program. Członkowie Komisji przychylni się do tej opinii.

#### **19 kwietnia 2005 r.**

Odbyła się kontrola stanu porządkowego terenu miasta Międzzychód. Zgłoszone zostały 23 wnioski porządkowe. Udział w komisji wyjazdowej wzięli członkowie Komisji ds. Społecznych, przedstawiciel Straży Miejskiej Marek Łoś oraz Wojciech Mamet. Kontrola wykazała, że w mieście jest bardzo dużo punktów zaniedbanych i zapuszczonych, które wymagają większego zaangażowania służb porządkowych. Z pomocą przyszedł KIS, przejmując na swoje barki część prac porządkowych.

#### **17 maja 2005 r.**

Członkowie Komisji zostali zapoznani z kolejnym odcinkiem realizacji prac w zakresie gospodarowania zielenią oraz funkcjonowaniem i działalnością Klubu Integracji Społecznej przez Wojciecha Mameta, oraz Pracownika Referatu Promocji i Rozwoju Lidię Górną. Wszyscy z zaciekawieniem wysłuchali kolejnych propozycji, jednak sceptycznie odnieśli się do ich realizacji nie dowierzając, że KIS będzie w stanie je wykonać.

#### **28 czerwca 2005 r.**

Przebieg prac oraz dalszych planów przy realizacji kolejnego etapu przebudowy parku Tietza oraz terenów nad Wartą omówił Wojciech Mamet. Natomiast Magda-

lena Gorajska – pracownik administracji socjalnej Klubu Integracji Społecznej zapoznała członków Komisji z założeniami i planami utworzenia spółdzielni socjalnej jako samodzielnej jednostki gospodarczej oraz zakresem jej funkcjonowania. Na początku zatrudnienie w niej miało znaleźć 15 osób, które będą zajmowały się utrzymaniem zieleni miejskiej oraz inną działalnością, stosownie do potrzeb gminnych oraz rynku. Członkowie Klubu Integracji Społecznej zdają sobie sprawę, że utworzenie takiej spółdzielni nie będzie proste i łatwe, dlatego zwracają się do Komisji o wsparcie tej inicjatywy i pomoc w ich działaniach, mających służyć dobru ludzi i poprawie wizerunku naszego miasta.

#### **18 sierpnia 2005 r.**

Z inicjatywy radnego Jacka Borsukiewicza /byłego przewodniczącego Rady we Włoszakowicach/ odbyła się wyjazdowa komisja do Włoszakowic z udziałem Burmistrza Międzychodu Romana Musiała, radnych Międzychodu, koordynatora KIS i pracowników UMIG Międzychód. Głównym celem było obejrzenie istniejących tam parków, w tym prywatnego oraz przekazania informacji na temat ich funkcjonowania. Przy tej okazji mieliśmy możliwość zapoznania się z działalnością Urzędu, a także placówek podległych gminie. Przewodnikiem był wójt gminy Włoszakowice, ceniony w województwie wielkopolskim samorządowiec z 15 letnim stażem, który bardzo chętnie dzielił się z nami swoją bogatą wiedzą i doświadczeniem oraz wypracowanymi przez siebie formami pracy.

#### **10 stycznia 2006 r.**

Koordinator KIS zapoznał członków Komisji ds. Społecznych z II etapem prac jakie będą wykonywane w stancji wodnej i przystani pasażerskiej nad rzeką Wartą.

#### **7 marca 2006 r.**

Na tym posiedzeniu Wojciech Mameł przedstawił działalność Klubu Integracji Społecznej w 2005 roku oraz plany i zamierzenia na 2006 rok.

#### **3 kwietnia 2006 r.**

Posiedzenie wyjazdowe. Tematem był przegląd placówek podległych Klubowi Integracji Społecznej - Stacja nad Wartą, a także park im. Oskara Tietza. Wojciech Mameł zapoznał członków Komisji z planami i pracami do realizacji w najbliższym czasie.

#### **6 czerwca 2006 r.**

Zajmowaliśmy się funkcjonowaniem i działalnością Klubu Integracji Społecznej w tym przebudową parku im. Oskara Tietza i stancji nad Wartą, a także pracami w zakresie gospodarowania zielenią.

Przez cały okres współtworzenia Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie, członkowie Komisji ds. Społecznych przyglądali się szybko postępującym pracom w zakresie przyjętych zadań i obowiązków zgodnych z głównym celem ustawy o zatrudnieniu socjalnym, jakim jest reintegracja społeczna i zawodowa osób, których szanse na otwartym rynku pracy są najmniejsze ze względu na niskie kwalifikacje lub brak oraz problemy z pełnoprawnym uczestnictwem w życiu społecznym i zawodowym. Dzięki wprowadzeniu rozwiązań prawnych ustawy o zatrudnieniu socjalnym możliwe było zorganizowanie i utworzenie Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie. W nim wykorzystywany jest bardzo rozległy pakiet usług ograniczających zjawisko wykluczenia społecznego.



Ważna jest też działalność na niwie kulturalnej.

## **DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA KIS PRZY WSPÓŁPRACY Z SEJMIKIEM KULTURY, SZKOŁĄ PODSTAWOWĄ NR 2 ORAZ STUDIUM MUZYCZNYM „ARTON”.**

### **Wigilie w latach 2003 – 20013**

W 2003 roku Dorota Mamet wystąpiła z inicjatywą organizowania wigilii dla osób potrzebujących pomocy i wsparcia socjalnego. Wspólnie z Sejmikiem Kultury i Studium Muzycznym „ARTON” pod kierunkiem Teresy Cichosz każdego roku czyli w latach od 2003 do 2013 włącznie odbywały się uroczyste spotkania wigilijne. Kolacjom z tradycyjnymi potrawami wigilijnymi towarzyszyły koncerty kołęd i pastorałek, każdego roku w innym wykonaniu i różnorodnych aranżacjach. Występowali m.in.: chór Szkoły Podstawowej nr 2, soliści Studium Muzycznego „Arton” – dzieci, młodzież szkolna oraz studenci. Przez wiele lat uroczystości prowadzone były przez Grażynę Marcinkowską, a później przeze mnie. Miejscem wigilii były na początku sala Ogrodu Jordanowskiego i Międzychodzkiego Domu Kultury, a później sala Widowiskowo – Sportowa Międzychodzkiego Ośrodka Sportu Turystyki i Rekreacji.

### **I rocznica śmierci Papieża Jana Pawła II – 2. 04. 2006**

Uroczystości w Hali Widowiskowo – Sportowej przygotowali do mszy św. i koncertu członkowie KIS wykonując następujące prace: budowa ołtarza, dekoracja, miejsca siedzące i inne zadania techniczne. Elementy mszy św. oraz montaż słowno-muzyczny „Trwajcie mocni na skale wiary” wraz z prezentacją multimedialną został opracowany przez nauczycieli, a wykonany przez recytatorów i chórzystów Szkoły Podstawowej nr 2 oraz solistów innych szkół.

### **V-lecie Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie 9. 09. 2009 r.**

Wykonawcami programu artystycznego byli wokaliści i instrumentalści Studium Muzycznego „Arton” i nowo powstały na tę okoliczność zespół wokalny „Alebabki”, w skład którego wchodziły pracownice Klubu Integracji Społecznej. Uroczystość jubileuszową prowadziłam w Muszli Koncertowej.

**W 2009 r. zespół wokalny „Alebabki”** śpiewał także na „Wielkim smażeniu powideł” w Mniszkach i podczas Uroczystej Wigilii w Hali Widowiskowo –Sportowej.

### **„Dzień Korbola” oraz Dzień Działkowca – 3. 09. 2011 r. i 9. 09. 2012 r.**

Przez dwie edycje część artystyczną prezentowali soliści Studium Muzycznego „Arton” oraz jego absolwenci, natomiast programy były prowadzone przeze mnie w Muszli Koncertowej w Międzychodzie.

### **„Spacer Wokół Jeziora” w ramach festynu „Jesienne Uroki Jeziora” – 26. 09. 2010 r.**

Program artystyczny w wykonaniu uczniów Studium Muzycznego „Arton” w Muszli Koncertowej oraz w wyznaczonych punktach nad jeziorem miejskim. Uczestnicy przystanku muzycznego mieli za zadanie wykonanie piosenek o Międzychodzie.

**„Powitanie lata nad Wartą”** - integracyjna impreza kulturalna na Stancji nad Wartą dla członków Klubu Seniora „Złoty Wiek” zorganizowana przez KIS, Sejmik Kultury i Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Ziemi Międzychodzkiej. Wspólne śpiewanie piosenek biesiadnych, tańce i rzucanie wianków na rzece Warcie. Od strony techniczno – kulinarnej przygotował Klub Integracji Społecznej.



Klub Integracji Społecznej jest otwarty na potrzeby lokalnego środowiska i stara się dopasować swoim zakresem świadczonych usług do potrzeb wszystkich grup ryzyka, nie tylko określonych przepisami ustawy o zatrudnieniu socjalnym. Realizacja usług KIS wpisuje się w wyznaczone kierunki działań polityki społecznej. Ten Klub jest jednostką organizacyjną udzielającą wsparcia dla integrowania się grup i osób o podobnych trudnościach i problemach życiowych, pomagający samoorganizować się jego członkom, podejmować wspólne inicjatywy i przedsięwzięcia w zakresie aktywizacji zawodowej i kulturalnej.

## **Weryfikacja wyników KIS w Międzychodzie pod kątem jakości i standardów usług na terenach zieleni miejskiej.**

Przypadł mi dosyć trudny temat oceny pracy członków KIS-u w zakresie organizacji i pielęgnacji zieleni w Międzychodzie. Nie jestem bowiem międzychodzianinem z urodzenia ale z przypadku. W wyniku różnych zawirowań osobistych i konieczności organizacji życia od początku przy wydatnej pomocy mego przyjaciela dr Krzysztofa Grzegorzycza kupiłem w 1994 roku parę hektarów ziemi w Zamyślinie koło Międzychodu. W 2000 roku rozpoczęliśmy wraz z żoną Ewą (Dankowską) budowę domku. Każda inwestycja wymaga załatwienia wielu uzgodnień, pozwoleń i innych działań biurowych.

Przy okazji kolejnej bytności w gmachu Gminy było to prawdopodobnie w pierwszych miesiącach 2004 r. podsłuchałem przypadkowo rozmowę dwóch pracowników Urzędu, którzy mówili coś o kasztanowcach i szrotówku. Jako że w tamtym czasie byłem głęboko zaangażowany w prace nad występowaniem, biologią, szkodliwością i zwalczaniem szrotówka kasztanowcowiaczka dlatego pozwoliłem sobie na wolniejszy spacer po korytarzach Urzędu. Dwaj panowie wspominali coś o firmie mającej wykonać modne wówczas szczepienie kasztanowców bardzo trującym środkiem chemicznym, czego ja byłem zdecydowanie przeciwny. Jeszcze na dodatek usłyszałem o kwocie jaką należało na tą okoliczność przeznaczyć, Miało to być około 10.000 złotych. Tego było już za wiele.

Tak trafiłem do Pani mgr Lidii Górnej, która była absolwentką UP w Poznaniu. Ponieważ Pani Lidka była moją studentką i świeżą absolwentką dlatego dosyć łatwo przekonałem ją do mego pomysłu. Chodziło o to aby ewentualne pieniądze - te 10.000 zł – przeznaczyć dla szkół na zakup tak mało wówczas komputerów, a młodzież szkolna uczestniczyć będzie w systematycznym usuwaniu liści kasztanowca z będącymi w nich gąsienicami i poczwarkami szrotówka. Pierwsze akcje grabienia były bardzo udane, ochroniliśmy drzewa kasztanowca przed niepotrzebnym uszkodzeniem, ograniczyliśmy poziom populacji szkodnika do minimum ale nie wiem czy młodzież dostała za to komputery. Tak czy owak pierwsze ruchy zostały zrobione. Nie można bazować tylko na pracach społecznych bo z doświadczenia wiemy jak to się kończy. Od 2005 roku ruszyły dopiero roboty publiczne w których uczestniczyli ludzie z listy Urzędu Pracy. Nie było to zbyt wielu ludzi. Sytuacja na rynku pracy zaczynała się pogarszać, zaczęło też przybywać ludzi którym groziło wykluczenie społeczne.

Prawdopodobnie na tym tle powstał Klub Integracji Społecznej, którego szefem został Pan Wojciech Mamek, który miał już styczność z terenami zielonymi. Członków Klubu przybywało w związku z czym Pan Wojtek dostał do pomocy Panią mgr inż. Lidkę Górną. Kadra fachowa się powiększyła ale i członków Klubu przybywało. Można już było wykonywać ambitniejsze zadania niż tylko grabienie liści. Póki co Pani Lidka kontaktowała mnie z Panem Wojtkiem Mamekiem z którym opracowaliśmy program ochrony kasztanowców rosnących na „Lipowcu” w Międzychodzie. Polegało to na systematycznym usuwaniu i niszczeniu opadających liści kasztanowca białego. Dzięki tym

pracom kasztanowce na „Lipowcu” w Międzychodzie wykazują wspaniałą kondycję ,aż do późnej jesieni są ulistnione i mogą stanowić wzór dla innych miast.

Przybywa ludzi ,przybywa zadań. Jednak jest pytanie: czy z tymi ludźmi można wykonywać wszystkie zadania? Zacząłem dochodzić co to są za ludzie ,którzy są zagrożeni wykluczeniem społecznym. Zupełnie przypadkowo usłyszałem od jednego z członków Klubu gdy pracował na polach doświadczalnych Katedry Metod Ochrony Roślin jak bezbłędnie mówił nazwy łacińskie wielu chwastów z którymi mieliśmy do czynienia. Okazało się także, że mówi płynną angielszczyzną, a nawet uczył młodzież języka angielskiego. Widocznie gdzieś na pewnym etapie swego życia nie znalazł osoby która podała mu pomocną dłoń. Zdałem sobie wtedy sprawę, że zagrożony wykluczeniem społecznym może być każdy z nas.

W tym miejscu przypomina mi się historia opowiadana przez mojego innego przyjaciela, który pracował w pewnej znanej Katedrze AR w Poznaniu. W Katedrze tej był pewien doktor, który miał już ukończone badania do pracy habilitacyjnej, miał już także opracowane kilka rozdziałów. Nadarzyła się okazja do wyjazdu na staż produkcyjno naukowy do Kanady. Wyjechał na osiem miesięcy. Po powrocie okazało się że opracowanych wyników już nie ma, gdyż jego szef -profesor -kazał młodemu asystentowi włamać się do szafy i zabrać wszystkie wyniki, które następnie opublikował pod własnym nazwiskiem. Żeby było ciekawiej to ten profesor uchodził na Uczelni za bardzo bogobojnego i podejrzewaliśmy, że należy do „sekt rydyzka”.

Powrót do domu, dziesięć lat straconych, zbliża się czas gdy należało napisać habilitację, wyników już nie ma, co robić dalej?. Mija miesiąc, mija drugi a nawet trzeci miesiąc. Co robić?. Nikt z Katedry nie oferuje pomocy. Może chociaż dobre słowo. Nic. Patrzą czy jeszcze żyje czy już się utopił !. Czy zaczął pić nie wiem. Był bliski załamania nerwowego. Dopiero przypadkowo mój przyjaciel dowiedział się o wszystkim. Wciągnął Go do swoich badań, umożliwił wykonywanie własnego tematu i po następnych dziewięciu latach była obroniona rozprawa habilitacyjna. Dobrze, że wśród tylu świętobliwych znalazła się jedna osoba normalna i uratował innego kolegę od stoczenia się na dno.

Ludzi zagrożonych wykluczeniem społecznym przybywa. Ale czy można ich jakoś zgrupować.

Dr K. Grzegorzczak uważa, że w organizacji pracy nie może stosować żadnej struktury. Poprzestaje na zarządzaniu liniowym. Bezpośredni instruktarz i egzekwowanie pracy od każdego członka klubu ( ludu bożego) to podstawa sukcesu. Codziennie trzeba im tłumaczyć od początku. Wczorajsza umowa, wczorajsza instrukcja już ich nie obowiązuje. Ręce pracują, a głowa snuje opowieści dla towarzyszy pracy co się zdarzyło w ciągu 24 godzin.

Może jednak nie zupełnie jest tak. Może uda się zorganizować jakąś wyspecjalizowaną grupę co przy ciągle zmieniającym się składzie osobowym może być bardzo trudne. Póki co Pan Wojtek rozszerza kadrę. Ułatwiał studiowanie na studiach niestacjonarnych Pani Natalii (Wódkiewicz) Jandy, która w 2011 roku obroniła pracę magisterską z wynikiem bardzo dobrym, pt. „ Ocena stanu zdrowotności zieleni w mieście Międzychód.” W 2013 roku przyjął jeszcze do pracy dobrego specjalistę od prac ogrodniczych Panią mgr inż. Agnieszkę Barszczewską. Kadra ogrodnicza musi także się dokształcać. Regularnie uczestniczy w organizowanym Forum Dyskusyjnym „Zieleni w mieście” odbywającym się kilka razy do roku w Poznaniu. Na tym Forum osoby te nie są biernymi słuchaczami lecz przygotowują referaty do dyskusji. W uznaniu za wysoki poziom utrzymania zieleni w Międzychodzie kierownictwo KIS-u proszone jest na konferencje samorządowe organizowane w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Sulechowie zarówno jako prelegenci jak i słuchacze. Prezentowane na tych konferencjach treści

zawsze wzbudzały duże zainteresowanie słuchaczy. Kadra KIS-u musi dokształcać się nie tylko z zakresu urządzania i pielęgnacji terenów zieleni w miastach ale także za znajomości psychologii ludzi. Każdy z członków KIS-u jest inny i z każdym należy inaczej postępować. Kadra musi wiedzieć jaką pracę można zlecić poszczególnej osobie i jak należy egzekwować wykonanie pracy. Na tą okoliczność Pan Wojciech Mamet zatrudnił młodą pracownicę mgr Katarzynę Królak, która magisterkę robiła na temat pracy z osobami wykluczonymi.

Posiadając tak wysoko kwalifikowaną kadrę mógł sobie pozwolić KIS na zorganizowanie na własnym terenie konferencji nt:” Odnowa parków podworskich i zieleni miejskiej sposobem na promocję walorów turystycznych obszaru LGD. Problemy i rozwiązanie”. Organizatorom udało się zaprosić czołówkę polskich naukowców działających w obszarze kształtowania i pielęgnacji terenów zieleni wsi i małych miasteczek. Ponieważ KIS nie ma pieniędzy na taką działalność musiał szukać sponsora. Była to Lokalna Grupa Działania „Puszcza Notecka”.

Trudno nie wspomnieć tutaj o innych inicjatywach członków KIS-u. Warto tutaj wymienić chociażby zorganizowanie już trzeciej edycji „Dnia Korbola”, imprezy, która jest bardzo wysoko oceniana przez społeczność międzychodzka. Nie sposób pominąć tutaj organizację i postawienie na wysokim poziomie Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Minszkach. Idealne miejsce do organizacji imprez jak smażenie powideł czy też rośliny przyprawowe i lecznicze. Najlepiej jednak prezentowały się stanowiska ginących zawodów jak np. warsztat szewski, kuźnia, mleczarnia. **Po brutalnej zmianie kierownictwa w Minszkach ta część etnograficzna podupadła. Według mego odczucia były to stracone cztery lata dla Mniszek. Może ktoś z władarzy miasta się obudzi i zacznie działać.**

Można powiedzieć ,że jest w Międzychodzie przedsiębiorstwo KIS z Dyrektorem Wojciechem Mametem z ograniczonym jednak funduszem .Brak jest także dokładnie sprecyzowanego zakresu prac. Ale to są sprawy organizacyjne z którymi musi sobie poradzić burmistrz. Ważne jest , że już w chwili obecnej jest w Międzychodzie duży potencjał ludzki do wykonywania poważnych zadań. Jednakże nie wszystko od nich zależy .

Na wysokim poziomie wykonywane są prace związane z pielęgnacją trawników. Aeracja, wertykulacja, grabienie umiarkowane nawożenie, częstotliwość koszenia wpływają na dobry stan trawników w Międzychodzie. Jeszcze gdyby udało się zorganizować podlewanie w zależności od zapotrzebowania trawników na wodę to byłoby bardzo dobrze. Należałoby zwracać większą uwagę na możliwie szybkie usuwanie ściętej trawy czy też zgrabionych liści. Wiem, że nie wszystko zależy od pracowników KIS-u ale wszystko idzie na konto KIS-u. Także te złe przykłady. W tym miejscu należałoby zasugerować władzom miasta, że ogrodnictwo potrzebuje specjalnego miejsca – kompostownik- na odpadki ogrodnicze jak chociażby ścięta trawa, zgrabione liście. Uzyskany kompost zostanie zużyty w pracach pielęgnacyjnych.

Zachodzi pytanie czy można samodzielnie zlecać niektórych członków KIS-u na prace po godzinach. Takie próby się robi jednak lepiej aby zawsze był ktoś z kadry. Ludzie pozbawieni kontroli idą na skróty , nie wykonują pracy dokładnie a w rozliczeniu żądają zawyżonych stawek.

Pracownicy KIS-u wyspecjalizowali się także w zakładaniu trawników. Była drobna wpadka przy zakładaniu trawnika na zieleńcu Langowicza i Sikorskiego. Podłoże pod ten trawnik nie było dobrze przygotowane lecz posądzam, że było one z „odzysku”, przypadkowe, aby było taniej. W przywiezionym podłożu było dużo pędraków chrabąszcza majowego. W momencie gdy trawa zaczęła wschodzić, pędraki przemieściły

się w wierzchnią warstwę trawnika i przez to stanowiły łatwy żer dla ptaków. Ptaki tak grzebały w trawniku, że nadaje się do ponownego założenia, oczywiście po uprzednim zwalczeniu pędraków ( fot. 1) .



Fot. 1 Trawnik uszkodzony przez ptaki wygrzebujące pędraki znajdujące się w podłożu (oryg.)

Na tym przykładzie widać, że przy zakładaniu zieleni w mieście nie wolno oszczędzać. Co należy z technologicznego punktu widzenia zrobić to tak ma być . Podobna sprawa jest z różami sadzonymi na skarpie na Wałach Jana Kazimierza. Posadzono krzewy róż do nie przygotowanego podłoża. Słabo rosną, część z nich wypadła, i gdyby nie opieka pracowników KIS-u to byłoby jeszcze gorzej..

Można wymienić dużo pozytywnych działań członków KIS-u w sferze opieki nad zielenią w Międzychodzie. Wprowadzono grzyby mikoryzowe w pobliże systemu korzeniowego młodych drzew lipy na Lipowcu” i różaneczników w Parku Tietza. Zastosowano hydrożele pod Hosty rosnące wzdłuż środkowej alei w Parku na Lipowcu. Poprawiło to znacznie kondycję tych roślin, gdyż bez tego przegrywały konkurencję o wodę z korzeniami włósnikowymi znajdujących się tam drzew. Przykrywa się na zimę rabaty roślin cebulowych gałązkami sosnowymi, które mają na celu ochronę miejsc przydrożnych przed zdeptaniem przez ludzi i psy.

Jest na ukończeniu budowa nowego parku za Pomnikiem Harcerzy z dobrze wyprofilowanymi drózkami z kamiennymi krawężnikami. Aby dokończyć budowę tego parku konieczne jest uregulowanie stosunków wodnych. Po każdym większym deszczu na styku parku i parkingu znajduje się duża kałuża wodna, która uniemożliwia wejście na drózkę przez co przechodnie wyznaczają sobie inne przejścia. Oczywiście prace te muszą być wykonane na wyższym szczeblu gminnym ( Fot. 2 ) .

Dokonania pracowników KIS-u w budowie i pielęgnacji terenów zieleni w Międzychodzie są wysoko oceniane przez mieszkańców Międzychodu ale także przez osoby przyjezdne i przez przedstawicieli innych gmin.



Fot. 2 Stojąca woda na ścieżkach w parku za Pomnikiem Harcerzy (oryg.)

Pozytywne działania pracowników KIS-u widać gdy porównamy jakość pracy ze służbami miejskimi. Do połowy stycznia 2014 roku rabaty kwiatowe z pelargonii na placu rynkowym nie były posprzątane. Suche badyły straszły przyjezdnych ( Fot. 3 i 4 ).



Fot. 3 Gazony na placu rynkowym z nieusuniętymi suchymi roślinami – połowa stycznia 2014 r. (oryg).



Fot. 4. Zaszknięte pelargonie na rabacie na placu rynkowym – połowa stycznia 2014 r. (oryg.)



Fot. 5 Drzewka posadzone przez służby komunalne za pieniądze unijne (oryg.)

Służby miejskie tego nie posprzątały i dopiero pracownicy KIS-u w ramach stosunków dobrosąsiedzkich doprowadziły rabaty do porządku. Róże rosnące jakby nie było w centrum miasta nie są właściwie pielęgnowane przez służby miejskie w porównaniu z różami rosnącymi w zieleńcu na Bielsku, które pod swą opieką ma KIS. Nie wiem kto sadził młode drzewa przydrożne na drodze głównej Poznań – Gorzów do Dziegiełlin.

Droga jak głosi tablica informacyjna budowana z Funduszy Unijnych. Posadzono źle uformowane drzewa, w źle przygotowane dołki i pozostawiono bez dalszej opieki. Większość z tych drzew zaschła część zarosła chwastami i też zakończyła swój żywot (fot. 5). Kto do tego dopuścił. Kto był odpowiedzialny za taki stan nowo posadzonych drzew. Kto za to wziął pieniądze? Dużo by można takich pytań stawiać. Jestem pewien, że gdyby zlecono wykonanie tych prac pracownikom KIS-u do takiego marnotrawstwa by nie doszło.

Przykłady złego działania służb miejskich w Międzyzgodzie jest dużo. Mogę jeszcze przypomnieć historię ze źle przyciętymi lipami rosnącymi przy Laufpompie. Na tą okoliczność napisałem nawet artykuł „Kto zniszczył lipy przy Laufpompie w Międzyzgodzie” Nie było winnych. Nie było kary. Drzewa mają obniżoną wartość biologiczną i dużą wartość estetyczną ( Fot. 6).

A przykład prawidłowego cięcia drzew można było spotkać sześć drzew dalej.

Dziesięć lat KIS-u w zakresie budowy i pielęgnacji terenów zieleni w Międzyzgodzie upoważniają do wysunięcia kilku wniosków.

1. Zagospodarowanie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, w jednostce Organizacyjnej jaką jest Klub Integracji Społecznej, zorganizowanie im pracy chociażby za minimalną płacę ale z obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym świadczy o dużym zrozumieniu władz Międzyzgodzie problemów społecznych. Dzięki Klubowi ludzie mają zapewnioną wypłatę za przepracowane godziny, a jednocześnie są dumni z wykonanej pracy. Podnosi to ich wartość psychiczną.





Fot. 6 Ogłowie lipy przy Laufpompie przez służby komunalne (oryg.)

2. Po dodatkowym wzmocnieniu kadrowym i zwiększeniu dofinansowania KIS może przejąć całkowitą pielęgnacją wszystkie tereny zieleni w Międzychodzie. Dotychczasowy układ kompetencyjny nie jest na dłuższą metę do utrzymania. Należy wzmocnić stanowisko „Ogrodnika Miejskiego”, który będzie miał decydujący głos w zadaniach strategicznych, i bez którego wiedzy i przyzwolenia nie powinna odbywać się żadna większa inwestycja związana z terenami zielonymi.

3. Kilku członków Klubu działającego na przestrzeni tych dziesięciu lat wróciło na otwarty rynek pracy co należy uznać za wielki sukces. Oczywiście duża w tym zasługa Pana Roberta Humskiego –terapeuty, który ma duże uznanie wśród członków KIS-u.

Z okazji dziesięciolecia działalności Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie wyrażam szczerze uznanie dla Kadry za głębokie zaangażowanie w pracy dla dobra członków Klubu, a członkom Klubu życzę aby Kadra miała dla nich zawsze czas i zrozumienie ich problemów. Aby w konsekwencji mogli znaleźć pracę na rynku otwartym.

## Świat wokół nas

Integracja społeczna to termin stosowany w socjologii i innych naukach społecznych, oznaczający proces włączania do zasadniczej części społeczeństwa różnorodnych, zwykle mniejszościowych grup społecznych.

W przypadku Klubu Integracji Społecznej działającego w Międzychodzie pod „opieką” Pana Wojciecha Mameta do społeczeństwa włączani są ludzie, którzy popadli w chorobę alkoholową lub z różnych przyczyn „pogubili się w życiu lub pogmatwali sobie życiorys”. Są to osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, osoby które ze względu na swoją sytuację życiową nie są w stanie zaspokoić własnym staraniem swoich potrzeb życiowych i znajdują się w sytuacji powodującej ubóstwo oraz uniemożliwiającej lub ograniczającej uczestnictwo w życiu zawodowym, społecznym czy rodzinnym. Integracja społeczna to zjawisko pełne sprzeczności, gdyż wymaga akceptacji obu stron – tj „chorej” i „zdrowej”. Oznacza to często wyrzeczenia z obu stron. Nie jest to jednak łatwe. Często ludzie, którym „los pokręcił w życiu” uważają się za gorszych, mniej wartościowych. Aby im uświadomić, że tak nie jest, w ramach terapii „Świat wokół nas” prof. Tadeusz Baranowski z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie i dr inż. Ewa Dankowska z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu przedstawili szereg wykładów, w których w sposób zrozumiały ukazali problemy zwykłych ludzi z którymi spotkali się podczas swoich wędrówek po świecie. Pokazali oni życie ludzi na wszystkich kontynentach, w różnych warunkach. W ciągu swoich 19 spotkań wraz z członkami KIS w Międzychodzie odwiedzili 14 państw. Zapoznali również słuchaczy z tradycją i kulturą picia alkoholu, z kulturą higieny na przestrzeni lat. Członkowie KIS uczestniczyli w zorganizowanej wystawie nt. ślimaków oraz wysłuchali wykładu o tych małych brzuchonogach, ich życiu i zwyczajach.

Prelekcje o różnych społeczeństwach, ich krajach, kulturze i zwyczajach były realizowane w ramach jednego z celów Klubu Integracji Społecznej tj. edukacji personalnej czyli zdobywania wiedzy i informacji z różnych dziedzin życia.

Prowadzone wykłady miały też na celu wzmocnienie samooceny i poczucia własnej wartości. Często w trakcie podróży po świecie padały pytania o warunki życiowe, zwyczaje czy wierzenia ludzi w odwiedzanych państwach. Wędrując po świecie poznaje się blaski i cienie życia innych społeczeństw. Duże wrażenie wśród słuchaczy, którzy przyszli na wykład pt. „W dolinie rzeki Omo” wywołała relacja z wyprawy do wioski plemion Mursi i Hamar żyjących na południu Etiopii. Odczucie piękna i pojęcie dostatku prezentowane przez tych ludzi wywołało zdziwienie i szok wśród słuchaczy KIS. Pewien szok wywołały kobiety z plemienia Mursi, które poprawiały swoją urodę krążkami labret o średnicy 20 cm wkładanymi w przeciętą dolną wargę. (fot. 1).

Jest to zabieg bolesny i skomplikowany, ale czego się nie robi dla poprawy urody. U nas są to zastrzyki z jadu kiełbasianego, chirurgiczne odsysanie tłuszczu czy poprawa urody skalpelem. Im większy krążek w wardze kobiety z plemienia Mursi, tym bardziej jest ona atrakcyjna w oczach męskiej części i tym więcej krów skłonny jest oddać jej rodzinie męczyzna który chce ją pojąć za żonę. Jednocześnie jest to zabezpieczenie przed pożądaniem i porwaniem przez męczyzn z innego plemienia. Właśnie z powodów tych krążków Mursi nie znają pocałunków. Po tym wykładzie panie wyszły zadowolone, że nie muszą tak się „upiększać”, aby znaleźć drugą połowę, z którą chcą i będą dzielić blaski i cienie życia codziennego.



Fot. 1 Różne oblicza piękna



Fot. 2 Czegoż to się nie robi dla zachowania pięknej fryzury

Natomiast kobiety z plemienia Hamerów ozdabiają głowę ogromną ilością warkoczyków i smarują włosy ochrą. Hamerzy obdarzeni są subtelną urodą. Mężczyźni, dla podkreślenia swoich zalet wymyślają niezwykle fryzury i aby zachować je przez długi czas noszą ze sobą specjalne krzeselko (borkoto), które służy im do podpierania głowy podczas snu (fot. 2).

Hamerzy mogą posiadać cztery żony. O aktualnej liczbie żon danego mężczyzny można przekonać się licząc jego kolczyki w uchu. Zobowiązani są oni rodzinie każdej żony podarować 30 kóz i 20 krów. Nie każdego jednak na to stać w młodym wieku i dlatego kobiety wychodzą za mąż za znacznie posuniętych w latach mężczyzn i często wcześniej zostają wdowami z dużą liczbą dzieci. Nie mogą one powtórnie wyjść za mąż. Ale jak to kobiety znalazły na to sposób. Podczas święta „ukuli bula” czyli ceremonii kiedy chłopiec ma przemienić się w mężczyznę każą sobie zadawać ból. Sama ceremonia polega na skokach młodego chłopca po grzbietach zwierząt takich jak: byki i krowy. Jeśli mu się nie powiedzie i jego stopy dotkną ziemi na kolejną próbę będzie musiał czekać rok. Odniesienie sukcesu w „ukuli bula” pozwala mężczyźnie szukać żony. W tym czasie kiedy chłopcy skaczą po grzbietach zwierząt, dziewczyny (siostry) biczą się, aby dowieść swojego oddania, miłości i lojalności wobec brata. Błagają one wręcz brata który przeszedł szczęśliwie ceremonię, aby zadawał im bolesne rany różgą. Cały ten proces znoszą z kamienną

twarzą, a zaraz po jego zakończeniu w powstałe rany wcierają popiół, który z czasem je zagoi, ale również pozostawi rozległe blizny będące dumą ich właścicielek (fot. 3).

Jest to jednocześnie „moneta przetargowa” w trudnych chwilach dla kobiet. Mogą one wtedy śmiało zwrócić się do brata o pomoc. Ten zwyczaj jest dowodem na to, że kobiety dużo mogą znieść i poświęcić dla bliskiej osoby. W różnych częściach świata różnie to się objawia.

Mam nadzieję, że wędrowniki pośród plemion Etiopii pozwoliły członkom Klubu Integracji Społecznej w Międzycnodzie spojrzeć inaczej na swoje życie i uwierzyć w swoje możliwości, zdać sobie sprawę, że nie są „na samym dole” i że są jeszcze ludzie którzy



Fot. 3 Oznaki cierpienia i poświęcenia

podczas picia. Zacytowano słowa jednego z największych pisarzy i filozofa starożytnej Grecji Plutarcha, który stwierdził: *„Pijacy bywają nieuprzejmi i wręcz bezczelni, lecz z drugiej strony kompletna abstynencja to też postawa nie do zaakceptowania. Mąż nie używający wina nadaje się może do pilnowania dzieci, ale nie jest godzien by prowadzić dyskusje podczas uczyty”*. Tak więc każdy ma prawo do jednej lub dwóch lampek wina czy kieliszka wódki, ale musi to zrobić w sposób kulturalny i umiarkowany, a nie pić aż straci świadomość. Z kolei Eubulos (filozof grecki) twierdził, że *„dla mądrych mężów wystarczą trzy kwarty wina:*

- pierwsza dla zdrowia,
- druga dla zabawy i miłości
- trzecia by sprowadzić sen.

Po trzeciej kwarcie ludzie rozsądni udają się na spoczynek. Kolejne kwarty powodują krzyki i wrzaski, przelew krwi, niszczenie mebli, odbiór świadomości.

Sztuka picia (Savoir-boir) czyli umiejętność zachowania się wobec butelki jest trudną sztuką. Żadna osoba uzależniona od alkoholu nie przyzna się to tego, że jest alkoholiczkiem. Według nich oni mogą, jeżeli tylko zechcą, w każdej chwili przestać pić i zachowywać się kulturalnie. Osoby uzależnione, którym udało się zerwać z piciem określa się mianem trzeźwego lub trzeźwiejącego alkoholika. Nie oznacza to jednak wyleczenia, gdyż niezależnie od upływającego czasu może dojść do niekontrolowanego picia. Dlatego bardzo ważne jest, aby tym ludziom uświadomić to zjawisko. Temu między innymi służą różne działania proponowane przez Klub Integracji Społecznej. Alkoholizm to nie tylko problem jednej osoby, to problem społeczny. Zwykle cierpi z tego powodu jego rodzina, najbliżsi i sąsiedzi. Następują zaburzenia życia rodzinnego, problemy w kontaktach z ludźmi, problemy finansowe, przemoc wobec najbliższych, problemy z prawem. Dlatego uważam, że należy o tym stale mówić i stad pomysł zorganizowania prelekcji o dobrych i złych skutkach picia.

Ważne jest bowiem, aby uzależniony od alkoholu nie został z problemami sam.

W życiu każdego człowieka bardzo ważną rolę odgrywa przysłowiowy „dach nad głową”. Jest to pojęcie różnie rozumiane przez ludzi na całym świecie. Mówiąc dach mamy na myśli nie tylko metaforę, ale również dosłowne znaczenie tego słowa. Dach

żyją w gorszych warunkach i są szczęśliwi. Czym bowiem jest szczęście? Według jednej z definicji jest to zadowolenie z życia połączone z pogodą ducha i optymizmem. Jest to ocena własnego życia jako udanego, wartościowego, sensownego. Według amerykańskiego psychologa Abrahama Maslowa istotą szczęścia jest zaspakajanie własnych potrzeb: fizjologicznych (głód, pragnienie, sen), bezpieczeństwa, przynależności, miłości, szacunku i samorealizacji.

Na wykładzie pt. „Jak to z winem było czyli jego historia” zapoznano członków Klubu Integracji Społecznej z historią odkrycia i produkcji wina, piwa czy wódki. Przedstawiono negatywne skutki picia alkoholu oraz ogólne zasady kulturalnego zachowania się

daje nam poczucie spokoju, bezpieczeństwa, pewności czy pewnej własności. Jest to jedno z podstawowych marzeń i dążeń każdego z nas. Dążenie to jest jak najbardziej uzasadnione – to przecież dach chroni przed deszczem, słońcem czy wiatrem. Na przestrzeni ewolucji człowieka była to najpierw jaskinia, gałęzie i skory zwierząt tworzące szałas; trzcina i słoma. Z czasem pojawiały się nowe materiały jak płytki z gliny, płyty kory, drewniane gonty aż do współczesnych dachówek.

Dla bezdomnych dachem nad głową bywa schronisko, noclegownia, a czasem dworzec. Jak doszło do tego, że stracili dom? Może spowodowało to ich bez troskie życie, alkohol lub rodzina która pozbyła się starego, niedołęznego już członka. Historia ludzkiego życia jest ciekawa i niejednokrotnie prowadzi po poplątanych ścieżkach. Często brak możliwości zapłaty za czynsz jest powodem eksmisji. Wielu eksmisji można by uniknąć, gdyby osoby nią zagrożone w porę podjęły starania, by z trudnej sytuacji wybrnąć, a ludzie którzy wydają takie wyroki na każdy przypadek patrzeli indywidualnie, a nie stosowali odpowiednie paragrafy. Czasami można odroczyć spłatę, rozłożyć na raty, zamienić mieszkanie z większego na mniejsze.

Wędrując po różnych państwach można zobaczyć jak ludzie mieszkają. Czasami jest to kawałek tektury pod rozgwieżdżonym niebem, szałas z trzciny, pale białe w rzekę lub pałac. Nie wiem który z tych mieszkańców jest bardziej szczęśliwy, ten co ma szałas, czy ten który mieszka w pałacu. Czy ten który nie ma prawie nic, czy ten który ma wszystko i ciągle martwi się o to, aby tego nie stracić.

Radość i poczucie spełnienia są udziałem tych, dla których „dawać” jest ważniejsze od „brać”. Nigdy nie należy wyśmiewać się z marzeń innych ludzi, bo może bez swoich marzeń nie mieliby nic.



Fot. 4 Dom Indian wenezuelskich



Fot. 5. Dom nowobogackich Rosjan

## **Rola i znaczenie Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie jako podmiotu wyspecjalizowanego w budowie i utrzymaniu publicznych terenów zieleni**

Jedną z cenniejszych inicjatyw, w której miałam okazję uczestniczyć, jest „Forum dyskusyjnym” organizowanym przez Prof. Tadeusza Baranowskiego w Katedrze Metod Ochrony Roślin w Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu. Tu po raz pierwszy usłyszałam o międzychodkiej inicjatywie „upiększania miasta”. Idea była tak genialna i prosta, że aż trudno uwierzyć, że w Polsce jest odkrywczą. W kraju i nie tylko mogłaby się przyjąć powszechnie, gdyby nie fakt, że niezbędny jest lider projektu. Osoba z charyzmą, z jasno wyznaczonymi celami i determinacją do ich spełnienia.

Mowa tu oczywiście o Klubie Integracji Społecznej utworzonym przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Międzychodzie, którego liderem jest Wojciech Mamet.

### **Rola Klubu Integracji Społecznej**

Role, czyli zadania stawiane Klubowi Integracji Społecznej, zdefiniowane zostały w jego Regulaminie Organizacyjnym. W paragrafie drugim przeczytamy, że (...) *KIS jest powołany do realizacji zadań mających na celu reintegrację zawodową i społeczną osób dotkniętych wykluczeniem społecznym, które ze względu na swoją sytuację życiową nie są w stanie własnym staraniem zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych i znajdują się w sytuacji uniemożliwiającej lub ograniczającej uczestnictwo w życiu zawodowym, społecznym i rodzinnym.*

*Klub jest jednostką organizacyjną, której celem jest realizacja zadań umożliwiających odbudowanie i podtrzymanie w tych osobach umiejętności uczestnictwa w społeczności lokalnej, a także pełnienia przez nie określonych ról społecznych w miejscu pracy, zamieszkania i pobytu. Ponadto KIS jest instytucją tworzoną po to, aby osoby mające podobne problemy w związku ze społecznym funkcjonowaniem oraz podobne doświadczenia, czy zainteresowania mogły się wzajemnie wspierać, a także radzić sobie wspólnie ze swoimi problemami w ramach grup samopomocowych. Członkowie Klubu zobowiązani są do czynienia wysiłków na rzecz odbudowania i podtrzymania swoich zdolności do samodzielnego świadczenia pracy, przełamania bariery w znalezieniu zatrudnienia oraz stymulowania aktywności życiowej wśród uczestników.*

W dalszej części regulaminu, zapisano, że zadania stawiane przed KIS realizowane są głównie poprzez:

1. kształtowanie umiejętności pozwalających na pełnienie ról społecznych oraz osiąganie pozycji społecznych dostępnych osobom niepodlegającym wykluczeniu społecznemu,
2. pobudzanie aktywności społecznej i inspirowanie działań samopomocowych we współpracy z innymi jednostkami organizacyjnymi,
3. wspomaganie osób i rodzin wymagających pomocy w osiągnięciu przez nich możliwie pełnej aktywności życiowej,
4. podejmowanie działań w celu rozwijania niezbędnej infrastruktury socjalnej w mieście,

5. udzielenie wsparcia psychologicznego, prowadzenie terapii indywidualnej i rodzinnej,
6. opracowanie indywidualnych programów zatrudnienia socjalnego dla uczestników zajęć w KIS, nabywanie umiejętności zawodowych oraz przyuczenie do zawodu, przekwalifikowanie lub podwyższenie kwalifikacji zawodowych,
7. naukę panowania życia i zaspokojenia potrzeb własnym staraniem, zwłaszcza przez możliwość osiągnięcia własnych dochodów przez zatrudnienie lub własną działalność gospodarczą, uczenie umiejętności racjonalnego gospodarowania posiadanymi środkami pieniężnymi.

Konfrontując przytoczony fragment regulaminu z działalnością KIS-u, która jest powszechnie znana, doceniana i w zasadzie uznawana za główną – to znaczy budową i pielęgnacją publicznych terenów zieleni, docenić można głębię istoty powołania i bieżącej działalności Klubu. Bowiem w oparciu o potrzeby konkretnej grupy, stworzony został wizjonerski projekt, którego realizacja w Międzzychodzie, z ogromnym powodzeniem od wielu lat rozwiązuje ich problemy, poprzez pracę na rzecz publicznych terenów zieleni.

#### **Obszar działania KIS-u**

Międzzychód pięknieje z roku na rok, i jest to fakt tyleż zaskakujący co radosny, ponieważ w cytowanym regulaminie nie ma słowa o pracach na rzecz publicznych terenów zieleni. Jasne jest zatem, że obszar działania KIS, mógł być inny – stolarstwo, cukiernictwo itd. A jednak nie, obszarem działania Międzzychodzkiego KIS są publiczne tereny zieleni, dlatego w tym miejscu ponownie należy odwołać się do lidera Klubu tj. Wojtka Mameta, specjalisty od pielęgnacji i budowy terenów zieleni.

W podjętej inicjatywie – pracy na rzecz publicznych terenów zieleni – ważne jest iż efekty pracy osób zrzeszonych w klubie są powszechnie dostrzegalne, znane i akceptowane. Piękniejący Międzzychód, z czystymi ulicami i zadbanymi parkami, jest dumą jego mieszkańców. Z tego faktu bierze się powszechne uznanie dla osób uczestniczących w projektach realizowanych przez KIS.

#### **Znaczenie działań Klubu Integracji społecznej**

Nim przedstawię znaczenia przedmiotowego projektu, przybliżę definicję tego słowa, bowiem „znaczenie” w odróżnieniu od „rol”, czyli obiektywnego zadania stawianego odgórnie przez decydentów do wykonania w konkretnym miejscu – wiąże się z jego wartościowaniem czyli subiektywną oceną. Stąd też znaczenie działań Klubu można przedstawić z punktu widzenia poszczególnych osób, samorządów, instytucji lub Państwa.

Jakkolwiek by nie oceniać znaczenia działań Klubu, zawsze najważniejszy jest człowiek i jego potrzeby. Dla członków KIS, ważne są opieka organizacji, możliwość pracy, uczenia się i zarobienia pieniędzy. Natomiast założycielom Klubu zależało m.in. na stworzeniu osobom, którym grozi wykluczenie społeczne miejsca, w którym będą mogli otrzymać kompleksowe wsparcie. Dla samorządów i Instytucji, a także z punktu widzenia Państwa jest to sytuacja bardzo komfortowa, bowiem powstała instytucja zajmująca ludźmi zagrożonymi wykluczeniem.

#### **Wachlarz dobrych wzorców**

W dobie rozkwitu technologii, a zarazem kryzysu gospodarczego i wszechobecných dysput o gender, brakuje nam jako społeczeństwu – dobrych wzorców. Ich korzeni można dopatrywać się w kulturze, tradycji lub przyrodzie, ale także działając na rzecz

wspólnej przestrzeni. Z tego punktu można kolejny raz spojrzeć na inicjatywę KIS, gdzie dbanie o publiczne tereny zielni, ich stała pielęgnacja, a także wzbogacanie o nowe elementy wyposażenia, są kolejnym dobrym przykładem godnym naśladowania.

Podsumowując – dzięki rołom i znaczeniu – działalność Klubu Integracji Społecznej, jest wzorcowym przykładem relacji opisywanej z języka angielskiego terminem „win-win”, czyli wszyscy wygrywają!

Wygrywa człowiek otrzymujący specjalistyczną pomoc i pracę. Wygrywa międzychodzkie społeczeństwo widząc zmiany postaw społecznych i zadbane miasto. Wygrywa Urząd Pracy, dając potrzebującym zajęcie i zatrudnienie. Wygrywa Gmina Międzychódz, posiadając dobrze utrzymane tereny przestrzeni publicznej. Wygrywa Państwo Polskie, posiadając cenną inicjatywę społeczną możliwą do powielania.

I ostatecznie wygrywa zespół Wojtka Mameta – koordynatora KIS, w składzie: Natalia Jandy – pracownik ds. reintegracji zawodowej, Katarzyna Królak – pracownik ds. reintegracji, Andrzej Mierzejewski – pracownik ds. zaopatrzenia i Dorota Mamet – pracownik ds. organizacji czasu wolnego. A także wiele innych osób czerpiących radość i satysfakcję z dobrze spełnionej misji.

Wszystkim Państwu bardzo dziękuję w imieniu własnym i osób, którym nie jest wszystko jedno.



Konferencja 10.04.2014 r. Wręczenie podziękowań dla Klubu Integracji Społecznej od starosty Juliana Mazurka



## **Terapeutyczna rola pracy członków Klubu Integracji Społecznej na poletkach doświadczalnych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu**

Hortiterapia (Ogrodoterapia) to mało znana w Polsce terapia ogrodnicza stosowana na większą skalę w krajach zachodnioeuropejskich, a także Azji. Jednym z celów hortiterapii jest obudzić zaciekawienie i chęć działania. Hortiterapia to nie tylko bierne przebywanie w ogrodzie, choć i taki sposób spędzania czasu, jest wytnieniem. *Spacer*, podziwianie piękna ogrodu, doznania sensoryczne, jakich doświadczą się w ogrodzie, stanowią bardzo korzystną „odskocznnię” dla codziennych problemów. Ważna jest jednak aktywna praca z roślinami: sadzenie, pielęgnacja, zbiory. Ważne są zajęcia długoterminowe, by można było posiać roślinę, a potem patrzeć, jak rośnie czy wydaje plony. To jest ogromna satysfakcja dla pracującego z roślinami. Mimo że ogród kojarzy się zazwyczaj tylko z widokiem i zapachem, tak naprawdę oddziaływać może na wszystkie zmysły. Rośliny mają różną strukturę, różny smak, występuje wielobarwność, w ogrodzie nie brakuje też odgłosów owadów, szumu liści, śpiewu ptaków. „Hortiterapia stanowi ogromnie przyjemną terapię, ponieważ praca z roślinami pozwala odpocząć od codziennej bieganiny.

Hortiterapia to metoda rehabilitacji, stosowana jest również w takich schorzeniach, jak autyzm, depresja, a także u osób starszych – w chorobie Alzheimera, czy demencji. Jednak to nie wszystko: na świecie wprowadza się ją też w resocjalizacji więźniów i w terapii uzależnień. Badania dotyczące jej efektów, wskazują na pozytywne właściwości, jak: większa koordynacja ruchowa, poprawa kondycji fizycznej, obniżenie stresu, napięcia i agresji, podniesienie poczucia własnej wartości i pewności siebie, nauka samodzielności i dokładności, poprawa koncentracji.

Współpraca podopiecznych Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie z podlegającym pod Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu Zespołem Badania Warzyw i Roślin Ozdobnych reprezentującym Zakład Doświadczalno – Dydaktyczny Katedry Uprawy Roli i Roślin rozpoczęła się w 2008 roku.

Jak to zawsze bywa początki nie były łatwe. Prowadzenie prac badawczych jest bardzo wymagające i osobom, które nie miały z nimi do czynienia, może sprawiać dużo problemów i jednocześnie zadziwiać. Podkreślić należy tutaj, dużą rolę jaką odgrywa opiekun Klubu Integracji Społecznej Pan Wojciech Mamet, który oddelegowując podopiecznych do prac na poletkach doświadczalnych w Poznaniu bierze pod uwagę wpływ Hortiterapii oraz specyfikę prac badawczych.

Praca na poletkach badawczych uczy dokładności, rzetelności, odpowiedzialności, staranności, sumienności, jak również spostrzegawczości. Pracując na poletkach doświadczalnych należy postępować dokładnie według narzuconych wytycznych. Wiąże się to z różnymi odchyleniami od „normalnego” postępowania w uprawach. Tutaj często do plonu zalicza się zniekształcone oraz chore rośliny, których normalnie nie bierze się pod uwagę.

Dokładność – często obserwuje się i zrywa tylko losowo wybraną, określoną ilość roślin czy tylko z oznaczonej części pola, pozostawiając resztę.



Odpowiedzialność – zebrany plon należy rzetelnie rozdzielić według oznaczonych poletek czy kombinacji. Jakikolwiek błąd w momencie sortowania czy rozdzielania może spowodować brak dokładnych, rzetelnych wyników co wiąże się z „popsuciem” nawet kilku lat badań.

W naszym przypadku w miarę zdobywanego doświadczenia „ekipie, która została oddelegowana” do pracy w Poznaniu, praca upływa bardzo sprawnie i nie stwarza najmniejszych problemów. Wspólna praca upływa w miłej atmosferze, a podopieczni Klubu Integracji Społecznej mają możliwość obserwacji całego cyklu doświadczenia. Z upływem lat coraz bardziej stają się oni dociekliwi. Często nie tylko wykonują fizyczne czynności, ale też zadają pytania „dlaczego należy to zrobić tak”, „co się stanie gdy” itp.

Już od kilku lat nasza coroczna współpraca rozpoczyna się w momencie siewu czy sadzenia roślin. Pracownicy KIS – u są dobrym wzorem rzetelności, dokładności oraz tempa pracy dla studentów, którzy w tym czasie odbywają praktyki i niestety, bardzo często nie dorównują członkom KIS w pracy przede wszystkim w staranności, dokładności i wytrzymałości.

W miarę upływu czasu prowadzimy wspólną pielęgnację doświadczeń, w czasie której „kiszowcy” mogą zdobywać cenną wiedzę odnośnie znajomości chwastów, szkodników czy chorób występujących na naszych uprawach – myślę, że to często owocuje w prywatnym życiu.

Najwięcej czasu spędzamy razem w okresie zbiorów roślin (najczęściej jest to okres jesienny) i kończenia doświadczeń. W tym okresie jest najwięcej pracy wymagającej dokładności, spostrzegawczości i rzetelności w trakcie wykonywania prac.

Dużym elementem wychowawczym jest to, że po wykonanej pracy (zebraniu i zważeniu plonów), podopieczni „KIS-u” mogą je zabierać ze sobą. Do tej pory były to m.in.: pomidory ogórki, cukinia, fasolka szparagowa, kalafior, groch cukrowy, sałata. Przez kilka ostatnich lat głównym plonem zabieranym przez Klub Integracji Społecznej była kapusta, która po ukiszeniu jest używana w czasie Wigilii organizowanej przez „KIS” na 400 osób.

Na terenie Stacji Doświadczalnych Wydziału Ogrodniczego Marcelin podopieczni pana Wojciecha Mameta mogą zapoznać się z różnorodnością odmian warzyw, które często uprawiane są w naszych ogródkach czy spotkane np. na targowisku, różnią się od nich kształtem czy kolorem. W tym roku były to np. różnokolorowe marchwie (np.: czerwone i żółte) oraz pietruszki (żółte). Także można u nas zobaczyć zielonego kalafiora, czy żółte pomidory – nawet takie o gruszkowatym kształcie, istnieje także możliwość zapoznania się z różnymi ziołami czy czasami zobaczyć różne gatunki i odmiany roślin ozdobnych.

Jestem bardzo wdzięczna za dotychczasową współpracę i pomoc oraz możliwość poznania wielu nowych osób.

W dniu jubileuszu Klubu Integracji Społecznej życzę Państwu pomyślności, dużo dobrego, kolejnych owocnych lat istnienia na międzychodzkiem rynku oraz wielu sukcesów terapeutycznych.



## **Możliwości kształtowania i nowoczesnej ochrony naturalnego środowiska człowieka na przykładzie Międzychodu**

Truizmem jest przypomnienie, że praca jest najlepszą metodą wychowania, także integracji, jednostek i grup ludzi. Praca dająca godność – to wzrost poczucia własnej wartości wśród pracowników. ‘Jestem potrzebny, akceptowany, odnajduję cel i swoje miejsce w społeczności’. Wśród możliwych do realizacji zadań dla osób zagubionych i uzależnionych można zaliczyć prace przy tworzeniu i rewitalizacji różnego typu założeń zieleni. Fachowo prowadzoną pielęgnację terenów zieleni można bowiem zaliczyć do złotego środka dla osiągnięcia zamierzonego celu tj. wychowania i integracji przez pracę. Codzienne zadania są wykonywane publicznie, przed mieszkańcami, postępy prac i pierwsze efekty widoczne są już w trakcie ich wykonywania a ostateczny, zamierzony cel tych działań jak park, skwer czy kwietnik jest powszechnie, społecznie akceptowany.

Dowcipne i nieco ironiczne przysłowie mówi, że sukces ma wielu ojców. Mądrością i siłą takiego sukcesu jest to, że im więcej osób angażuje się w daną działalność, tym więcej będzie ją popierało na różnych szczeblach organizacji, od samorządowej na centralnej kończąc.

Nie byłoby Klubu Integracji Społecznej bez pana Wojciecha Mameta, ale nie byłoby tak dużych efektów Jego pracy bez świadomości wagi problemu i pomocy ze strony burmistrza Międzychodu p. Romana Musiała, realizowanej przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz inauguracji rewitalizacji parku przez Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Ziemi Międzychodzkiej w 2002 roku (Bartczak 2008). Nawigując do wspomnianego przysłowia, na przykładzie Międzychodu można powiedzieć że to wielkie szczęście że ‘sukces ma wielu ojców’.

Osoba z zewnątrz może podzielić się swoimi merytorycznymi uwagami. Do zadań wymagających poprawy zaliczyć należy:

- Brak osłon przeciwko NaCl wzdłuż drogi w centrum miasta, co umożliwia przenikanie soli do gleby, która jest zabójcza dla drzew (Łukasiewicz Sz. 2012),
- Brak okrywy ze zrębków drewna o miąższości do 10 cm (zrębki zawierają także miąż i liście, stąd ich grubość po kilku miesiącach zmniejsza się do około 5-8 cm) (Oleksyn 2007),
- Na drzewach pozostają kikuty po nieprawidłowo przyciętych konarach w przeszłości. Dla poprawnego funkcjonowania drzew należy je fachowo przyciąć (Łukasiewicz A. 2011).

### **TERENY ŚRODOWISKOTWÓRCZE MIĘDZYCHODU**

Terenami środowiskotwórczymi nazywamy tereny położone w bezpośrednim sąsiedztwie rzek, jezior i zbiorników wodnych. Porośnięte roślinnością ze swobodnym dostępem do wody w największym stopniu produkują one deficytowe na terenach miast składniki jakimi są: tlen i wilgoć. Zarówno bowiem asymilacja dwutlenku węgla, transpiracja pary wodnej jak i uwalnianie tlenu bezpośrednio zależą od dostępności

wody dla korzeni roślin. Tereny produkują do około 18 razy więcej tlenu i 30 razy więcej wilgoci od terenów suchych, wysoczyznowych. Bujny rozwój roślin warunkuje obecność licznych przedstawicieli świata grzybów, mchów, porostów i zwierząt czyli maksymalnie zróżnicowanie i gatunkowe bogactwo ekosystemu (Łukasiewicz A. 1975, 2011). Obszary te powinny obejmować najbliższą zlewnię układu hydrograficznego tak aby do minimum ograniczyć możliwości spływu zanieczyszczeń oraz ochronić walory widokowe i krajobrazowe całego obszaru, np. rynny jeziornej. Ze swej natury są to tereny urozmaicone, o ciekawej konfiguracji. Ich przyrodnicze zagospodarowanie pozwala zachować zarówno aktualne, istniejące obecnie, jak i potencjalne, czyli dla przyszłości, walory krajobrazowe. Ochronia się w ten sposób wody cieków i zbiorników wodnych przed wpływem zanieczyszczeń np. z nieszczelnych szamb na stoku misy jeziornej.

Przyrodnicze bogactwo Międzychodu polega na obecności w granicach miasta trzech jezior rynnowych: Miejskiego, Kuchennego i Sołeckiego wraz z otoczeniem o urozmaiconej konfiguracji, połączonych z czwartym, Jeziorem Proboszczowskim. Celem rozwoju systemu zieleni Międzychodu jest przyrodnicze zagospodarowanie najbliższego otoczenia ww. jezior z poprowadzeniem jednej drogi okólnej u podnóża skarpy a drugiej przy górnej krawędzi skarpy. Dzięki temu możliwe będzie poprowadzenie tras biegowych, joggingu, rowerowych itp. na większym obszarze. Zwiększy to turystyczną atrakcyjność i chłonność bezpośredniego sąsiedztwa Międzychodu bez obaw o jego niszczenie; ścieżki pieszo-rowerowe o odpowiedniej szerokości kanalizują ruch turystyczny, zapobiegają w ten sposób, zapobiegają w ten sposób przypadkowej penetracji i degradacji sąsiednich terenów (Sołowiej 1992). W celu realizacji tego zamierzenia należy:

1. Wyznaczyć na mapie granicę terenów środowiskotwórczych Międzychodu.
2. Uznać te tereny jako nienaruszalne dla zabudowy tj. dla innego niż przyrodnicze zagospodarowanie.
3. Poprowadzić dwie drogi okólne, przy dolnej i górnej krawędzi skarpy, z ich wzajemnymi połączeniami.
4. Dokonać korygujących zalesień lub przecinek dla uzyskania widoków ciągłych bądź wglądu na tafle jezior.

Są to zalecenia bardzo skromne do realizacji mając na uwadze ogrom prac jaki został wykonany przez Władze Miasta i KIS w centrum Międzychodu.

#### Literatura:

- Bartczak M. 2008. Terapia przez zielen. Zielen Miejska 4(13)/2008: 24-25.
- Łukasiewicz A. 1975. Ogród Botaniczny Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Wyd. Nauk. UAM: 144-152.
- Łukasiewicz A., Łukasiewicz Sz. 2011. „Rola i kształtowanie zieleni miejskiej”. Skrypt dla studentów ochrony środowiska. Wyd. Nauk. III wyd., Poznań, s. 148.
- Łukasiewicz Sz. 2012. „Struktura fizyczna gruntu, skład chemiczny gleb oraz zawartość substancji organicznej w podłożach 21 stanowisk zieleni miejskiej ekosystemu Poznania, cz. IV. Zawartość mikroelementów”. Badania Fizjograficzne, R. III, Seria A-Geografia Fizyczna: 49-75.
- Oleksyn, J., Kloepfel, B. D., Łukasiewicz S., Karolewski, P., Reich, P. B. 2007. Ecophysiology of horse chestnut (*Aesculus hippocastanum* L.) In degraded and restored urban sites. Polish Journal of Ecology 55 (2): 245 – 260.
- Sołowiej D. 1992. Podstawy metodyki oceny środowiska przyrodniczego człowieka. Wyd. Nauk. UAM, Poznań, ss. 172.

**mgr inż. Agnieszka Barszczewska** – Klub Integracji Społecznej przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Międzychodzie, st. specjalista ds. reintegracji zawodowej, sp. ds. zieleni

**mgr inż. Natalia Jandy** – Klub Integracji Społecznej przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Międzychodzie, st. specjalista ds. reintegracji zawodowej, sp. ds. zieleni

**mgr inż. Lidia Górna** – Urząd Miasta i Gminy w Międzychodzie, inspektor ds. zieleni

## **Zadania w przestrzeniach publicznych w okresie 10-lecia Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie**

### **ORGANIZACJA I PIELĘGNACJA TERENÓW ZIELENI MIEJSKIEJ MIĘDZYCHODZIE**

#### **1. Międzychód i okolice – wiadomości ogólne**

Międzychód to malownicze miasto, położone w zachodniej części Wielkopolski 4 km od drogi krajowej nr 24 (Poznań – Gorzów Wielkopolski).

Gmina Międzychód zajmuje powierzchnię 30 724 ha, którą zamieszkuje 18 tysięcy osób. Miasto Międzychód liczy około 12 tysięcy mieszkańców. Jest miasteczkiem o ciekawym układzie urbanistycznym - Stare Miasto cechuje wrzecionowaty kształt, ze zbliżonym do kwadratu rynkiem. Położone jest między Jeziorem Miejskim a rzeką Wartą. Dzięki takiej lokalizacji cały Międzychód jest skąpany w zieleni.

Prawdziwym bogactwem Ziemi Międzychodzkiej jest nieskażone środowisko naturalne i malownicze krajobrazy oraz czyste jeziora (w obrębie Gminy jest ich 52, a w promieniu kilku kilometrów do centrum Miasta – 35). Międzychód otoczony jest lasami bogatymi w runo leśne i zwierzynę łowną.

Na północ od miasta - za Wartą, rozciąga się rozległy obszar piaszczystych wydm porośniętych borami Puszczy Noteckiej. Na terenie Gminy znajdują się części Parków Krajobrazowych: Pszczewskiego i Sierakowskiego oraz Rezerwaty „Dolina Kamionki” i „Kolno Międzychodzkie” – z wiekowymi dębami i licznymi pomnikami przyrody.

Na terenie Gminy Międzychód znajduje się: 176 pomników przyrody, 46 użytków ekologicznych w tym 7 wysp oraz 2 rezerwaty przyrody.

Atrakcje turystyczne Gminy Międzychód to m.in. zabytkowe kościoły: poewangelicki – klasycystyczny i katolicki z elementami architektury renesansowej oraz w Kamionie gotycki z 1499 roku, Muzeum Regionalne z bogatymi zbiorami etnograficznymi i pamiątkami związanymi z historią miasta, Międzychodzki Rynek i przylegające uliczki zabudową z XVIII i XIX wieku.

Niezwykłą atrakcją miasta jest głębinowa studnia artezyjska z 1912 roku, ujęta w żeliwną ozdobną pompę, zwaną „Laufpompą”, z której bije z głębokości około 90 m woda siarkowa o walorach leczniczych.

Kolejną atrakcją jest przeprawa promowa przez rzekę Wartę, która łączy wsie Zatom Nowy i Zatom Stary.

Na terenie Gminy Międzychód założono Centrum Edukacji Przyrodniczej w miejscowości Mniszki. Główną atrakcją ośrodka edukacyjno - turystycznego są wyremontowane budynki folwarczne, w których można zobaczyć warsztaty pokazowe ginących zawodów m.in. kowalski, szewski, garncarski, wikliniarski, oraz stanowisko pszczelarza. Ekspонатami są również sprzęty dawnego gospodarstwa domowego. W Mniszkach możemy poznać cykl prac rolniczych oraz zobaczyć dawne maszyny rolnicze.



Międzychódz z „lotu ptaka” (źródło: UMiG w Międzychódzie)

Miejskimi terenami zieleni zarządza Miejska Spółka Komunalna AQUALIFT w Międzychódzie. Niestety nie ma w swoim zakładzie jednostki wyspecjalizowanej, która zajmowałaby się sprawami związanymi z projektowaniem, zakładaniem i pielęgnacją terenów zielonych. Obecnie większa część zieleni miejskiej została przekazana pod opiekę Klubowi Integracji Społecznej w Międzychódzie.

## KLUB INTEGRACJI SPOŁECZNEJ W MIĘDZYCHÓDZIE (KIS)

### 1. Struktura i założenia KIS-u

Od 2004 roku w Międzychódzie, z inicjatywy Wojciecha Mameta powstał **KLUB INTEGRACJI SPOŁECZNEJ**, wraz z powstaniem KIS-u został uruchomiony jeden z pierwszych w Polsce program „Roboty Publiczne”. Hasłem przewodnim Klubu jest **„Reintegracja społeczna i zawodowa ludzi, którym grozi wykluczenie społeczne”**. Jego realizacja odbywa się poprzez prace pielęgnacyjne i porządkowe oraz przebudowę terenów zieleni miejskiej.

Klub Integracji Społecznej istnieje przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Międzychódzie. Jest jednostką wykonawczą programów zatrudnienia socjalnego: „Roboty Publiczne” i „Prace Społecznie-Użyteczne” ponadto realizuje program dla osób skazanych prawomocnym wyrokiem sądu do wykonania zadań na rzecz miasta i społeczności lokalnej. Zadania realizowane przez wyżej wymienione programy to: prace porządkowe, pielęgnacyjne, zakładanie nowych i rewitalizacja już istniejących terenów zieleni oraz budowa i montaż elementów małej architektury.



Siedziba Klubu Integracji Społecznej w Międzychódzie (fot. A. Barszczewska)

## 2. Działania terenowe KIS-u

### Park im. Oskara Tietza w Międzyzdrojach

Park Oskara Tietza to jeden z ogólnodostępnych terenów zieleni mający najdłuższą historię. Pierwsze wzmianki dotyczące tego terenu wiążą się z Zamkiem Krzysztofa von Unruha, który został wybudowany na przełomie XVI/XVII wieku.

„...za zamkiem jest włoski ogród, który z jednej strony murem, z drugiej filarami i sztachetami jest ogrodzony. W tymże ogrodzie altanki 3 (...). Szpalery niedawno założone w dobrej porze. Po prawej stronie zamku oranżeria z pruska wystawiona (...).”  
[Polska Akademia Nauk 1956].



Wejście do Parku O. Tietza (fot. N. Jandy)

Park i strefa nadjeziorna przeżywały swoje wznioły i upadki. Podczas powodzi w roku 1924 park został całkowicie zalany i w miarę możliwości odnowiony. Natomiast pełnej dewastacji uległ podczas II Wojny Światowej i w latach powojennych.

Tak było przed wojną. Niestety czas zrobił swoje. Obecny teren Parku im. Oskara Tietza, którego częścią jest pozostałość po ogrodzie przypałacowym, zajmuje powierzchnię około 5 ha. Z czasów dawnej świetności pozostał jedynie niewielki fragment kamiennego muru. Park do niedawna stanowił dość zapuszczony i niebezpieczny fragment miasta. Rewitalizację parku zainauguowało w 2002 roku odsłonięcie pamiątkowego kamienia, poświęconego fundatorowi parku i bulwaru Oskarowi Tietzowi. Kamień ten powstał na wzór istniejącego w latach 1912-1939 r. odtworzonego w czynie społecznym przez członków organizacji działającej „Na Rzecz Rozwoju Ziemi Międzyzdrojskiej”. Intensywne prace nad modernizacją całej strefy nadjeziornej rozpoczęły się w kwietniu 2004 roku, kiedy to po raz pierwszy uruchomiony został program „Roboty Publiczne”. Prace rewitalizacyjne wykonywane przez członków KIS-u spotkały się z głośnym protestem „pseudoekologów”, którzy twierdzili, iż niszczone jest przyroda. Entuzjaści parku jednak nie poddali się i przetrwali ataki dążąc do celu.





Wizyta przedstawicieli Uniwersytetu Przyrodniczego z Pekinu w Międzyzdrojach (fot. KIS)



Wejście do Parku O. Tietza - rok 2013 (fot. A. Barszczewska)



Powódź 2011 rok (fot. N.Jandy)



Powódź 2011 rok (fot. N. Jandy)



Paw w Parku O. Tietza – przed przebudową (fot. N.Jandy)



Paw w Parku O. Tietza – przebudowa (fot. K.Królak)



Paw w Parku O. Tietza 2013 rok – (fot. A. Barszczewska)



Paw – sadzenie roślin jednorocznych (fot. K. Królak)



Sadzenie roślin jednorocznych – paw (fot. A. Barszczewska)



Paw w Parku O. Tietza rok 2014 (fot. A. Barszczewska)



Paw 2014 rok (fot. A. Barszczewska)

Obecnie Park im. Oskara Tietza nad Jeziorem Miejskim w Międzyzdrojach to prawdziwa duma Miasta. Wycięto jedynie te drzewa i krzewy, które wyglądały nieestetycznie i zagrażały bezpieczeństwu osób korzystających z uroków „obcowania z naturą”. W miejsce usuniętych drzew i krzewów pojawiły się bardziej wartościowe i ciekawe okazy mi. in. kasztanowce czerwone, wiśnie i grusze ozdobne, buki, platany, miłorzęby, pigwowce, tawuły, derenie, berberysy, tamaryszki. Wytyczono nowe ciągi pieszkie, zamontowano ławki i stylizowane słupy ogłoszeniowe. Założono również „rododendronową galerię”.



Hosty w Parku O. Tietza  
(fot. A. Barszczewska)



Kwitnące krzewuski w Parku  
O. Tietza (fot. A. Barszczewska)



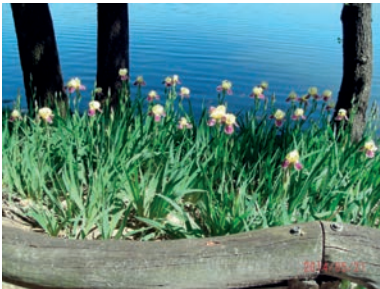
Kwitnące kaliny w Parku O. Tietza  
(fot. A. Barszczewska)



Widok na jezioro miejskie i irysy (fot. A. Barszczewska)



Kwitnące irysy w Parku O. Tietza (fot. A. Barszczewska)



Kwitnące irysy w Parku O. Tietza  
(fot. A. Barszczewska)



Kwitnące irysy w Parku O. Tietza 2013 rok  
(fot. A. Barszczewska)

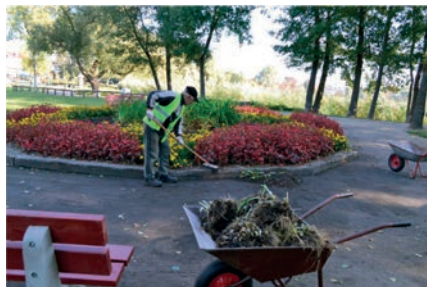
Do parku prowadzą trzy wejścia – pierwsze zaprasza okazałą drewnianą bramą, drugie – kolorowym klombem, a przy trzecim wita nas duża rzeźba wykonana z kłody lipowej przedstawiająca „gospodarza parku” Oskara Tietza. Park zdobią łącznie trzy rzeźby, które na okres zimy trafiają do magazynów. Ciekawą ozdobą jest kwiatowy paw, który dumnie zerka na jezioro i pływające tam łabędzie i kaczki. Paw jest największą atrakcją w okresie kwitnienia roślin sezonowych.

Brzegi jeziora na całej długości parku obsadzone zostały różnokolorowymi irysami i liliowcami, które odbijają się w lustrze wody i stwarzają niezwykłą aurę w okresie kwitnienia. W centrum Parku mieszczą się dwa klomby. Ich stałym nasadzeniem są liliowce wokół, których w sezonie wegetacyjnym rosną rośliny jednoroczne (aksamitki, begonie, niecierpki, starce, pelargonie i inne...)

Dziś Park Oskara Tietza to ulubione miejsce międzychodźian i przyjeżdżających coraz liczniej turystów krajowych i zagranicznych. Tradycją staje się również odwiedzanie parku przez młode pary, które chętnie wykonują sesje fotograficzne w plenerze wśród zieleni.



Klomb w Parku O. Tietza w 2012 rok (fot. A. Barszczewska)



Prace pielęgnacyjne na klombie w Parku O. Tietza w 2013 roku (fot. A. Barszczewska)



Sadzenie roślin na klombie 2014 rok (fot. I. Lehmann)



Klomb 2014 rok (fot. A. Barszczewska)



Klomb w Parku O. Tietza (fot. N. Jandy)



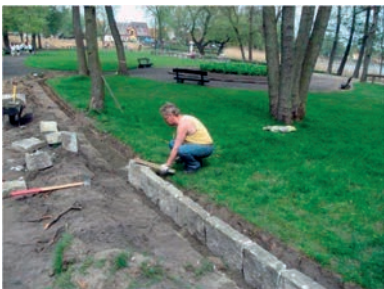
Klomb w Parku O. Tietza 2013 rok (A. Barszczewska)



Klomb w Parku O. Tietza 2014 rok (fot. A. Barszczewska)



Klomb w Parku O. Tietza 2014 rok (fot. A. Barszczewska)



Montaż krawężników w Parku O. Tietza przez członków KIS-u (fot. N. Jandy)



Łódka obsadzona roślinnością jednoroczną w 2013 roku (fot. A. Barszczewska)



Łódka obsadzona roślinnością jednoroczną w 2014 roku (fot. A. Barszczewska)



Rododendronowa galeria w Parku O. Tietza (fot. A. Barszczewska)



Przystanek ekologiczny (fot. A. Barszczewska)



Prace pielęgnacyjne – trzmielina (fot. A. Barszczewska)



Montaż budek lęgowych (fot. A. Barszczewska)



Montaż i impregnacja ławek (fot. A. Barszczewska)



Formowanie labiryntu z bukszpanu (fot. A. Barszczewska)



Prace pielęgnacyjne - labirynt z bukszpanu w Parku O. Tietza (fot. A. Barszczewska)



Park O. Tietza – formowany labirynt z bukszpanu (fot. A. Barszczewska)

W sierpniu 2009 roku przy współpracy z dr Krzysztofem Grzegorzczkiem - właścicielem gospodarstwa „Ogrody wodne” udało się stworzyć przystanek ekologiczny – „Flora i Fauna Naszego Jeziora”. Umieszczono tam tablice informacyjne na temat występujących roślin i zwierząt. W/w przystanek ekologiczny miał spełniać funkcję nie tylko wypoczynkową lecz również edukacyjną wśród dzieci i młodzieży. Miało to być miejsce odwiedzane przez spacerowiczów i spełniać ważny element edukacyjny wypraw dzieci i młodzieży.

W roku 2013 rozpoczęto prace przy skarpię - ul. Czynu 600-lecia. Na tym terenie dokonano wycinki topól. Nawieziono ziemię, uformowano skarpię i dwa podjazdy, zamontowano krawężniki, wykonano nasadzenia kompensacyjne z drzew liściastych (przemienne klon zwyczajny z lipą drobnolistną). Na kolejne lata przewidziane są nasadzenia z roślin mających stworzyć kolorowy kobierzec z gatunków: pięciorniki, jałowce płożące, bodziszki, rozchodniki, irgi i winobluszcze.



Prace porządkowe po wycince drzew (fot. N. Jandy)



Profilowanie skarpi i montaż krawężników przy ul. Czynu 600-lecia (fot. A. Barszczewska)



Sadzenie klonów i lip na skarpię przy ul. Czynu 600-lecia (fot. A. Barszczewska)



Nasadzenia drzew na skarpię przy ul. Czynu – 600-lecia (fot. A. Barszczewska)

### Strefa nadjeziorna

W 2007 roku odtworzony został fragment parku, rozpoczynający bulwar nadjeziorny. Odzyskano teren zaadoptowany przez mieszkańców na „dzikie ogródki działkowe”. W jego miejscu założono trawiastą polanę i zaprojektowano skwer z ławkami i nową zielenią, by stworzyć mieszkańcom miejsce do odpoczynku. Nawiązując do istniejącego drzewostanu, wytyczono dróżkę spacerową, którą następnie obsadzono jesionami.

Rewitalizacji poddana została cała strefa wokół Jeziora Miejskiego. Pracownicy KIS-u zbudowali bezpieczne zejścia. Wyznaczone zostały nowe miejsca wypoczynkowe z elementami małej architektury. Powstała ścieżka zdrowia, a w kolejnych latach planowana jest rozbudowa tego terenu: powstanie plac zabaw dla dzieci w różnym wieku oraz siłownia. Teren bulwaru zostanie wyposażony w oświetlenie, stojaki na rowery, ławki, kosze na śmieci. Powstaną również miejsca wypoczynkowe otoczone zielenią ozdobną.



Umacnianie skarpy – strefa nadjeziorna (fot. N. Jandy)



Profilowanie ciągów pieszych – strefa nadjeziorna (fot. N. Jandy)



Wyznaczanie i profilowanie ciągów pieszych (fot. N. Jandy)



Kwitnące bodziszki (fot. A. Barszczewska)



Kwitnące liliowce - strefa nadjeziorna (fot. A. Barszczewska)

W celu zwiększenia atrakcyjności turystycznej Międzychodu w roku 2013 powstał projekt poprawy infrastruktury rekreacyjnej wokół Jeziora Miejskiego. Na jego podstawie w strefie nadjeziornej wiosną 2014 roku rozpoczęto budowę: pieszo – rowerowego bulwaru (z nowymi pochylniami), tarasu widokowego, miejsca do cumowania jednostek pływających (slip do łodzi motorowych, pomost pływający) oraz planuje się zamontować podświetlaną fontanną pływającą.



Strefa nadjeziorna – ciąg pieszo-rowerowy (fot. A. Barszczewska)



Oczyszczanie brzegów jeziora miejskiego - plaża (fot. N. Jandy)



Dąb Pamięci obsadzony liliowcami, jałowcami i aksamitką (fot. A. Barszczewska)

Kolejnym elementem przebudowy strefy nadjeziornej jest plac zabaw, który planuje się doposażyć w nowe urządzenia (stylistyka nawiązująca do wody – statek), ławki, kosze, regulamin i nowe ogrodzenie.

Planuje się wymianę nawierzchni utwardzonej na terenie bulwaru o funkcji użytkowej pieszo – rowerowej.



Strefa nadjeziorna dawniej  
(fot. L. Górna)



Strefa nadjeziorna – po oczyszczeniu terenu (fot. L. Górna)



Teren wypoczynkowy – strefa nadjeziorna (fot. L. Górna)



Konwale – zejście ul. Bagienna  
(fot. A. Barszczewska)



Oczyszczanie skarpy – strefa nadjeziorna (fot. A. Barszczewska)



Sadzenie trzmieliny – strefa nadjeziorna (fot. A. Barszczewska)



Sadzenie irysów zejście od ul. Bagienniej (fot. A. Barszczewska)



Teren rekreacyjny – dawniej (fot. L. Górna)



Teren rekreacyjny – po oczyszczeniu terenu (fot. L. Górna)



Istniejący teren rekreacyjny  
(fot. A. Barszczewska)



Sadzenie tawuły przez członków KIS-u  
(fot. A. Barszczewska)

### Planty – ciąg komunikacyjny przy ul. Marszałka Piłsudskiego

Ciąg komunikacyjny przy ul. Marszałka Piłsudskiego - to droga wjazdowa do Międzychodu od strony Gorzonia oraz ciąg pieszy prowadzący do Urzędu Miasta i Gminy. Jej wizerunek to w dużej mierze wizytówka miasta. Obecnie mieszkańcy nazywają ją „Lipowcem” lub międzychodzkiemi „Plantami”. Zgodnie z nazwą zwyczajową na tym terenie dominuje lipa drobnolistna i kasztanowiec biały. Rosną również gatunki tj.: klon pospolity, klon jesionolistny, dąb burgundzki.



Planty – fontanna i nasadzenia wiosenne (fot. N. Jandy)



Planty (fot. A. Barszczewska)



Planty – nasadzenia jednoroczne (fot. N. Jandy)



Planty – kwitnące tulipany 2013 rok (fot. N. Jandy)



Planty – nasadzenia letnie przy pomniku (fot. A. Barszczewska)



Kwitnące krokusy 2014 rok (fot. A. Barszczewska)



Planty (fot. A. Barszczewska)



Planty – prace porządkowe (fot. A. Barszczewska)



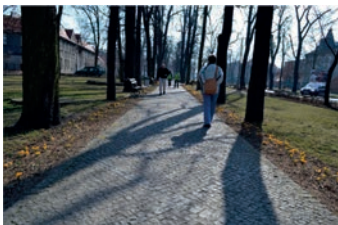
Planty kwitnące tulipany wiosna 2014 (fot. A. Barszczewska)



W latach 2009-2010 przeprowadzono zabiegi korekcyjne najbardziej niebezpiecznych drzew, usunięto posusz a w niektórych przypadkach nastąpiła redukcja korony o 30%.

Rewitalizacja alei rozpoczęła się od ułożenia nawierzchni z kostki granitowej. Następnym etapem prac była budowa placyku wypoczynkowego z fontanną, ławkami i ozdobną roślinnością jednoroczną. Posadzono drzewa i założono nowe żywopłoty wzdłuż ciągu komunikacyjnego. Dużym przedsięwzięciem było odtworzenie trawników.

W 2008 roku posadzono wzdłuż alei spacerowej kilkaset cebul krokusów a w okolicy fontanny cebule hiacyntów. Wszystkie prace związane z zielenią wykonywane były przez członków Klubu Integracji Społecznej zatrudnionych w ramach programów zatrudnienia socjalnego. Dzięki ich zaangażowaniu teren ten stał się jednym z ulubionych miejsc mieszkańców Międzzychodu i osób odwiedzających Miasto.



Planty – ciąg komunikacyjny ul. Marszałka Piłsudskiego (fot. A. Barszczewska)



Planty - Widok na hosty (fot. A. Barszczewska)



Sadzenie begonii bulwiastej przez pracownice KIS-u (fot. A. Barszczewska)



Kwietnik z begonii bulwiastej przedokościołem ) fot. A. Barszczewska)



Sadzenie pelargonii i smagliczki w pojemnikach (fot. A. Barszczewska)



Pojemniki przy ul. Marszałka Piłsudskiego (A. Barszczewska)



Planty - głogi i śliwy (fot. A. Barszczewska)



Aleja z głogów i śliw pomiędzy ul. M. Piłsudskiego a ul. Kościelną (fot. A. Barszczewska)



Jesienne wygrabianie liści kasztanowców (fot. KIS)



Naprawa nawierzchni z kostki brukowej (fot. A. Barszczewska)



Wygrabianie trawników po wertykulacji (fot. A. Barszczewska)



Planty – ciąg komunikacyjny ul. Marszałka Piłsudskiego (fot. A. Barszczewska)

W 2014 roku planuje się rewitalizować drugą część alei przy zabudowie mieszkaniowej i trawnik ze starodrzewem czyli teren obejmujący numery ulic: 7, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47.

„Koncepcja rewitalizacji ciągu komunikacyjnego przy ul. Marszałka Piłsudskiego w Międzychodzie” została przedstawiona a następnie zaakceptowana przez Radnych Gminy Międzychód i pracowników KIS-u. Planowane jest również spotkanie z mieszkańcami wymienionych budynków w celu przedstawienia projektu i szukania rozwiązań dotyczących usunięcia niektórych drzew, krzewów i roślinności wieloletniej, która koliduje z koncepcją odnowy zdegradowanego terenu. Realizacja projektu rozłożona będzie na okres kilku lat w zależności od dostępności środków finansowych.

Wiosną 2014 nastąpiłoby wycięcie drzew i krzewów z tych terenów. W następnej kolejności zostaną zlikwidowane obecne trawniki przy użyciu ciężkiego sprzętu, nawieziona ziemia urodzajna i wyrównanie terenu, czyli jego plantowanie. Kolejne czynności, które wykonają pracownicy Klubu Integracji Społecznej to wyznaczenie miejsc sadzenia roślinności wieloletniej. Przy zabudowie pojawiają się gatunki, dopasowane wymaganiami siedliskowymi. Ożywią one ten teren kolorystycznie. Wśród nich znajdują się: np. jałowce płozące, tawuła japońska, irga Dammera, hortensja bukietowa, pęcherznica kaliniolistna, pięciornik krzewiasty. Dzięki temu układowi uzyska się jeden styl kompozycyjny i poprawi estetykę terenu.

Usuwać trawnik i planując nowe nasadzenia wśród drzew przy parkingach zostaną zlikwidowane „dzikie przejścia” prowadzące bezpośrednio na ulicę. W celu poprawy bezpieczeństwa mieszkańców, oraz by ograniczyć „niby skróty” wysadzona zostanie roślinność okrywowa i ustawione zostaną słupki. Wśród drzew na całej długości planuje się założenie rabat w kształcie tulipana. Kwiat tulipana tworzyć będą rośliny: przyłaszczka pospolita, bodziszek korzeniasty i wiosenne tulipany a zaś liście: zimozieleń barwinek pospolity.

Wzdłuż ciągu pieszego pojawią się ławki, kosze na śmieci i słupy. Piękno wysadzonych roślin będzie można podziwiać w różnych porach roku. Całoroczną pielęgnację na terenie alei będą wykonywali pracownicy Klubu Integracji Społecznej.

### **Park za Pomnikiem Harcerzy pomiędzy ul. Czynu 600-lecia i ul. 17 Stycznia**

W roku 2010 został opracowany projekt nowego zagospodarowania terenu.

Natomiast w lutym 2012 roku rozpoczęto prace. W pierwszej kolejności usunięto gatunki drzew zagrażające bezpieczeństwu oraz w złym stanie fitosanitarnym (czeremcha amerykańska, jarząb szwedzki, jesion wyniosły, brzoza brodawkowata, sosna pospolita) zlikwidowano również fragmenty nasadzeń żywopłotów z ligustru pospolitego oraz tawuły szarej. Nawieziono masy ziemne, podniesiono całość terenu i wyprofilowano skarpe. Wyznaczono nowy układ komunikacyjny – powstały dwie ścieżki, które pomogły uporządkować teren i usprawnić komunikację pieszą.

W 2013 roku w centralnej części obsadzono klomb roślinnością sezonową (pacioreczniki, begonie bulwiaste, starce). Na całości terenu zostały założone nowe trawniki, które dodatkowo upiększyły powstały park. Urządzono dwa miejsca wypoczynkowe, na których zamontowano ławki wykonane przez członków KIS-u. By poprawić bezpieczeństwo i estetykę teren ten został dodatkowo doświetlony i wyposażony w kosze na śmieci. Skarpa i powierzchnia wokół klombu zostały obsadzone roślinnością okrywową m.in. jałowcem płozącym, irgą, piwonią, żywotnikiem zachodnim ‘Danica’, epimedium, hortensją bukietową. Wykonano nasadzenia kompensacyjne wzdłuż ul. Czynu 600-lecia z klonu pospolitego. Na trawnikach posadzono grupę drzew składającą się z gatunków: brzoza pożyteczna ‘Doorenbos’ i ‘Pendula’ oraz klon jawor, miłorząb, śliwa.



Teren Parku przed rewitalizacją (fot. N. Jandy)



Teren Parku przed rewitalizacją (fot. N. Jandy)



Prace rewitalizacyjne – plantowanie terenu (fot. N. Jandy)



Budowa murku oporowego z kamieni polnych (fot. N. Jandy)



Murek oporowy (fot. N. Jandy)



Montaż fawek w Parku za Pomnikiem Harcerzy (fot. A. Barszczewska)



Zabezpieczanie cebul na zimę stroiszem (fot. A. Barszczewska)



Tulipany 2014 rok (fot. A. Barszczewska)



Pomnik Harcerzy (fot. A. Barszczewska)



Klomby w Parku za Pomnikiem Harcerzy (fot. A. Barszczewska)



Prace pielęgnacyjne wśród piwonii (fot. A. Barszczewska)



Sadzenie cebul tulipanów – września 2013 roku (fot. A. Barszczewska)

W maju 2014 roku wysadzono róże okrywowe wokół klombu.

Wiosną 2014 roku rozpoczęto prace rewitalizacyjne na skarpie przy ul. 17 Stycznia polegające na usunięciu drzew i krzewów znajdujących się w złym stanie zdrowotnym i zagrażających bezpieczeństwu mieszkańców (wierzby, brzozy). Urządzenie skarpy obejmowało zerwanie darni, nawiezenie ziemi urodzajnej i wykonanie nowych nasadzeń wieloletnich m.in. tawuły billarda (*Spiraea Billardii*) oraz wysadzono szpaler z głogów pośrednich 'Paul's Scarle't . Wyznaczono również nowe ciągi piesze, nawiązując do wcześniej wykonanych układów komunikacyjnych. Nadal trwają prace nad utrwaleniem nawierzchni, które wcześniej utwardzono kruszywem łamanym, zasypa-no piaskiem z gliną i zagęszczono. Jesienią 2014 roku planuje się obsadzić roślinnością

pozostałą część terenu parku. Teren parku stał się ciekawym, estetycznym zachęcającym do wypoczynku miejscem.

Wszystkie prace wykonywane były przez członków KIS-u w ramach różnych programów zatrudnienia socjalnego.



Szpalery z głogów – Park za Pomnikiem Harcerzy – (fot. A. Barszczewska)



Sadzenie krzewów na skarpie przy ul. Czynu 600-lecia (fot. A. Barszczewska)



Skarpa przy ul. 17 Stycznia (fot. A. Barszczewska)



Koordinator KIS-u i specjalista ds. zieleni (fot. KIS)



Członkowie KIS-u podczas pracy (fot. A. Barszczewska)



Widok na skarpe po usunięciu drzew i murawy (fot. A. Barszczewska)



Sadzenie tawuły – skarpa przy ul. 17 Stycznia (fot. KIS)



Skarpa w Parku za Pomnikiem Harcerzy (fot. A. Barszczewska)



Wyznaczanie ciągów pieszych (fot. A. Barszczewska)



Wykopywanie cebul tulipanów – (fot. A. Barszczewska)



Przygotowanie terenu pod nasadzenia róż (fot. A. Barszczewska)



Sadzenie róż (fot. A. Barszczewska)



Utwardzanie nawierzchni pieszej (fot. A. Barszczewska)



Montaż krawężników – ul. 17 Stycznia (fot. A. Barszczewska)



Montaż krawężników – ul. 17 Stycznia (fot. A. Barszczewska)



Montaż krawężników – ul. 17 Stycznia (fot. A. Barszczewska)



Członkowie KIS-u podczas montażu krawężników (fot. A. Barszczewska)



Widok na nasadzenia lip i założony trawnik (fot. A. Barszczewska)



Koszenie trawników przez pracownika KIS-u (fot. A. Barszczewska)



Ul. Usługowa – widok przed rewitalizacją skweru



Usunięcie żywopłotu i przygotowanie terenu pod nasadzenia (fot. A. Barszczewska)



Sadzenie liliowców (fot. A. Barszczewska)



Kamień z tablicą pamiątkową osób wysiedlonych z Międzychodu



Widok na skwer z tablicą pamięci (fot. A. Barszczewska)



Sadzenie roślin jednorocznych na klombie (fot. A. Barszczewska)



Sadzenie aksamitek ul. Usługowa (fot. A. Barszczewska)



Park za Pomnikiem Harcerzy (fot. A. Barszczewska)



Park za Pomnikiem Harcerzy – nawożenie trawników (fot. KIS)



Skarpa w Parku za Pomnikiem Harcerzy - widok maj 2014 (A. Barszczewska)



Utwardzanie nawierzchni (fot. A. Barszczewska)

### **Park im. Michała Skrzypczaka – muszla koncertowa**

Park im. Michała Skrzypczaka zlokalizowany jest u zbiegu ulic Mickiewicza i Słowackiego. Sąsiaduje z parkiem im. O. Tietza i przylega do budynku ZUS-u oraz jednego z najstarszych budynków w Międzychodzie tzw. „Kurhaus” (w czasie wojny było to niemieckie uzdrowisko dla oficerów wermachtu).



Widok Parku im. Michała Skrzypczaka przed rewitalizacją. (fot. N. Jandy)



Widok Parku im. Michała Skrzypczaka przed rewitalizacją. (fot. N. Jandy)



Wycinka drzew ul. Mickiewicza (fot. A. Barszczewska)



Nasadzenia lip – ul. Mickiewicza (fot. A. Barszczewska)



Widok Parku im. Michała Skrzypczaka - plantowanie terenu (fot. N. Jandy)



Montaż krawężników granitowych w Parku im. Michała Skrzypczaka (fot. A. Barszczewska)



Montaż krawężników granitowych w Parku im. Michała Skrzypczaka (fot. A. Barszczewska)



Wysiew traw Park im. Michała Skrzypczaka (fot. Agnieszka Barszczewska)



Pracownicy KIS-u – prace porządkowo-pielęgnacyjne (fot. A. Barszczewska)



Dąb pamiętkowy w Parku im. Michała Skrzypczaka (fot. A. Barszczewska)



Zima 2013-2014 – muszla koncertowa (fot. A. Barszczewska)

Ważnym elementem architektury tego terenu jest muszla koncertowa. Na terenie parku dominują gatunki drzew: klony srebrzyste, klony pospolite, lipy drobnolistne oraz topole włoskie. Część drzew ma trudne warunki wegetacji - brak odpowiednich warunków powietrzno-wodnych. W 2010 roku przeprowadzono zabiegi pielęgnacyjne polegające na usunięciu jemioty i korekcie koron drzew.

W 2013 roku prace Klubu Integracji Społecznej skupione były na rewitalizacji parku. Usunięto drzewa i krzewy znajdujące się w złym stanie fitosanitarnym, nawieziono ziemię i wyprofilowano teren. Wytyczone zostały nowe ciągi piesze, zamontowano obrzeża granitowe. Następnie rozmieszczono ławeczki, kosze na śmieci i pojemniki na psie odchody. Jesienią wysiano trawę a teren ogrodzono taśmą by zapewnić jej jak najlepsze warunki wzrostu. W roku 2014 usunięto część nasadzeń klonów wzdłuż ul. Mickiewicza, które wiosną uzupełniono młodym drzewostanem.

Obecnie teren ten spełnia funkcję społeczną, jest ciekawym i estetycznym miejscem do wypoczynku. Co roku w miesiącu wrześniu organizowany jest na terenie Parku im. Michała Skrzypczaka „Dzień Korbola”.

### Ogródek Jordanowski



Ogródek Jordanowski – dawniej – wejście główne



Ogródek Jordanowski – dawniej – urządzenia zabawowe



Urządzenia zabawowe (fot. A. Barszczewska)



Kłomb przedszkolaka w Ogródku Jordanowskim (fot. A. Barszczewska)



Odchwaszczanie boiska - przy Ogródku Jordanowskim (fot. A. Barszczewska)



Pracownicy KIS-u podczas prac porządkowych (fot. A. Barszczewska)



Wycinka drzew (fot. A. Barszczewska)

Rewitalizacja Ogródka Jordanowskiego rozpoczęła się w 2006 roku.

Stare i niebezpieczne elementy zostały wymienione na nowe, certyfikowane, kolorowe i bezpieczne urządzenia zabawowe. Naprawiono i odmalowano ogrodzenie. W 2009 roku powstał klomb Solidarności Międzypokoleniowej, który jest obsadzany roślinami jednorocznymi. Prace te są wykonywane przez grupy z międzychodzkich przedszkoli oraz lokalny Uniwersytet Trzeciego Wieku. Do chwili obecnej trwają prace nad dalszym zagospodarowaniem terenu ogródka. W roku 2014 planowana jest wymiana ogrodzenia od strony ul. Wyspiańskiego i montaż dodatkowych urządzeń zabawowych. Nad czystością czuwa grupa pracowników Klubu Integracji Społecznej.



Klomb przedszkolaka (fot. KIS)



Przedzkolaki podczas sadzenia roślin (fot. KIS)



Ogródek Jordanowski – DZIEŃ ZIEMI - KLOMB PRZEDSZKOLAKA (fot. KIS)



Przedzkolaki przygotowane do sadzenie begonii na klombie w Ogródku Jordanowskim (fot. KIS)



Uczestnicy obsadzania klombu przedszkolaka w Ogródku Jordanowskim (fot. KIS)



Członkowie KIS-u (fot. KIS)

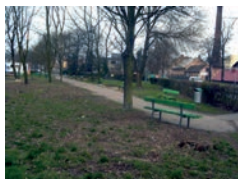
### Skwer przy ul. Langowicza

Prace rozpoczęto w 2009 roku od usunięcia drzew mając na celu doświetlenie nowo powstałych terenów zieleni. Na jego terenie rosną: klon pospolity, klon jawor i okazałych rozmiarów klon jesionolistny, który w styczniu 2010 roku został poddany korekcie korony.



Wyznaczono nowe ciągi piesze a w centrum powstał plac z ławkami i prostokątnym kwietnikiem. Przejścia obsadzono: liliowcami, jałowcami, barwinkiem pospolitym, bodziszkiem, hortensją bukietową, trawami ozdobnymi. Na pozostałej części terenu posadzono drzewa i wysiano trawę.

Uformowano również klomb, który obsadzany jest corocznie roślinami sezonowymi. Wzdłuż ulicy założono żywopłot z tawuły japońskiej.



Ul. Langowicza – przed rewitalizacją (fot. KIS)



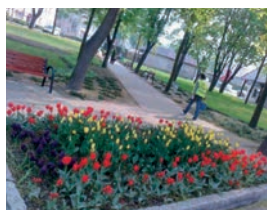
Sadzenie cebul – skwer ul. Langowicza (fot. K. Królak)



Nasadenia roślin wieloletnich – skwer ul. Langowicza (K. Królak)



Kwitnące bodziszki – skwer przy ul. Langowicza (fot. A. Barszczewska)



Kwitnące tulipany – skwer przy ul. Langowicza (fot. N. Jandy)



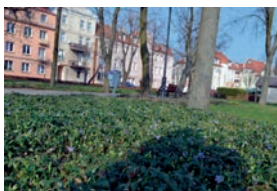
Tulipany (fot. N. Jandy)



Nasadenia letnie 2013 rok – skwer przy ul. Langowicza (fot. A. Barszczewska)



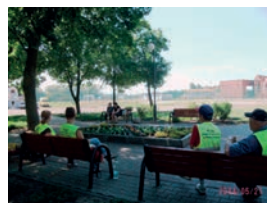
Klomb w 2013 roku – skwer przy ul. Langowicza (fot. A. Barszczewska)



Kwitnące barwinki (fot. A. Barszczewska)



Obsadzanie kwietnika aksamitką, begonią i starcem (fot. A. Barszczewska)



Skwer przy ul. Langowicza (fot. A. Barszczewska)



Klomb na skwerze przy ul. Langowicza w 2014 roku (fot. A. Barszczewska)

### Skwer przy ul. Sikorskiego (Weterynarii)

To niewielki skwer znajdujący się przy ul. Gen. Sikorskiego, który został objęty pracami rewitalizacyjnymi w 2011 roku przez członków KIS-u. Teren ten zdobi starodrzew dębowy, przeprowadzono na nim cięcia sanitarne polegające na usunięciu posuszu i korektę koron. Konieczne było również założenie wiązania typu „cobra” mające na



Oczyszczenie terenu – skwer przy ul. Sikorskiego (fot. N. Jandy)



Kwitnące bodziszki (fot. A. Barszczewska)



Wyznaczenie ciągów komunikacyjnych – skwer przy ul. Sikorskiego (fot. N. Jandy)



Widok na nowy ciąg komunikacyjny i kwatery sadzenia roślin (fot. N. Jandy)



Nasadzenia wiosenne – Skwer ul. Sikorskiego (fot. N. Jandy)



Widok – skwer przy ul. Sikorskiego (fot. A. Barszczewska)



Tulipany wiosna 2014 roku – skwer przy ul. Sikorskiego (fot. A. Barszczewska)



Bergenia (fot. A. Barszczewska)



Skwer przy ul. Sikorskiego – kwitnące niecierpki 2014 rok (fot. A. Barszczewska)

celu zabezpieczenie rozpękającego pnia. Teren z uwagi na ilość drzew jest zacieniony co wymagało specjalnego doboru roślin. W centrum powstał plac wypoczynkowy z dwoma podwójnymi kwaterami do nasadzeń z roślin bylinowych – liliowców i jednorocznych. Wokół placu wysadzono krzewy: cisy, irgę, bluszcz, trzmielinę, dereń, forsycję oraz bergenię. Skwer przy Weterynarii to idealne miejsce do wypoczynku w okresie upałów.

### Przystań przy starym moście



Tablica informacyjna – Przystań przy starym moście (fot. A. Barszczewska)



Przystań przy starym moście (fot. A. Barszczewska)



Prace porządkowe – Przystań przy starym moście (fot. N. Jandy)

Prace rewitalizacyjne przy rzece Warcie rozpoczęły się w 2005 roku od uporządkowania terenu, nawiezienia mas ziemnych i ich wyprofilowania. Zainstalowano oświetlenie oraz ujęcie wody pitnej. Zbudowano drewniany pawilon pokrytą strzechą oraz zamontowano ławki i stoły. Na terenie tym wyznaczono miejsca do organizacji ognisk a dla zwolenników aktywnego spędzania czasu zbudowano boisko do siatkówki plażowej. Międzychodzka Stacja to idealny i dobrze zorganizowany przystanek i miejsce cumowania dla łodzi i kajaków. Obecnie na terenie Przystani organizowane są małe i duże imprezy plenerowe np.: „Dni Międzychodu” i „Dzień Latawca”. Jest miejscem rozstawiania się przyjeżdżających do miasta wesołych miasteczek czy cyrków.



Przystań przy starym moście  
(fot. A. Barszczewska)



Dzień Latawca 30 maj 2014 r.  
(fot. A. Barszczewska)



Dzień Latawca 30 maj 2014 r.  
(fot. A. Barszczewska)

#### Skwer przy ul. Armii Poznań na Bielsku

W 2011 roku rozpoczęto prace nad zagospodarowaniem skweru w przyległej do Międzychodu wsi Bielsko. Teren wymagał dużych nakładów pracy- począwszy od oczyszczenia terenu poprzez niwelację i poziomowanie. Wytyczono nowy ciąg pieszy, aby ułatwić mieszkańcom korzystanie ze skweru. Na planie koła powstał plac z ławkami otoczony nasadzeniami drzew i krzewów ozdobnych (klony, jałowce, róże, bukszpany itp..).



Odcwaszczanie – ul. Polna  
(fot. A. Barszczewska).JPG



Odcwaszczanie – Bielsko  
(fot. A. Barszczewska)



Praktykantki technikum architektury krajobrazu ul. Polna (fot. A. Barszczewska)



Widok ul. Polna



Skwer na Bielsku  
(fot. A. Barszczewska)



Skwer przy ul. Armii Poznań na Bielsku - (fot. A. Barszczewska)

#### Obwodnica przy ul. Wały Jana Kazimierza

W 2008 roku uformowano skarpę przy ul. Wały Jana Kazimierza. Nasadzone krzewy okrywowe: jałowce, róże, berbery sy i drzewa liściaste: platany, śliwy, katalpy. Całoroczną pielęgnacją zajmują się pracownicy Klubu Integracji Społecznej, którzy sumiennie odchwaszczają, ściółkują i nawożą ten teren.



Nasadenia roślin okrywowych -  
ul. Wały Jana Kazimierza  
(fot. A. Barszczewska)



Widok na skarpie i śliwy - ul. Wały Jana Kazimierza (fot. A. Barszczewska)



Odchwaszczanie – pracownicy  
KIS-u (fot. A. Barszczewska)



Odchwaszczanie wśród jałowców  
i róż – obwodnica  
(fot. A. Barszczewska)



Prace pielęgnacyjno- porządkowe  
– ul. Wały Jana Kazimierza  
(fot. A. Barszczewska)

### Rynek

W 2007 roku usunięto duże świerki, które ograniczały wgląd w plac i stanowiły zagrożenie dla przebywających tam osób. Nasadzono szczepione głogi i róże okrywowe. Zamontowano nowe ławki i kosze na śmieci a pozostałą zielenie starannie uformowano. Zagospodarowano również dwie kwatery, które corocznie obsadzone są roślinami sezonowymi przez pracowników Miejskiej Spółki Komunalnej AQUALIFT Sp. z o.o. Pracownicy KIS-u dbają o czystość chodników i uliczek otaczających Rynek.



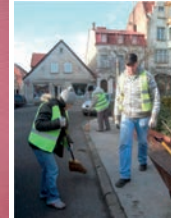
Rynek – maj 2014 rok (fot. A. Barszczewska)



Pnącza przy ul. Kilińskiego  
(fot. A. Barszczewska)



Rynek - bluszcze (fot. A. Barszczewska)



Rynek – prace porządkowe  
(fot. A. Barszczewska)

### **Cmentarz przy ul. Bolesława Chrobrego**

Cmentarz parafialny znajduje się przy ul. Bolesława Chrobrego powstał w roku 1891 i do roku 1965 był cmentarzem komunalnym. Miejsce to cechuje duża różnorodność gatunków drzew tj: lipa drobnolistna, klon pospolity, robinia akacjowa, sosna pospolita, robinia akacjowa, brzoza brodawkowata. Większość tych drzew jest w złym stanie zdrowotnym (występują huby, jemiola, wypróchnienia konarów i pni, a także zachwiania statyki). Współcześnie wysadzono drzewa tj: świerk pospolity, który rośnie z znacznym zagęszczeniu i prowadzony jest jako forma żywopłotowa. Rosną również gatunki, które nie są charakterystyczne dla nasadzeń cmentarnych jak daglezja czy jarzęb szwedzki.

W 2009 roku przeprowadzono korektę koron robinii akacjowej. Efektem tych działań jest okaleczona aleja drzew. Korony zostały zredukowane w niektórych przypadkach do zera. Pozostały jedynie gołe pnie. W 2010 roku widoczne były w niektórych przypadkach pojedyncze pędy odroślowe.



Pracownicy Klubu Integracji Społecznej na terenie cmentarzy międzychodzkich wykonują prace pielęgnacyjno-porządkowe. (fot. A. Barszczewska)

### **Skwer przy zbiegu ulic Dworcowej i Marszałka Piłsudskiego**



Na terenie tym znajduje się drzewostan składający się z gatunków: świerk pospolity, modrzew europejskiej, żywotnik zachodni oraz śliwy otoczony żywopłotem z ligustru pospolitego. Pracownicy KIS-u systematycznie porządkują teren, koszą trawę oraz formują żywopłot. W latach następnych planowane jest nowe zagospodarowanie tego terenu.

### **Skwer śródmiejski u zbiegu ulic 17 Stycznia oraz Kilińskiego**

Ozdobą tego fragmentu zieleni są zadrzewienia składające się z dwóch gatunków lip drobnolistnych i klonów pospolitych. Na początku 2010 roku drzewa zostały poddane korekcie koron. Założono również skwer gdzie wysadzono krzewy ozdobne i corocznie uzupełnia się w rośliny sezonowe.

### **Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej (CERiP) w Mniszkach**



Programy realizowane przez pracowników KIS-u obejmują również działania w Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach, gdzie wykonują oni prace polegające na urządzaniu obiektu i porządkowaniu terenu. CERiP w Mniszkach to folwarczne budynki stanowiące ośrodek, w którym można zobaczyć warsztaty pokazowe ginących zawodów.

Działalność pracowników KIS-u obejmuje pomoc przy tworzeniu warsztatów, podczas których istnieje możliwość wykonania wiklinowego koszyka, zobaczenia jak wyrabia się gwóźdź czy pracę szewca. Ośrodek przygotowany jest na zajęcia na każdą porę roku, zgodnie z rytmem prac polowych.

### **Zieleń osiedlowa**

Tereny wokół blokowisk obsadzone są w przeważającej ilości gatunkami drzew tj: jarząb szwedzki i pospolity, sumak octowiec, lilaki oraz bogatą gamą krzewów liściastych i iglastych. Na terenach tych panuje nieład kompozycyjny i widoczne są braki fachowej pielęgnacji.

### **3. Działania dodatkowe w zakresie prac w terenach zieleni**

Pracownicy KIS-u, poza podstawowym zakresem obowiązków włączają się w dodatkowe działania na rzecz miasta. Do największych należą:

- Cmentarz Żydowski (uporządkowano teren poprzez wycięcie nieestetycznego zakrzewienia, usunięto śmieci, oczyszczono schody)
- plaża nad Jeziorem Miejskim (oczyszczenie i przygotowanie plaży do sezonu letniego)
- plaża nad Jeziorem Bielskim (oczyszczenie i przygotowanie plaży do sezonu letniego)
- wycinka drzew na terenie miasta Międzychód

- porządkowanie terenu po wycince prowadzonej przez firmy zewnętrzne np. przy ul. Dworcowej, ul. Czynu 600- Lecia itp.
- utrzymanie czystości na uliczkach miejskich
- wykaszanie ciągu pieszo-rowerowego do ośrodka wypoczynkowego w Mierzynie
- Dworzec Kolejowy (wykaszenie, odchwasczanie i pielęgnacja krzewów)
- współpraca w sołectwach: Łowyń, Kamionna, Mierzyn, Muchocin, Gorzyń, Wielowieś, Zatom Stary.

#### Literatura:

Praca zbiorowa pod redakcją Monika Drozdek, Izabela Wojewoda, Andrzej Purcel „Techniki i technologie dla terenów zieleni” – Organizacja i pielęgnacja terenów zieleni miejskiej w Międzzychodzie (Lidia Górna, Wojciech Mamet) wyd. PWSZ w Sulechowie 2009r.

Lokalna Grupa Działania „Puszcza Notecka” „Odnowa parków podworskich i zieleni miejskiej sposobem na promocję walorów turystycznych obszaru LGD. Problemy i rozwiązania” Zieleń miasta i wsi Gminy Międzzychód (Lidia Górna, Natalia Jandy, Wojciech Mamet)

[www.miedzzychod.pl](http://www.miedzzychod.pl)



Konferencja 10.04.2014 r. Wystąpienie Agnieszki Barszczewskiej

## Ocena działań Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie w okresie dziesięciolecia

Wielce zaszczytne jest dla mnie zaproszenie do napisania opinii na temat dziesięciolecia Klubu Integracji Społecznej. Tylko przyjaciel może powiedzieć prawdę i ona boli. Przeto będąc sympatykiem Klubu nie cenzuruję się z wystawieniem okolicznościowej laurki.

Każdy z nas jest wariatem ponieważ wszyscy jesteśmy różni, inni. Wariat to według dowcipnego powiedzenia Ambrose Bierce'a człowiek cierpiący na dużą niezależność intelektualną. To miłe być wariatem, ale pod warunkiem, żeby przynależać do ugrupowania większościowego zwanego „normalnymi”.

Nasi przyjaciele z KIS są wariatami cierpiącymi na niezależność społeczną a właściwie na brak pełnych i dobrych relacji społecznych. Są „niepełnosprytni” lub „sprytni inaczej” jak mówią niektórzy. Większość z nich wypadła na zakręcie historii i przyspieszonych przemian gospodarczych. Tych ludzi można leczyć pracą. Przybywa jednak ludzi cierpiących na niezależność społeczną inaczej. Na naszych oczach odbywa się bowiem wielka degradacja tradycyjnych więzów społecznych. Obraboburców, niszczycieli, wyzwolicieli z tych więzów jest wielu. Na razie zauważa się brak konstruktorów, budowniczych nowego ładu, lekarzy dusz mogących pomóc w odnalezieniu dobrych relacji społecznych. Człowiek – jak każde inne zwierzę poza swą społecznością ginie.

Parę uwag o Klubie Integracji Społecznej

1. Jest to miękka tkanka społecznej rzeczywistości.
2. Resocjalizacja przebiega nie tylko przez pracę – to odbywa się również w niesławnej pamięci łąkach. Problem w uczestnictwie, w przywróceniu poczucia przynależności.
3. Skuteczne zarządzanie tak dużą instytucją jaką jest Klub polega na posiadaniu charyzmatycznego przywódcy, przewodnika duchowego i opiekuna.
4. Przykłady: Monar z Markiem Kotańskim, lecznica-szpital w Lambarene w Gabonie założona przez Alberta Schweitzera, czy Siostra Małgorzata Chmielewska z fundacji Chleb Życia. Takie piękne instytucje kończą zwykle swój podniebny lot wraz z zakończeniem lotu jej charyzmatyka. Przywódcy Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie, p. Wojtkowi Mаметowi, zwanemu poufale „małym Kotańskim”, życzę wielu lat zdrowia i sił do wcale niełatwej pracy.

Jak nazwać społeczność objętą troską o jej integrację z resztą społeczeństwa? Co tak naprawdę jest jej wspólnym wyróżnikiem. Czy jest to współczesny dom wariatów na wolnym powietrzu? Spektrum społecznej niedomogi jest w tej grupie bardzo szerokie i różnicowane. Kadra nieliczna i niespecjalistyczna. Regulamin KIS na szczęście jest krótki, w części zasadniczej nawet lakoniczny. Sporo dzięki temu miejsca na ludzką empatię, na naturalne ludzkie odruchy. Jesteśmy świadkami, po części uczestnikami pewnej kulminacji dobrych czynników, zbiegów okoliczności etc. Międzychód – miasteczko na miarę człowieka, nie za dużo w nim cech Megapolis. Liczba mieszkańców daje możliwość podtrzymywania więzów społecznych. Każdy jest tutaj Kimś, w myśl zasady, że lepiej być pierwszym na wsi niż drugim w Rzymie. Do władzy, życzliwej jak na razie, niedaleko. Sympatyków, życzliwych etc sporo na wyciągnięcie ręki. Rola sympatyków



jest nie do przecenienia. Zaopatrują oni KIS w pomysły, w przekonania o słuszności drogi, wspierają kadrę psychologicznie, że tak powiem poza oficjalnym merytorycznym obiegiem. Jest dobrze, życzą sobie by to się nie popsuło w przyszłości.

Polecałbym uwadze na najbliższą przyszłość problemy kadrowe. Aby rozrastała się i dojrzewała kadra młodych ludzi, którzy poprowadzą dalej to 10-letnie dzieło. Zapotrzebowanie na działalność Klubu będzie wzrastało w przyszłości wraz z oszałamiałym postępem i wzrostem liczebnym ludzi, którzy tego tempa nie wytrzymają. Pomyślimy jak my, ludzie normalni, pod każdym względem coraz bardziej czujemy się zagubieni, potrzebujący opieki i w wielu sytuacjach czujemy się jak przysłowiowe blondynki z popularnych dowcipów. Jeden z autorytetów finansowych bankowości w Stanach Zjednoczonych powiedział, że w banku wszyscy jesteśmy blondynkami. Ja osobiście sprawy takie jak bank załatwiam przy pomocy swoich dorosłych dzieci, sam jestem w tym zakresie blondynką.

Terapia ogrodem – jest odpowiedzią na wiele problemów egzystencjalnych współczesnego człowieka. Przywołajmy tutaj świetne zakończenie wolterowskiego „Kandyd czyli optymizm”. Czyż grupa doświadczonych przez los nieszczęśników pod wodzą tytułowego bohatera nie przypomina dzisiejszych „niepełnosprytnych”? Ogród jest jednym z narzędzi socjoterapii. Dobrze, że z nawiązką odpłaca za poniesiony trud. Zacytujmy zakończenie wolterowskiej opowieści: „... ale trzeba uprawiać ogródek”.

#### **Międzychodzkie klimaty związane z KIS**

Mowa potoczna – sprytny – zaradny odwołujący się w życiu do drogi na skróty.

Sprytny w języku potocznym – zawiera uznanie i podziw z lekkim odcieniem negatywnym. Niepełnosprytny - człowiek, który się nie załapał.

Członkowie KIS są społecznością codziennie widoczną w krajobrazie miasta. Należą do jego kolorytu. Miasto ma też ich na „oku”. Przedstawiciele małej i dużej stabilizacji mają im za złe, że się grupują, rozmawiają, czekają, młóćcą wymłóconą słomę, stoją oparci o grabie.

Ten typ postaw jest łatwo wytłumaczalny. Dowartościowują się kosztem poniżenia innych, tym, że są lepsi. Takie sytuacje należy raczej przyjąć do wiadomości niż je aktywnie likwidować. Doświadczenia prof. Zimbardo nad zachowaniem się grup lepszych i gorszych frakcji społeczeństwa względem siebie są w swych wnioskach „wstydlive i trudne do przyjęcia”.

Taka już jest ekonomia ludzkich społecznych zachowań. W mojej ocenie sytuacje i ciężar zachowań jest właściwie rozłożony. Nadmiar ulepszeń i poprawek łatwo mógłby się przesunąć w kierunku poczucia, że pracuje się w obozie pracy przymusowej. To, że takiego odczucia w społeczności KIS nie ma, że jest poczucie integracji, więzi społecznej i realne korzyści jest największym sukcesem naszego miasta, jest korzyścią dla wszystkich mieszkańców. Pewne animozje pomiędzy społecznością KIS a innymi społecznościami międzychodzkiemi na tle kto jest z lepszego ciasta czy też z lepszej gliny, traktuję jako coś pozytywnego, świadczącego o zdrowiu psychicznym KISowców. Mają poczucie swej wartości, poczucie wspólnoty i są bez kompleksów. Duże znaczenie przypisują ich poczuciu, że uczestniczą w czymś ważnym, ich praca jest lustrowana przez grupy samorządowe z całego kraju, są w realnych kontaktach z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu, z naukowcami. Są też gospodarzami imprez kulturalno-rozrywkowych dla społeczności Międzychodu, biorą udział w spotkaniach i odczytach wielkopolskich naukowców etc. Tego dobra nigdy za dużo, lepiej niech będzie więcej.

Praca (zatrudnienie) nie sprowadza się tylko do zarobkowania ale jest też formą uczestnictwa w życiu społecznym, w życiu grupy, zespołu. Oprócz wynagrodzenia daje

możliwość uczestnictwa w dziele, w tworzeniu. Jest źródłem wielorakich dóbr i wartości niematerialnych. Te społeczne wartości istotne i nieodzowne dla życia człowieka są niewymierne, trudno mierzalne i łatwo się o nich na co dzień zapomina. Tym większa satysfakcja, że za sprawą KIS w Międzychodzie nie zachodzi częsty dziś proces odrzucenia i życie mimo tych wartości. Cieszymy się, że możemy być świadkami, a nawet uczestnikami pracy na tak humanitarnym i wzniosłym obszarze godności pracy ludzkiej.

### **Klub Integracji Społecznej – rozmowy z p. Wojciechem Mametem**

W informacjach o KIS jest dużo o ich pracy, dokonaniach ogrodniczych, przeobrażeniu Międzychodu w ogrodniczy gazon. Można odnieść wrażenie, że jest w tym nadmiar propagandy. Za mało o tym co się dzieje wewnątrz społeczności. O ich sukcesach wewnętrznych. Niełatwo, oj niełatwo. Przecież trochę więcej dyscypliny i łatwo stworzyć obóz pracy przymusowej czy łagier. A przecież nie o to chodzi. Ta tkanka społeczna jest bardzo delikatna. Tylko empatia może być kluczową receptą. Może też lepiej, że dyskusja na te tematy nie jest zbyt publiczna. KISowcy mają swój honor. Mają też poczucie swojej wartości, swoje nadzieje i swoją potrzebę intymności.

Drodzy Międzychodzianie, Goście, Sympatycy i wszyscy inni Szlachetni. Nie popadajmy w samouwielbienie. KIS obsługuje problemy, które przyniósł dzień wczorajszy, efekt transformacji, efekt naszego powrotu do realiów Europy. A dzisiejsze i nadciągające problemy? 750 tysięcy młodych Brytyjczyków uważa, że nie warto żyć. Nie ma po co. Połowa z tej grupy ma myśli samobójcze. To efekt wszechogarniającego bezrobocia i upadku wszystkich norm instytucji społecznych, którymi społeczeństwo posługiwało się przez wieki. Jak odbudować autorytet i potrzebę pracy? KIS – to zaledwie namiastka tego co dojrzała społeczność czynić powinna. Gotowe ryby, wędka do ręki, radź sobie sam – te trzy punkty wyznaczają pole trójkąta po którym musimy się poruszać, my wspaniali ludzie XXI wieku.

To co robimy dla tej społeczności „kryzysowej” wydaje się trochę niewystarczające. W XIX wieku w Norwegii kobiety opuszczające więzienie otrzymywały maszyny do szycia aby wchodząc w „nowe życie” mogły w nim uczestniczyć. Mówiąc o naszych wysiłkach na rzecz integracji społecznej stajemy się bohaterami dosyć żalospnego porównania z tymi XIX-wiecznymi wysiłkami. Nasz altruizm?! Jestem biologiem z wykształcenia. Przywołam przeto inny przykład z antropologii społecznej: wśród szkieletów *Homo neanderthalensis* (sprzed około 30 000 lat) znajdowane są szczątki kalek, które nie mogłyby osiągnąć tego wieku osobniczego bez pomocy swej społeczności.

Najbliższa przyszłość będzie dostarczała o wiele większe zapotrzebowanie na integracyjną pomoc. Prawdopodobnie wielu z nas lub naszych najbliższych będzie stawało się podopiecznymi. Na międzychodzkie osiągnięcie jak i również na międzychodzki niedostatek należy spojrzeć jak na poligon doświadczalny przyszłości. Na pewno jakoś to będzie. Zróbmy coś więcej, żeby nie było tylko jakoś.

Czego życzyć KIS-owi? Udanego szarego życia przede wszystkim. Bez blichtru, bez pozłotki, bez propagandy, bez wyjazdów do Centrali a za to skutecznego i wytrwałego jak dotychczas.

Jeśli ktoś jest mędrszy niech pomoże więcej, lepiej.

Międzychodzka sytuacja jest wspaniałym działaniem się dobrego, w nowej (10 lat) rzeczywistości w obszarze społeczności „niepełnosprytnych”. Ludzi którzy się nie załapali na nowy etap rzeczywistości. KIS Międzychodzka tratwa ratunkowa dla odrzuconych - namiastka lub też surogat społecznego istnienia. Dzisiaj bieda ma inny aspekt. Piętnuje nie tyle głodem a brakiem uczestnictwa w dobrobycie – naszym małym dobrobycie skrojonym na naszą skromną zresztą miarę. „Dobro jest gdy je czynisz”.

Ciesząc się niewątpliwymi sukcesami, dzieląc radość tu obecnych chciałbym zwrócić uwagę na uzupełniający zaledwie charakter poczynań. Niepełnosprytni radzą sobie, żyją w społeczeństwie. Budżet domowy czy też życiowy łatają dorywczą pracą, różnymi zasiłkami, pracą w szarej strefie etc. Oni sami podejmują wiele wysiłków by utrzymać się na fali życia.

Gdzie jest granica między podaniem ręki a prowadzeniem człowieka za rączkę? Czy rozdawać ryby czy wędki do ich łowienia? Czy uczyć i wspierać odruch niezbędny by wędkę skonstruować sobie samemu? Mniej róbmy dla nich a więcej z nimi.

Czy leczenie pracą przy pomocy grabi i łopaty jest aż tak bardzo integrujące czy tylko wszyscy uprawiamy grę pozorów. Ogrodnictwo to wspaniała praca przyrównana przez Czesława Miłosza i stawianej w jednym rzędzie z poezją. Myślę, że tak jest z zastrzeżeniem, że jest to praca przeniknięta kreatywnością niezbędną w tym zawodzie. Czy jednak tę kreatywność rozwijają w sobie nasi integrujący się członkowie Klubu...?



Konferencja 10.04.2014 r. Wystąpienie Krzysztofa Grzegorzcyka

# Statystyka i wnioski w obszarze prac nad potencjałem ludzkim w międzychodzkiem Klubie Integracji Społecznej

## WSTĘP

Szanowni Państwo!

Prezentacja, którą przed chwilą mieliśmy okazję zobaczyć (w odniesieniu do prezentacji A. Barszczewska) była niewątpliwie interesująca. Choć uważam, że ten kto przynajmniej raz nie odbył wiosennego spaceru po naszych zadbanych okolicach, kwitnących parkach ma czego żałować. Zdjęcia są jedynie małą namiastką otaczającego nas piękna.

Mieszkam w Międzychodzie od urodzenia i wydawało mi się zawsze, że to miasto niewiele może rozkwitnąć, zmienić się. A jednak...miłe zaskoczenie. Nie byłoby to pewnie możliwe gdyby nie najważniejszy czynnik, o którym chcę krótko powiedzieć – ludzie.

Ludzie, którzy pojawiali się na prezentowanych zdjęciach, którzy są również obecni na tej sali. Gdyby nie oni i potencjał, jaki w nich jest ... nie byłoby tych wszystkich zmian, które widzieliśmy i bez nich pewnie nie byłoby także dzisiejszego Jubileuszu.

## I KLUB INTEGRACJI SPOŁECZNEJ W MIĘDZYCHODZIE

Międzychodzki Klub Integracji Społecznej jest jednostką mającą własny statut. Uchwałą Rady Miejskiej z 1995 roku wpisany został, jako część składowa Ośrodka Pomocy Społecznej w Międzychodzie.

Głównym celem klubu jest reintegracja społeczna i zawodowa osób, które w myśl ustawy o przeciwdziałaniu bezrobociu ustawodawca nazwał zagrożonymi wykluczeniem społecznym.

Są to:

- *bezdolnych realizujących indywidualny program wychodzenia z bezdomności, w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej,*
- *uzależnionych od alkoholu, po zakończeniu programu psychoterapii w zakładzie leczenia odwykowego,*
- *- uzależnionych od narkotyków lub innych środków odurzających, po zakończeniu programu terapeutycznego w zakładzie opieki zdrowotnej,*
- *chorych psychicznie, w rozumieniu przepisów o ochronie zdrowia psychicznego,*
- *długotrwale bezrobotnych rozumieniu przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy,*
- *zwalnianych z zakładów karnych, mających trudności w integracji ze środowiskiem, w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej,*
- *uchodźców realizujących indywidualny program integracji, w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej,*

- *osób niepełnosprawnych, w rozumieniu przepisów o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, którzy podlegają wykluczeniu społecznemu i ze względu na swoją sytuację życiową nie są w stanie własnym staraniem zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych i znajdują się w sytuacji powodującej ubóstwo oraz uniemożliwiającej lub ograniczającej uczestnictwo w życiu zawodowym, społecznym i rodzinnym.*<sup>1</sup>

Klub Integracji Społecznej działa w oparciu o n.w. akty prawne:

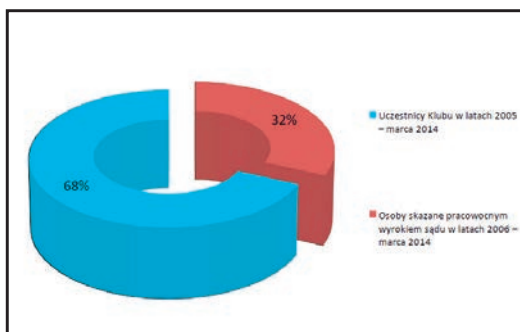
1. Ustawa o zatrudnieniu socjalnym z dnia 13.06.2003 r.
2. Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z dnia 20.04.2004 r.
3. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi
4. Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12.03.2004 r.

Jak w miarę upływu lat wzmacniał się Klub Integracji Społecznej?

Na początku swojego istnienia (2005 r.) klub liczył zaledwie kilka osób – nie więcej niż dwudziestu uczestników. Na dzień dzisiejszy, tj. 25 marca br sumę osób w KIS w latach 2005 – 2014 stanowi liczba 561 osób, z czego: 383 osoby to członkowie Klubu, a pozostałe 178 osób zostało skierowanych do nas przez sąd celem kary ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnych dozorowanych prac społecznie użytecznych.

Uczestnicy KIS w latach 2005 – marca 2014	383
Osoby skierowane do KIS prawomocnym wyrokiem sądu w latach 2005 – marca 2014	178
Ogółem liczba uczestników	561

Rys. 1. Uczestnicy Klubu Integracji Społecznej w liczbach na przestrzeni lat 2005 – 2014



Rys. 2. Uczestnicy Klubu Integracji Społecznej w latach 2005 – 2014 – procentowa prezentacja graficzna:  
- 68% stanowią członkowie KIS, pozostała część 32% osoby nazywane potocznie przez nas „sądowymi”

<sup>1</sup> Ustawa o zatrudnieniu socjalnym z dnia 13 czerwca 2003 r., Dz. U. 2003 Nr 122 poz. 1143.

## II PROGRAMY ZATRUDNIENIA SOCJALNEGO W KLUBIE INTEGRACJI SPOŁECZNEJ

Programami zatrudnienia socjalnego, na jakich bazuje Klub Integracji Społecznej są w szczególności poniżej cztery pozycje:

1. **Prace Społeczne – Użyteczne** - podstawowy program oferowany osobom trafiającym do klubu (niezbędnym warunkiem jest pozostawanie w rejestrze osób bezrobotnych Urzędu Pracy – bez prawa do zasiłku). Jest to więcej forma świadczenia socjalnego, aniżeli zatrudnienia – nie mniej jednak tworząca wstęp do innych trwalszych programów przez nas oferowanych. Oparty jest on na 40-godzinnym zaangażowaniu członka KIS w pracę w skali bieżącego miesiąca. Wynagrodzenie, jakie otrzymuje z tego tytułu uczestnik KIS wynosi 320zł. Jest to przychód nie podlegający żadnemu opodatkowaniu, czy składkom. Okres prac w tym programie nie jest też wliczany do stażu pracy. Pracownik dalej pozostaje w ewidencji osób bezrobotnych Powiatowego Urzędu Pracy (ubezpieczenie również pokrywa PUP). Z chwilą podjęcia zatrudnienia na otwartym rynku pracy pracownik automatycznie wycofywany jest z programu. Środki na realizację programu zabezpiecza Ośrodek Pomocy Społecznej, na koniec miesiąca następuje rozliczenie z Urzędem Pracy, który refunduje do 60% wynagrodzenia (zgodnie z zawartym porozumieniem).

2. **Roboty Publiczne** – jako najbardziej korzystny program dla uczestnika klubu. Pracownik zatrudniany jest na podstawie umowy o pracę. Program ten trwa zazwyczaj do pół roku w zależności od wysokości przyznanych środków finansowych. Wynagrodzenie, jakie otrzymuje uczestnik bazuje na minimalnym wynagrodzeniu z tytułu umowy o pracę. Program finansowany jest w 70% przez PUP, w 30% przez OPS. Po ustaniu okresu obowiązywania umowy o pracę zatrudnienie to, jest zazwyczaj równoważone zatrudnieniem socjalnym w postaci umowy zlecenia na okres trzech miesięcy (środki pochodzą z OPS).

3. **Staż** – program ten jest w całości finansowany przez Powiatowy Urząd Pracy. Okres przebywania na stażu (zgodnie z nazwą) wliczany jest do stażu pracy. Trwałość programu wynosi: od 3-6 miesięcy. Kończy się tak samo, jak w przypadku Robót Publicznych zatrudnieniem równoważonym umową zleceniem. Staże dla członków KIS zazwyczaj przygotowywane są pod kątem przyuczenia do zawodu ogrodnika. Program ten kierowany był w KIS dla osób w kategoriach: dla osób z orzeczeniem stopnia niepełnosprawności, dla osób do 30 roku życia, bądź dla grupy osób powyżej 50 roku życia. Wynagrodzenie, jakie otrzymują pracownicy wynosi ok. 950 zł netto.

4. **Prace Socjalne /w postaci umów zleceń/** – środki na finansowanie tego programu w całości zabezpieczane są przez Burmistrza Międzyzychodu. Z informacji, jakie posiadamy wynika, że inne podmioty KIS nie bazują na zatrudnieniu tego typu. Umowy zawierane są na okres minimum 1 miesiąca z możliwością przedłużenia - w zależności od posiadanych finansów oraz potrzeb. Wynagrodzenie kształtuje się na poziomie 750 zł netto za miesiąc pracy.



Rys. 3. Podstawowe programy w KIS w latach 2005-2014

### III PROGRAMY ZAJĘĆ TERAPEUTYCZNO – SZKOLENIOWYCH

Programy terapeutyczno – szkoleniowe są częścią Gminnego Programu Przeciwdziałania Wykluczeniu Zawodowemu i Społecznemu – drugą część (zadaniową) stanowią wcześniej wyżej wymienione programy zatrudnienia socjalnego.

Program jest realizowany co roku - od 10 lat, zawsze w okresie jesienno – zimowym – od listopada do połowy kwietnia w godzinach popołudniowych. Z roku na rok staramy się, by jego forma była dostosowana do potrzeb naszych uczestników – zarówno, jeśli chodzi o ilość uczestników w grupie, jak i dobór treści programu.

Zajęcia są obowiązkowym elementem uczestnictwa w klubie – frekwencja jest bardzo istotna, gdyż jest ona dla nas miernikiem postaw naszych klubowiczów. Zebrania pełnią funkcję edukacyjno – szkoleniową, informacyjną, kulturalną. Integracyjną oraz terapeutyczno – psychologiczną.

Należy dodać, że program realizowany jest przy współpracy między innymi z: prof. Tadeuszem Baranowskim, terapeutą Robertem Humskim, psychologiem Barbarą Sobańską, przedstawicielami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Urzędu Społecznego, lekarzem, posłami, burmistrzem, starostą, prawnikiem, itd.



Zdj. 1 – zajęcia z Barbarą Sadowską (Fundacja Pomocy Wzajemnej BARKA)



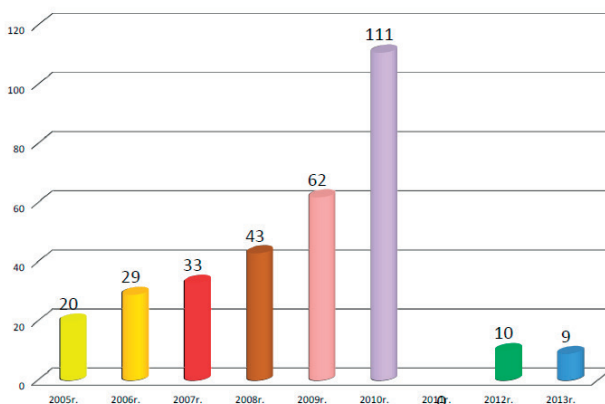
Zdj. 2 – zajęcia szkoleniowe z zakresu ogrodnictwa z mgr inż. Agnieszką Barszczewską

#### IV PROGRAMY ZATRUDNIENIA SOCJALNEGO W LICZBACH

**Uwaga** – w prezentowanej statystyce mogło zdarzyć się, że jedna osoba mogła być ujęta w danym roku podwójnie, z racji płynności programów (wychodzenia z pierwszego i wchodzenia w następny).

Poniższe wykresy (Roboty Publiczne, Prace Społecznie – Użyteczne) powstały w oparciu o dane pochodzące z Powiatowego Urzędu Pracy w Międzyzdrojach (2014 r.).

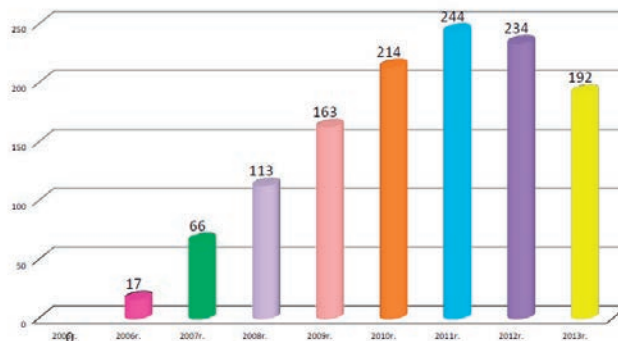
##### Program Roboty Publiczne



Wykres 1 – poziom zatrudnienia (liczba osób) w programie Roboty Publiczne w latach 2005-2013

Obserwowana wyraźna tendencja wzrostowa od 2005 – 2010 roku. Niestety drastyczny moment pojawił się w 2011 roku, kiedy to klub nie otrzymał z Powiatowego Urzędu Pracy środków na realizację tak cennego dla naszych członków programu.

##### Program Prac Społecznie – Użytecznych

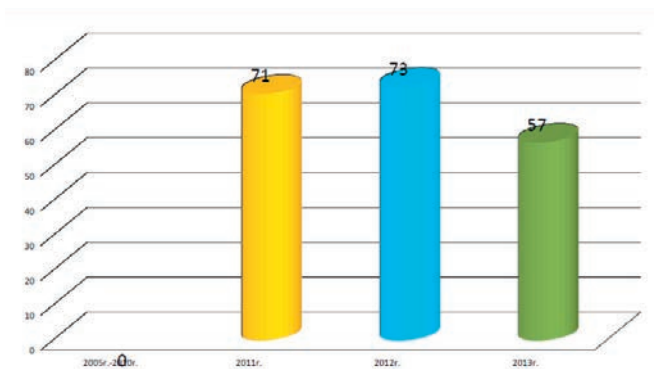


Wykres 2 – poziom zatrudnienia (liczba osób) w programie Prace Społecznie – Użyteczne w latach 2005-2013



Wyraźnie obserwowana tendencja wzrostowa do roku 2011 r. Następane dwa lata niewielki spadek. Nie oznacza to jednak, mniejszego zainteresowania uczestników udziału w tym programie. Skale tych zmian często generują dostępne środki finansowe.

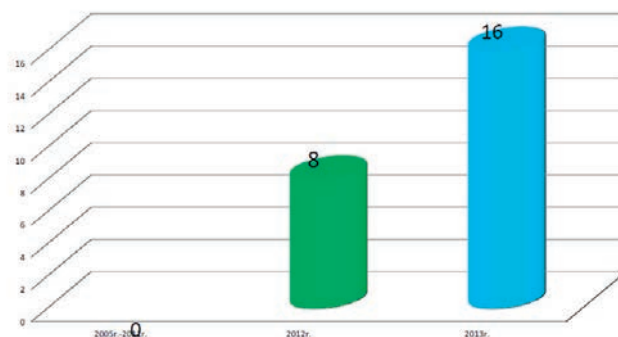
### Prace Socjalne (zawierane na podstawie umów zleceń)



Wykres 3 – poziom zatrudnienia (liczba osób) w programie Prace Socjalne (umowy zlecenia) w latach 2005-2013.

Program ten rozpoczął się w roku 2011 w odpowiedzi na krach związany z Robotami Publicznymi. Z uwagi na „określoną dostępność” środków finansowych poziom zatrudnienia w ostatnim roku uległ obniżeniu.

### Staże



Wykres 3 – poziom zatrudnienia (liczba osób) w programie Staże w latach 2005-2013  
Program realizowany w Klubie Integracji Społecznej od dwóch lat. Dotyczył on osób z określonymi parametrami, tj.:  
– 2012 r. – 8 miejsc dla osób do 30 roku życia o niskich kwalifikacjach (EFS);  
– 2013 r. – 15 osób po 50 roku życia, również bez kwalifikacji (EFS) oraz 1 miejsce dla osoby z orzeczeniem stopniem niepełnosprawności (PEFRON).

## Uczestnicy Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie w Latach 2005-2013

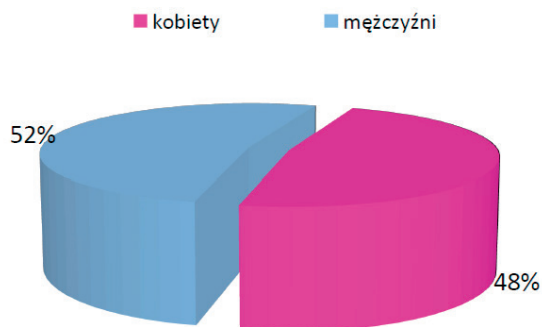
**Uwaga!** Poniższa część prezentacji obejmuje jedynie zależności występujące w grupie członków KIS, z pominięciem osób skierowanych do Klubu przez sąd



### Płeć uczestników KIS

Mówi się o kobietach, że z uwagi na płeć trudniej im o stabilną pozycję na rynku pracy. Kobieta jest, mówiąc z przymrużeniem oka - „elementem wielozadaniowym” w społeczeństwie: wychowuje dzieci, dba o cały dom,... jej praca ma wymiar niemalże całodobowy. Do tego stereotyp, iż bywa słaba. To wszystko może w pewnym stopniu osłabić autorytet tej płci.

W Klubie Integracji Społecznej na przestrzeni 10-lat w niewielkim stopniu przeważali mężczyźni. Trzeba tu jednak powiedzieć, że codzienność jest nieco inna. W skali każdego miesiąca większy procent grupy zawsze stanowią panie. Wynika to zapewne z tego, iż panowie wykazują w naszych statystykach większą płynność, tzn. łatwiej im o dodatkową pracę – niestety na tzw. „czarnym” rynku pracy.

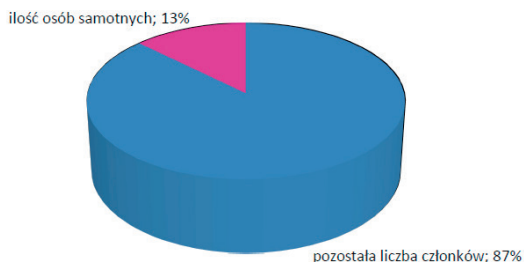


Wykres 4 – Podział członków KIS z uwagi na płeć w latach 2005 - 2013  
Jednoosobowe gospodarstwa domowe

### Jednoosobowe gospodarstwa domowe

Poniższy wykres przedstawia procent osób stanowiących formalnie jednoosobowe gospodarstwa domowe (w małej części dochodzą tu małoletnie dzieci). Czynnikiem stanowiącym przynależność do tej grupy jest status osoby: rozwiedzionej, panny, czy kawalera, wdowy / wdowca.

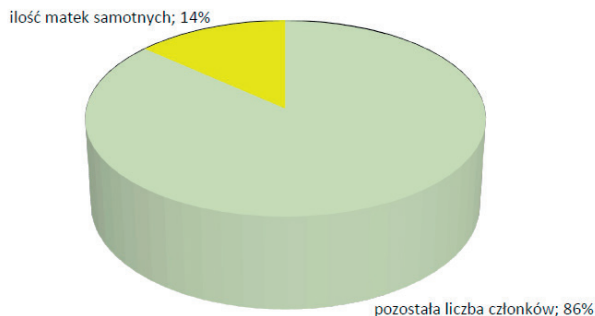
Statystycznie, co 8 uczestnik KIS przynależał do tej grupy. Nikomu nie trzeba chyba nakreślać, jak wygląda życie w pojedynkę w obliczu braku pracy i braku wsparcia najbliższych osób.



Wykres 5 – Liczba osób samodzielnie tworzących gospodarstwa domowe w latach 2005 – 2013

### Status rodzica samotnie wychowującego co najmniej 1 dziecko

Samotnym rodzicem w latach 2005 – 2013 był co siódmy uczestnik KIS. Większość tej grupy to kobiety – matki. Z obserwacji wynika, że nierzadko jest to spore utrudnienie, jeśli chodzi o życie społeczno - zawodowe. Problemem jest niska dyspozycyjność, niekiedy bezradność, brak motywacji, wiary we własne możliwości, czy też brak pomocy w wychowywaniu dziecka i zapewnienia opieki na czas wykonywania pracy, itp.



Wykres 6 – Liczba uczestników KIS o statusie „samotnego rodzica” na przestrzeni lat 2005 - 2013

„ (...) Człowiek posiada nieśmiertelną duszę,  
która jedynie na krótką chwilę zamieszkuje w ciele z krwi i kości”  
(Jostein Gaarder)

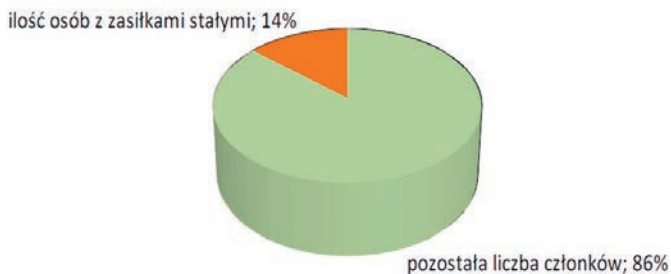
O tym, że życie jest kruche i nie trwa wiecznie nie trzeba nikomu przypominać – w ciągu 10-lecia Klubu zmarło 30-stu naszych członków.



Wykres 7 – Liczba osób zmarłych w latach 2005 – 2013

#### Renty, emerytury oraz inne świadczenia

Z uwagi na otrzymanie przez uczestnika KIS trwalszych świadczeń pieniężnych np. renty, emerytury dyskwalifikuje się (poprzez utracenie statusu osoby bezrobotnej) zatrudnienie tej osoby w ramach zatrudnienia socjalnego – w grupie tej znajdują się 52 osoby, tj. 14% uczestników

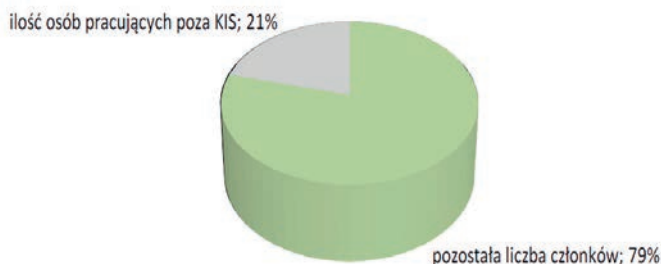


Wykres 8 – Liczba osób, które w latach 2005 – 2013 otrzymały trwałe świadczenia pieniężne

#### Podjęcie zatrudnienia na otwartym rynku pracy

Ważną pozycją będącą celem statutowym dla naszej organizacji jest reintegracja - zarówno społeczna, jak i zawodowa członków - prowadząca m.in. do osiągnięcia przez nich samodzielności.

Z naszego rozeznania wynika, iż w ciągu 10 lat, średnio co 4 osoba uzyskała zatrudnienie na otwartym rynku pracy, tj. 21 % uczestników KIS



Wykres 9. Ilość uczestników KIS, która w latach 2005 – 2013 trafiła na otwarty rynek pracy

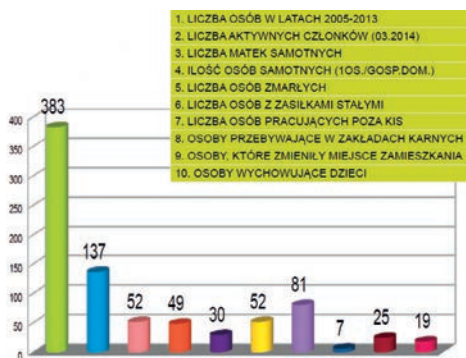
### Aktywni uczestnicy Klubu na tle 10-lecia

Poniższa grafika ukazuje procent obecnie aktywnych członków KIS, tj. biorących udział w oferowanych przez Klub Integracji Społecznej w Międzychodzie różnorodnych programach zatrudnienia socjalnego.



Wykres 10. Procent aktywnych obecnie (tj. na dzień 30 marca br) członków Klubu na tle 10-lecia – jest to 36% grupy

### Ujęcie zbiorcze powyższych zależności w latach 2005 – 2013



Wykres 11 – zestawienie na tle roku 2005 – 2013.

Ogólną ilość członków w tych latach przedstawia najwyższy zielony słupek. Stanowi on liczbę 383 osób.

Kolejny- drugi słupek (niebieski) obecny stan – 137 osób.

Dalsze prezentowane parametry mogą się z sobą pokrywać, tzn., że jedna osoba mogła zostać zaliczona do dwóch grup np. osoba zaliczona do grupy osób samotnych może przynależeć również do grupy osób, która otrzymała emeryturę.

Zestawienie to zostało także nieco poszerzone o trzy kategorie:

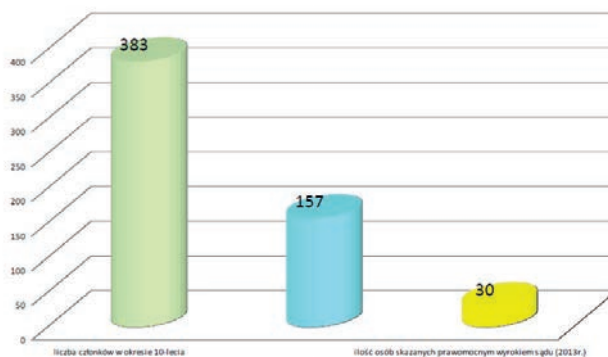
1. Osoby przebywające obecnie w ZK;
2. Osoby, które nie zamieszkują na terenie naszego powiatu;
3. Osoby, które z racji sprawowania opieki nad małymi dziećmi nie są w stanie podjąć aktywizacji

### UCZESTNICY KLUBU INTEGRACJI SPOŁECZNEJ NA PRZYKŁADZIE ROKU 2013



Dla nieco lepszego zobrazowania poniżej przedstawiono pokrótce jeszcze wybrane zależności grupy na przykładzie uczestników z jednego pełnego okresu – roku 2013.

### Poziom zatrudnienia socjalnego w 2013 roku



Wykres 12 – w 2013 roku w programach zatrudnienia socjalnego uczestniczyło 157 członków KIS, oprócz tego sąd skierował do nas 30 osób

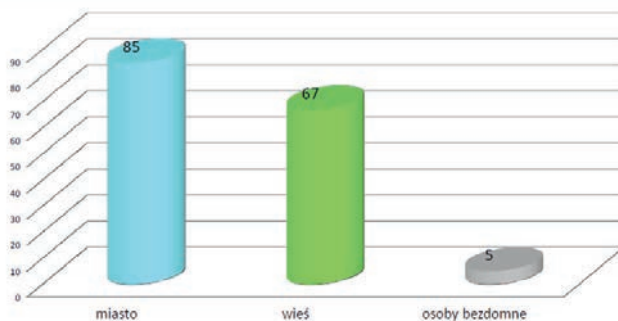
## Płeć uczestników KIS – rok 2013



Wykres 13 - Podobnie jak w ujęciu 10-letnim większą część grupy stanowili nieznacznie mężczyźni -53%

## Miejsce zamieszkania członków

Uważa się także za grupę ryzyka osoby zamieszkujące tereny wiejskie z uwagi (zaznaczam) m.in. na bariery komunikacyjne. Wśród członków KIS w roku 2013 - 67 osób stanowiło kategorie osób zamieszkujących poza Międzychodem. Pozostała część KIS-owców (85 os.) to mieszkańcy miasta. Niestety bywa też tak, że pojawiają się u nas osoby, które nie posiadają żadnego meldunku. Posiadają one status osób bezdomnych – w naszych strukturach było ich w minionym roku 5.



Wykres 14 – Podział uczestników z uwagi na miejsce zamieszkania na tle roku 2013

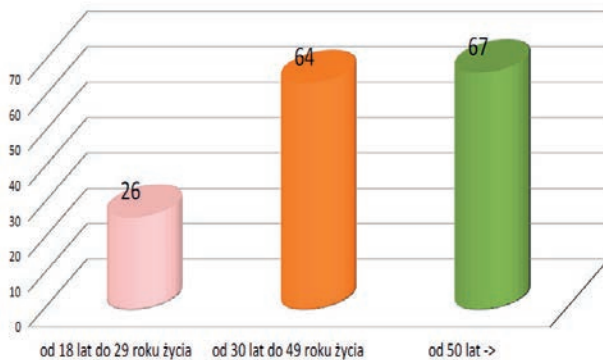
## Wiek uczestników Klubu Integracji Społecznej

Wyszczególnione zostały tu 3 podstawowe grupy:

1. do 29 roku życia
2. w wieku 30 – 49 lat
3. od 50 lat wzwyż.

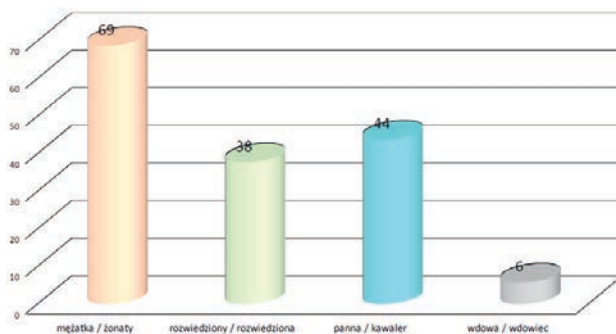
Bardzo zbliżony poziom reprezentują dwie ostatnie grupy wiekowe. Z swojego punktu widzenia dostrzegam tu pewne niebezpieczeństwo, gdyż grupa która jest w sile wieku produkcyjnego (30-49 r. ż.) stanowi aż 64 członków. W porównaniu z grupa 50+ jest to różnica zaledwie 3 osób. Jeśli chodzi o tą ostatnią – niestety prawda jest niezbyt

przyjemna – potencjalni pracodawcy postrzegają tą grupę osób jako mniej wydajnych, czy takich którzy mają problemy zdrowotne, bądź też stanowią dla nich zbyt wysokie koszty utrzymania. Osoby do 29 r. ż. – 26 osób – jest to najbardziej „płynna” grupa ludzi w KIS. Najczęściej osoby te są w klubie na tzw. wzmocnieniu, po czym przechodzą na otwarty rynek pracy.



Wykres 15 – Podział uczestników z uwagi na wiek (rok 2013)

### Stan cywilny uczestników



Wykres 16 – stan cywilny członków KIS w roku 2013 – współczynnikiem jest ilość osób

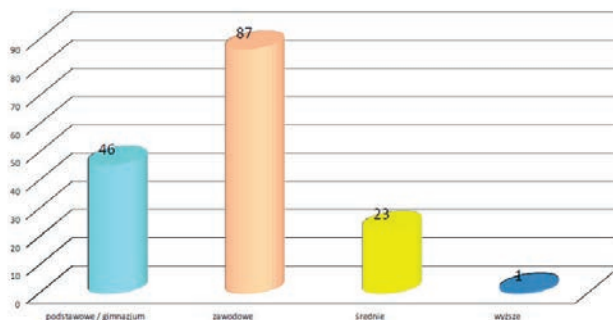
W związkach małżeńskich w roku 2013 pozostawało 69 członków KIS, pozostała część grupy formalnie należy do grupy osób może nie tyle samotnych, co „wolnych”. Słupki 2, 3, 4 od lewej strony - po zsumowaniu daje wynik 88 osób formalnie „wolnych”. Zakłada się jednak, że uczestnicy ci są w obszarze ryzyka marginalizacji – zwłaszcza w przypadku, gdy ich gospodarstwo domowe jest rzeczywiście jednoosobowe, nie mają wsparcia ze strony bliskich.

### Wykształcenie członków KIS



Znaczny procent grupy (87 os.) stanowią w KIS osoby z wykształceniem zawodowym. Zazwyczaj dzisiaj postrzega się te osoby, jako mało wykształcone. Dla nas są to ludzie o jakże potrzebnych umiejętnościach, wielu z nich to fachowcy z swojej branży – od stolarzy, krawcowe po kucharzy, czy murarzy itp. W 2013 roku mieliśmy u siebie także 23 osoby z wykształceniem średnim i 1 os. z wyższym (na poziomie magisterskim). 46 uczestników KIS posiadało wykształcenie na poziomie podstawowym lub gimnazjum.

### Problemy społeczne w grupie



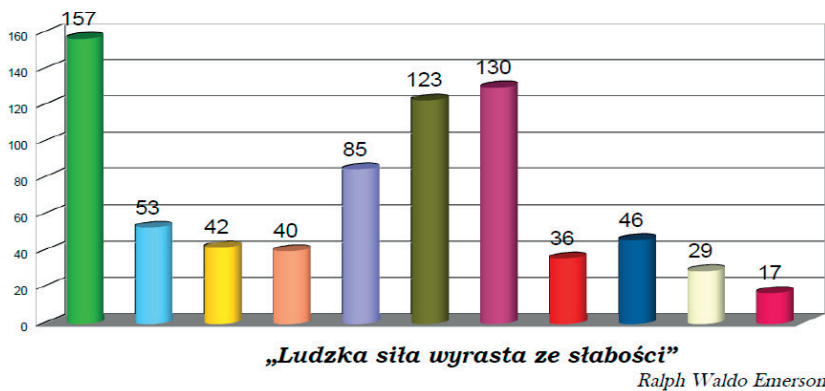
Wykres 17 – wykształcenie aktywnych w roku 2013 klubowiczów

Jak pisał amerykański poeta i eseista Ralph Waldo Emerson „*Ludzka siła wyrasta ze słabości*” – osobiście zgadzam się z tym twierdzeniem. Nic tak nie wzmacnia większości z nas, jak nasze problemy, z którymi musimy sobie radzić.

Na prezentowanym slajdzie widać zestawienie kilku najistotniejszych bolączek:

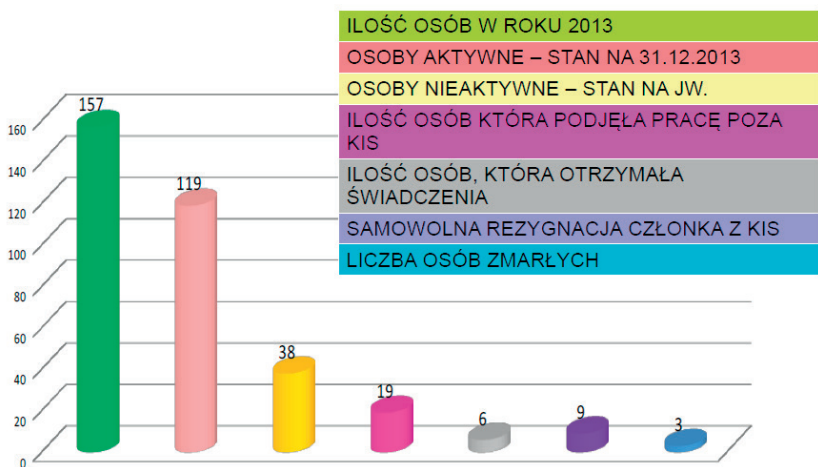
**UWAGA – poniżej wymienione „czynniki” liczymy od drugiego słupka z lewej strony. Pierwszy zielony słupek obrazuje liczbę uczestników w roku 2013.**

1. Uzależnienia (głównie od alkoholu, choć można śmiało też mówić o uzależnieniu nikotynowym);
2. Współuzależnienia
3. Przemoc (fizyczna, psychiczna, bądź ekonomiczna);
4. Brak trwałych dochodów w gospodarstwie domowym (gdzie żadna z osób wspólnie zamieszkujących nie pracuje, nie ma przyznanego świadczenia np. emerytalnego);
5. Długotrwałe bezrobocie (powyżej 12 mies.);
6. Niezaradność życiowa (w tym zawodowa) – często powodowana brakiem wiary we własne możliwości, niekiedy niezaradność ta, czy można nazwać to sposobem na życie jest dziedziczona
7. Osoby samotnie wychowujące dzieci
8. Brak kwalifikacji (wykształcenie podstawowe)
9. Zadłużenia / zajęcia komornicze
10. Stopień niepełnosprawności (zazwyczaj lekki, umiarkowany) – trzeba tu dodać, że nie każdy z uczestników chce mówić o swoich problemach otwarcie, często jest tak, że o różnych kłopotach dowiadujemy się po czasie przy jakiejś okazji.



Wykres 18 – zestawienie problemów społecznych grupy KIS na tle roku 2013 – dotyczy liczby osób

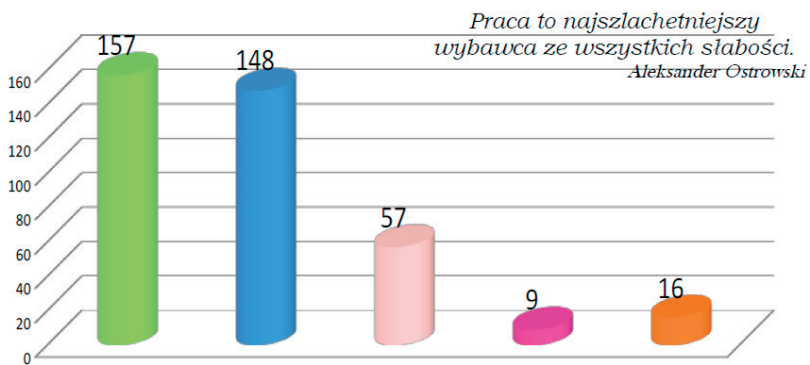
### Rotacja uczestników w 2013 roku



Wykres 19 – Rotacja członków KIS na tle roku 2013 – pierwszy słupek to całkowita liczba osób w roku 2013; kolejne dwa słupki obrazują stan na koniec roku – osoby aktywne i nieaktywne. Wśród tych 38 nieaktywnych – 19 osób podjęło pracę poza KIS, 6 os. otrzymało świadczenia, 9 zrezygnowało samowolnie, a 3 uczestników zmarło

### Aktywizacja zawodowa w roku 2013

Zatrudnienie socjalne w strukturach Klubu w roku 2013: 148 osób brało udział w ramach programu Prac Społecznie - Użytecznych; 57 osób otrzymało umowę zlecenia (Prace Socjalne), 9 osób uczestniczyło w Robotach Publicznych a 16 osób zostało odbiorcami Staży zawodowych.



Wykres 20 – poziom zatrudnienia socjalnego w 2013 roku w strukturach Klubu Integracji Społecznej w Międzyzdrojach (ilość osób)



Konferencja 10.04.2014 r. Wystąpienie Katarzyny Królak

**Mamet Dorota** – pracownik ds. socjalnych w Klubie Integracji Społecznej przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Międzychodzie, obsługa Poradni Terapeutyczno-Psychologicznej oraz Punktu Konsultacyjnego ds. Uzależnień, prezes Stowarzyszenia KIS EMPATIA w Międzychodzie, organizacja przedsięwzięć o charakterze społeczno-kulturalnym

## Organizacja przedsięwzięć o charakterze społeczno-kulturalnym, jako narzędzie aktywizacji oraz reintegracji w Klubie Integracji Społecznej w Międzychodzie

Tworzenie i realizowanie polityki lokalnej w obszarze integracji społecznej wspólnie ze społecznością lokalną ma wiele wymiarów. Postawiliśmy na integrację społeczną, czyli inwestowanie i budowanie związków między nimi, w ich wzajemne zaufanie i zaangażowanie na rzecz środowiska lokalnego. Jeżeli nie będziemy zajmować się tworzeniem więzi na poziomie lokalnym, wówczas integracja nie będzie miała miejsca organizując różne wydarzenia.

Nie bez znaczenia jest też integracja samych instytucji z Klubem Integracji Społecznej - daje to dobre efekty postrzegania naszej instytucji i stereotypy typu: "ci się tylko nadają do sprzątania", czy: „ależ nie można od nich więcej wymagać” - stają się przedawnione, kreują pozytywne emocje i postrzeganie tej grupy.

Wspólne inicjatywy, przy każdorazowym udziale finansowym burmistrza pozwalają realizować programy kulturalno - edukacyjne:

- dla młodzieży z cyklu: „**Świadomi dziś - aktywni jutro**” – ma na celu zainteresować młodzież dziedzinami wiedzy, która pogłębi ich zainteresowania i umiejętności (konstrukcja latawca). Jest to także szeroko pojęta profilaktyka przeciw uzależnieniom. W to przedsięwzięcie zaangażowanych było ok. 500 uczniów międzychodzickich gimnazjów



Człowiek tworzący kulturę i korzystający z niej, doskonali swe uzdolnienia, kształtuje osobowość, rozwija się jako osoba. Psychologicznym i społecznym podłożem kultury wyrażonej w różnych formach aktywności kulturalnej jest ciągłe poszukiwanie, potwierdzenie własnej wartości zmierzającej do integracji osobowościowej i grupowej. Można zatem powiedzieć, że kultura jest czynnikiem integracji zarówno osób jak i grup.

- Cykliczna impreza, która wpisała się do kalendarza wydarzeń kulturalnych to „**Dzień Korbola**” – radosna impreza ogrodowego sezonu promująca zdrową żywność. W roli głównej występuje dynia. Przedsięwzięcie to ma szerokie spektrum integrowania się ze środowiskiem. Włącza się rzesza właścicieli Ogrodów Działkowych, co roku inna szkoła i przedszkole prezentując dorobek artystyczny specjalnie przygotowany pod ten temat. Do obsługi merytorycznej, czyli poradnictwa w/s ekologicznej uprawy warzyw oraz ochrony roślin pomocą nam

służą pracownicy nauki Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Młodzież Technikum żywienia przygotowuje do degustacji potrawy z dyni, a Technikum Architektury Krajobrazu przygotowuje instalacje przestrzenne. Z imprezy tej korzysta ok. 2000 tys. ludzi.



- **Wigilijny Oplatek** – Gminna Wigilia w Międzychodzie – przedsięwzięcie organizowane na Hali Sportowej. Stało się ono stałym elementem, które od 10 lat ma miejsce w naszej społeczności lokalnej - przy długich stołach zasiada 400 osób. Wytwarzają się wówczas szczególne emocje i więzi, dzięki tej integracji stajemy się jedną wielką rodziną. W przedsięwzięcie to angażuje się ok. 100 wolontariuszy, którzy są kadrą techniczno - obsługową. Idea tego przedsięwzięcia jest tak rozpowszechniona, że nie trzeba robić szczególnego naboru do pomocy, gdyż sami zgłaszają się do nas ludzie dobrej woli.





- Warto też wspomnieć o **bezalkoholowych zabawach karnawałowych** – wychodzimy z założenia, że ważna jest też dobra zabawa dla ludzi. Nie chodzi o alkohol, który ludzie na ogół na takich imprezach spożywają i bawią się w nich. W zabawach uczestniczą różne grupy społeczne od profesorów, po tych którzy nie mają żadnych kwalifikacji zawodowych. Klimaty, które są wytwarzane na tych spotkaniach stanowią wyjątkowość i dobrą wspólną zabawę.



Wszystkie w/w przedsięwzięcia są pomysłem na dotarcie do każdej grupy społecznej i są ukierunkowane na profilaktykę zagrożenia wykluczeniem społecznym. Każdy rodzaj imprez ma różnych odbiorców i pokazuje KIS, jako wszechstronnie rozwijającą się jednostkę pomocową, która w swojej współpracy ze środowiskiem ma na celu zaufanie, różnorodność, gotowość do wymiany, czyli dawania i brania.

Podejmowane działania są realizowane na płaszczyźnie: Urząd Miasta i Gminy, Starostwo Powiatowe, fundacje i stowarzyszenia.

Nie sposób w szeroko pojętej integracji pominąć okoliczne wioski, w których czynnie uczestniczy KIS, mając swoje grupy. Trudna sytuacja na wsi, a w szczególności w wioskach popegeerowskich, gdzie występują: bezrobocie, słabe wykształcenie, alkoholizm. Grupy KIS-owskie zwiększają aktywność mieszkańców w zakresie samoorga-

nizacji i podejmowania inicjatyw lokalnych wynikających z ich zapotrzebowania, dzięki czemu zwiększa się poziom uczestnictwa w życiu społecznym swojej miejscowości.

Takim dobrym przykładem jest wioska Mniszki, gdzie powstało **Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej**. Klub Integracji Społecznej został poproszony, aby uporządkować teren po odbudowie całego folwarku wraz z otoczeniem. W pierwszej fazie dojeżdżała grupa z Międzychodu, ale szybko powstała grupa ludzi z wioski i okolic. Dzięki tej grupie wzrastała zbiórka eksponatów do muzeum, powstało Stowarzyszenie „Sami-Swoi” z wykorzystaniem tradycji tożsamości tego regionu.

Dzięki inicjatywie Klubu Integracji Społecznej powstała znana w Polsce impreza „Wielkie smażenie Powidel”, czy regionalne święto ziół „Matki Boskiej Zielnej”. Powstała **Grupa Kołędnicza** składająca się z rodzin zatrudnionych w KIS oraz **grupa śpiewacza** - została wydana płyta z „Hymnem KIS”.

Na potrzeby rozwoju KIS zostało utworzone **Stowarzyszenie Klubu Integracji „Empatia”**, które powołano do życia wskutek wnikliwej penetracji społecznej - potrzeb osób dysfunkcyjnych, zagrożonych wykluczeniem z aktywnego uczestnictwa w życiu. Świadectwem i rekomendacją poziomu rozwoju państw i społeczeństw jest ich stosunek do najsłabszych, nieporadnych, zagubionych i wymagających wsparcia. Tempo i dynamika zmian, z jakim mamy do czynienia przy okazji gwałtownych przemian ekonomicznych - społecznych doprowadza do powstania coraz szerszej rzeszy osób stygmatyzowanych „innością”, izolowanych poprzez krzywdzące standardy. Stowarzyszenie stawia sobie na cel osiągnięcie pełnej wiedzy o potrzebujących i możliwości zaspokajania ich potrzeb. Dysponując diagnozą środowiska mamy szansę uruchomić cały potencjał zasobów ludzkich – specjalistów, wolontariuszy ludzi dobrej woli skłonnych zaangażować swoją energię i umiejętności niesienia pomocy. Obecność osób dysfunkcyjnych w naszym środowisku, na który tak bardzo wszystkim zależy, być może zaowocuje przełamaniem stereotypów i wyzwoli inicjatywy integracyjne ze strony osób wspomagających. W swoich zadaniach Stowarzyszenie realizuje programy unijne – pomocowe, tj. **Bank Żywności**. Pomoc kierowana jest w szczególności do członków KIS, ale w dużej mierze udzielamy tą pomoc także dla ludzi niezrzeszonych w KIS. W sumie dystrybuujemy żywność na 550 osób.



Od lipca 2013 roku powstał „**Klub Rodzica**”

– jest to dobrze działająca grupa wsparcia przy udziale psychologa. Oferta ta jest kierowana nie tylko dla naszej grupy osób. Dochodzą także matki samotne „z miasta” - jest to kolejny element integracji, bo przecież co, jak nie wspólne problemy łączą ludzi.

Wykluczenie społeczne wiąże się nie tylko z problemem wynikającym wyłącznie z braku zatrudnienia, ale również z niemożności uczestnictwa w pełnym życiu społeczno-zawodowym, zjawisko dotyczące przemocy domowej stało się powszechne.

Fakt, że mamy do czynienia z tego rodzaju zjawiskiem jest ściśle związane z dyskryminacją ze względu na płeć, czyli sytuacją nierównego traktowania kobiet, mężczyzn. Z problemem dyskryminacji tej grupy borykamy się bardzo często. Aby chronić grupę

rozpoczęliśmy **cykl profilaktyk przeciw wykluczeniu** w szkołach gimnazjalnych i średnich. Podniesienie świadomości wśród uczniów spowoduje szacunek do tej grupy, znacznie traktować ich prace, jako potrzebę dla środowiska. W żaden sposób osoba na ulicy „z kamizelką na plecach” nie może czuć się piętnowana i lekceważona.

Zwracając uwagę na wyżej wymienione zjawiska zorganizowaliśmy z domem kultury **Kampanię Przeciwko Przemocy i Dyskryminacji**. Włączyliśmy w to zadanie młodzież szkół średnich, która w artystyczny sposób wyraziła emocje związane z tym tematem poprzez dramę, plakaty, piosenkę. Nie zabrakło też cyklu wykładów terapeuty oraz refleksji na temat dyskryminacji prezentowanej przez księdza Kustosza z Sanktuarium w Rokitnie. Sama kampania nic nie zmienia, ale przez ten krótki czas wiele kobiet, mężczyzn, dzieci może nabrać odwagi do ucieczki przed piekłem.



Konferencja 10.04.2014 r. Podziękowania dla Doroty Mamet od kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej Teresy Wleklík



## **Problem uzależnień, współuzależnień i profilaktyka w Klubie Integracji Społecznej w Międzychodzie**

Klub Integracji Społecznej w Międzychodzie, od początku swej działalności wprowadził system pomocy terapeutycznej, dzięki któremu członkowie Klubu mogą bezpłatnie i regularnie poddać się terapii alkoholowej lub znaleźć pomoc w przypadku uzależnienia osoby najbliższej. Pomocy szukają również uczestnicy programu nie potrafiący poradzić sobie z problemami dnia codziennego i relacjami społecznymi. U większości osób problemy z nadużywaniem alkoholu powstały w wyniku utraty pracy, obniżenia stopy życiowej i kryzysu lub powyższe czynniki chorobowe i społeczne zaistniały poprzez wcześniejsze uzależnienie. Ich funkcjonowanie społeczne przestało być poprawne - zatracili umiejętność prawidłowego realizowania ról społecznych. Podstawą do zmian i ewentualnego leczenia każdej choroby, uzależnień zaś w szczególności jest diagnoza.

System, który funkcjonuje w KIS pozwala każdemu członkowi klubu na skonfrontowanie swoich problemów z terapeutą uzależnień lub psychologiem w sposób dla niego bezstresowy na terenie bazy KIS. Jest to bardzo ważne, ponieważ osoby z tego typu zaburzeniami zwykle unikają Poradni Uzależnień i Psychologicznych. Tak więc możliwość łatwego dotarcia do specjalistycznej pomocy jest bezwzględny warunkiem do pracy nad sobą, zmian w funkcjonowaniu i możliwości uczestnictwa w zajęciach KIS w Międzychodzie.

Zasady Klubu są dla wszystkich znane i oczywiste w momencie wstąpienia dla niego. Zachowywanie trzeźwości w pracy i uczestnictwo w terapii dla osób zagrożonych lub uzależnionych jest warunkiem, aby być w programie. Koordynator KIS i kadra ma doskonałe rozeznanie środowiskowe - kieruje klientów Klubu do poszczególnych systemów pomocy.

Każda osoba, która otrzymuje pomoc podlega terapii indywidualnej lub grupowej w zależności od przypadku. Celem terapii jest najczęściej doprowadzenie osoby nadużywającej do umiejętności kontrolowania używania alkoholu, ponieważ większość z nich nie uważa się za alkoholików i chcą pić dalej w sposób bezpieczny. Jeśli któraś z osób zgłaszających się do terapeuty chce podjąć leczenie, wtedy uzyskuje wszelką pomoc w tym kierunku.

Częstymi klientami Punktu Konsultacyjnego KIS są osoby współuzależnione. Szukają pomocy w postaci informacji, jak funkcjonować z najbliższymi, którzy naużywają lub są uzależnione. Co mogą zrobić same lub do kogo się jeszcze zgłosić. Same również proszą o wsparcie terapeutyczne z uwagi na ogrom stresu, który powoduje ich zaburzony najbliższy.

W celu powiększenia wiedzy na tematy społeczne, które mogą dotyczyć członków KIS, organizowane są w okresie jesienno - zimowym cykle wykładów światopoglądowych poszerzających horyzonty myślenia społecznego z różnych dziedzin nauk społecznych. Między innymi poruszane są tematy takie jak: konformizm, asertywność, DDA i DDN, profilaktyka alkoholizmu i narkomanii. Frekwencja na takich zajęciach jest niemal stuprocentowa, co również świadczy o „głodzie” wiedzy uczestników KIS.

Cele, jakie sobie stawiamy w ramach terapii i zadań psychologicznych, pozwalają na uzyskanie efektów w postaci lepszego funkcjonowania społecznego beneficjentów systemu. Nie popełniają oni przestępstw, przestrzegają norm społecznych, kontrolują używanie alkoholu. Gdyby nie te działania, większość z obecnych członków KIS całkowicie utraciłoby możliwość normalnego życia lub po prostu stoczyłoby się całkowicie.

Kiedy 10 lat temu zaproszono mnie do współpracy z KIS w Międzzychodzie była to w pewnym sensie kontynuacja działalności w Stowarzyszeniu Monar, którego byłem wiceprezesem ds. resocjalizacji przez 8 lat w okresie tworzenia się systemu Monar-Markot.

Problematyka bezdomności, zagrożenie bezdomnością i wykluczeniem społecznym nie była mi obca z racji pełnienia zawodu terapeuty - wtedy od 20 lat zajmowałem się leczeniem osób uzależnionych, którzy pod powyższą problematykę wpisywali się w mniejszym lub większym stopniu. Jednak z definicji byli już osobami chorymi społecznie i ich terapia miała powodować wyleczenie z nałogu oraz powrót do życia we wszystkich jego normalnych przejawach.

Kiedy więc pojawił się w Polsce problem bezdomności, mój mentor Marek Kotański, jako szef Stowarzyszenia Monar natychmiast zareagował - zaczął tworzyć miejsce pomocowe dla tej grupy. Jednocześnie namówił terapeutów na tę nową formę działalności. W przypadku Stowarzyszenia Monar pomoc realizowana była głównie dla osób bezdomnych, dając im możliwości znalezienia wspólnego języka i możliwość readaptacji w domach Monar – Markot. Do dzisiaj w takich domach pracuję, jako terapeuta w programach readaptacyjnych.

W KIS natomiast praca, której się podjąłem miała na celu 10 lat temu (i ma dalej) pomoc terapeutyczną dla grupy osób, które są uzależnione oraz bezdomne oraz dla tych osób, których problem ten nie dotyka, lecz bez pomocy KIS takimi mogą się stać.

Było to nowe doświadczenie wymagające połączenia pracy terapeutycznej z innymi formami działań praktycznych. Nie jest to działanie w systemie społeczności terapeutycznej (jak w ośrodku Monar – Markot), lecz praca w grupie wydawałoby się funkcjonującej normalnie w społeczności miasta i gminy Międzychód.

Terapia kojarzy się z chorobą i na początku moich działań w KIS podstawowym problemem było przekonanie członków (wówczas grupy ok. 30 osób), że nie są chorzy, że nie mogą się wstydzić swojej sytuacji życiowej, biedy i problemów rodzinnych. Dla zdiagnozowanych alkoholików pojawiła się dodatkowa możliwość wsparcia. Od początku do dnia dzisiejszego z pomocy terapeutycznej skorzystało ok. 400 osób.

Doświadczenie pokazuje, że gdyby nie funkcjonował system Klubów Integracji Społecznej to ilość bezdomnych powiększyłaby się o ich obecnych członków. To pewien fenomen, który nie wszystkich leczy, lecz pozwala godnie żyć, pracować zespołowo, mieć zdrowe kontakty międzyludzkie, znajdować rozwiązania problemów. Działania te pozwalają na wykonywanie pracy zarobkowej, społecznej oraz pracy nad sobą. Ich efektywność jest wielka, co pokazują wszystkie lata istnienia KIS w Międzzychodzie.

Te 10 lat mojej pracy w KIS, to około 2tys. porad terapii indywidualnych i grupowych. Liczby nie kłamią, mówią o konieczności tego typu działań. Tylko wielopłaszczyznowe wspomaganie może przynieść pozytywne efekty. Terapia jest jednym z elementów mechanizmu KIS, który bez innych mógłby funkcjonować, ale skuteczność byłaby minimalna. Również jestem przekonany, że bez wsparcia terapeutyczno - psychologicznego inne działania nie odniosłyby takich sukcesów, jakie odnosi Klub Integracji Społecznej.

## **Samospelniająca się przepowiednia w Klubie Integracji Społecznej w Międzychodzie**

Człowiek zagubiony, skrzywdzony, bez pracy i perspektyw, czasem borykający się z nałogami, czasem samotny, potrzebuje pomocy. Skuteczne pomaganie nie jest prostą sprawą. Chodzi o to, by pomagając, nie odzierać osoby z jej godności (a czasem wręcz ją przywracać), dać jej poczucie wsparcia i akceptacji, wskazywać możliwości poprawy własnego losu, wyposażać w odpowiednie ku temu umiejętności. Potrzebne jest zatem podejście szersze, kompleksowe, a nawet wielospecjalistyczne.

Działania podejmowane w KIS są w mojej ocenie nie tylko wypełnieniem stosownych przepisów, ale dowodem na takie właśnie podejście. Tutaj człowiek ważniejszy jest od przepisu i ciekawszy od niego. Stąd szereg podejmowanych inicjatyw wychodzących naprzeciw różnorodnym potrzebom konkretnego człowieka, jego rodziny, a także lokalnego środowiska. Zgodnie z teorią Masłowa potrzeby człowieka układają się hierarchicznie. Brak zaspokojenia potrzeb podstawowych w zasadzie uniemożliwia realizację potrzeb wyższego rzędu. Trudno o samorealizację, jeśli zagrożone jest poczucie bezpieczeństwa materialnego czy emocjonalnego. Tak samo edukowanie człowieka nie będzie efektywne, jeśli przetrwanie kolejnego dnia graniczy z cudem. Tutaj świetnie się wpisują oferowane uczestnikom prace użyteczne, dające możliwość zarobku, jak też prowadzony przez Stowarzyszenie "Empatia" Bank Żywności. To nie tylko praca, pieniądze i jedzenie. To też ludzie, którzy słuchają, rozumieją, dają wsparcie i nadzieję, w razie czego wykonują stosowny telefon, zorganizują pomoc doraźną. To dla wielu mocny punkt oparcia.

Ważna jest też potrzeba przynależności oraz akceptacji i uznania. Współuczestniczenie w zbiorowych działaniach i różnorodnych spotkaniach (terapeutycznych, edukacyjnych czy okolicznościowych) daje poczucie wspólnoty, pozwala na integrowanie się osób o podobnych problemach, wymianę doświadczeń, wzajemne wspieranie się i motywowanie. Będąc wśród innych nie czujemy się samotni. Wspomagani przez specjalistów uczestnicy mogą sami dla siebie stanowić grupę wsparcia i samopomocy.

Na uwagę zasługuje podejmowanie i wychodzenie z różnymi inicjatywami poza środowisko KIS (np. popularny i mający już swoją tradycję "Dzień Korbola"). Dzięki nim podopieczni mogą w trochę inny sposób zaistnieć w lokalnej świadomości, mogą funkcjonować w tej przestrzeni na równi z innymi, co sprzyja szerszej integracji i poczuciu wartości własnej.

Jest jeszcze dodatkowa korzyść płynąca z różnorodnych form aktywizowania uczestników. Kształtuje to umiejętności i nawyki, których często nie mają, jak systematyczność, planowanie, zdolność podejmowania wysiłku, organizowania czasu itp.

Bardzo ważnym obszarem działalności KIS jest zapewnianie uczestnikom specjalistycznej pomocy terapeutycznej, psychoedukacyjnej i prawnej (terapeuta uzależnień, psycholog, radca prawny). Osoby potrzebujące i ich rodziny mogą uzyskać wsparcie i pomoc w zakresie indywidualnych problemów.

Czas pokazuje, że uruchomienie poradnictwa psychologicznego w KIS było zasadne i potrzebne. Uczestnicy coraz liczniej i chętniej korzystają ze wsparcia psychologa.

W niektórych przypadkach można mówić już o długofalowej współpracy. Na obecnym etapie mają miejsce trzy formy działania:

- spotkania indywidualne (konsultacje, poradnictwo, elementy terapii psychologicznej),
- Klub Rodzica (spotkania warsztatowe ze stałą grupą uczestników),
- wykład psychoedukacyjny (dla szerszej grupy osób).

W spotkaniach indywidualnych uczestniczą najczęściej rodzice borykający się z różnymi problemami dotyczącymi dzieci, no i oczywiście same dzieci. Chodzi najczęściej o problemy wychowawcze, trudności szkolne, różnego typu zaburzenia rozwoju. Bardzo często trudności dziecka są odzwierciedleniem sytuacji całej rodziny, co jak najbardziej wymaga odpowiedniego potraktowania. Z porad psychologa korzystają też osoby samotne, borykające się z różnorodnymi problemami osobistymi. Wsparcia szukają również ludzie młodzi, nie zawsze radzący sobie z bagażem złych doświadczeń, budowaniem dobrych relacji z innymi albo czekającymi ich wyzwaniem.

W ramach Klubu Rodzica uczestnicy pracują nad wzmocnieniem własnych kompetencji rodzicielskich i wychowawczych. Uczymy się sposobów skutecznego komunikowania się w rodzinie, rozwiązywania problemów wychowawczych, wspieraniu rozwoju dziecka i kształtowania w nim poczucia własnej wartości. Wprowadzamy też elementy treningu asertywności. Nabywane umiejętności powinny sprzyjać zwiększeniu wiary w siebie i stopniowej poprawie funkcjonowania w codziennych, życiowych sytuacjach. Klub Rodzica to dobry przykład grupy wsparcia. Daje okazję do spędzenia czasu w miłym, stałym już gronie, podzielenia się bez wstydu i lęku własnymi przeżyciami, pożartowania. Tutaj wszyscy są równi i tak samo ważni.

Inną jeszcze formą jest wykład, który pozwala przybliżyć szerszej grupie osób różnorodne mechanizmy psychologiczne i społeczne, jakie kierują naszym postępowaniem, wskazać na ich uwarunkowania i możliwe konsekwencje. Być może rozbudzi on u niektórych osób refleksję nad własnym życiem, a nawet zachęci do bardziej pogłębionej pracy nad sobą?

Podsumowując mogę stwierdzić, że Klub Integracji Społecznej realizuje spójną strategię udzielania wszechstronnej pomocy osobom, które na skutek różnorodnych przyczyn znalazły się w trudnej sytuacji życiowej i są zagrożone wykluczeniem społecznym. Wsparciem objęte są konkretne osoby, jak też ich rodziny. Jest to pomoc doraźna, sytuacyjna, ale przede wszystkim systemowa, nakierowana docelowo na kształtowanie w ludziach kompetencji poprawiających jakość ich życia. Duże wrażenie robi pasja kierujących Klubem osób, ich wrażliwość na drugiego człowieka, energia i motywacja. A jeśli chcemy czegoś dokonać, wiemy co i jak należy robić i jeszcze wierzymy, że to się może udać, to mamy dużą szansę na odniesienie sukcesu. Samospełniająca się przepowiednia to mechanizm psychologiczny polegający na tym, że nasze pragnienia, oczekiwania czy nastawienia wobec siebie, innych osób, bądź przyszłych zdarzeń wpływają na nasze działania w taki sposób, że w efekcie spełnia się to, czego oczekujemy. Widać, że w międzyczodzkim KIS realizuje się właśnie optymistyczna wersja tego zjawiska.

## Ocena wykonywania kary ograniczenia wolności w Klubie Integracji Społecznej w Międzychodzie

W obowiązującym systemie polskiego prawa karnego przewidziane są trzy rodzaje kar. Są to: dobrze znana kara pozbawienia wolności, kara grzywny, a także kara ograniczenia wolności.

Kara ograniczenia wolności stanowi polską odmianę znanej porządkom prawnym wielu państw pracy na cele społecznie użyteczne. Stanowi alternatywę dla krótkoterminowego pozbawienia wolności. Orzekana jest dla sprawców lżejszych przestępstw. Pracę społecznie użyteczną orzeka się również jako karę zastępczą za nieuiszczoną grzywnę. Jej niewątpliwą zaletą jest to, że sprawca przestępstwa nie trafia do zakładu karnego, gdzie mógłby ulec dalszej demoralizacji. Ponadto wynikający z niej obowiązek pracy lub potrącanie części wynagrodzenia za pracę stanowi dla niego realną dolegliwość karną. Wykonanie kary ograniczenia wolności ma na celu wzbudzenie w skazanym woli kształtowania jego społecznie pożądanego postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego. Skazany ma obowiązek pracować sumiennie oraz przestrzegać ustalonych w miejscu pracy porządku i dyscypliny. Są to cechy których w swoim dotychczasowym życiu niejednokrotnie zdemoralizowany przestępca w sobie nie wykształcił. Kara ograniczenia wolności trwa najkrócej miesiąc, najdłużej 12 miesięcy. W wypadku nadzwyczajnego obostrzenia kary lub wymierzenia kary łącznej jej wymiar nie może przekroczyć 18 miesięcy. Polega ona na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne i jest realizowana w wymiarze od 20 do 40 godzin w stosunku miesięcznym.

W czasie odbywania kary ograniczenia wolności skazany nie może bez zgody sądu zmieniać miejsca stałego pobytu, jest obowiązany do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, a także ma obowiązek udzielania wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary. Wyjaśnień tych powinien udzielać w szczególności kuratorowi sądowemu, który sprawuje pieczę nad skazanym w trakcie trwania postępowania wykonawczego.

Należy zaznaczyć, iż wymierzając karę ograniczenia wolności, sąd może orzec wobec skazanego obowiązki polegające w szczególności na: przeproszeniu pokrzywdzonego, łożeniu na utrzymanie innej osoby, wykonywaniu pracy zarobkowej, powstrzymaniu się od nadużywania alkoholu lub używania innych środków odurzających, poddaniu się leczeniu odwykowemu, opuszczeniu lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, a także do innego stosownego postępowania w okresie próby, jeżeli może to zapobiec popełnieniu ponownie przestępstwa. W praktyce często orzekanymi obowiązkami są: naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, obowiązek alimentacji, przeproszenie pokrzywdzonego.

Zapewnienie, jak i pozyskiwanie nowych miejsc pracy należy w całości do samorządu terytorialnego. Prezes sądu rejonowego sporządza corocznie opinię dotyczącą potrzeb sądu w zakresie wykonywania pracy przez skazanych i przesyła ją właściwemu organowi gminy. Opinia określa w szczególności przewidywaną na kolejny rok kalendarzowy liczbę skazanych zobowiązanych do wykonywania pracy, niezbędną liczbę

godzin w przeliczeniu na jednego skazanego oraz, w miarę potrzeby wynikającej z konieczności zapewnienia prawidłowego wykonywania pracy, również miejsce i rodzaj pracy. Celem takiego unormowania prawnego jest zwiększenie udziału organów samorządowych i społeczeństwa w wykonaniu kary. Tak więc organizacja pracy skazanych, oraz kontrola jej przebiegu spoczywa w całości na podmiocie wyznaczonym przez właściwego wójta lub burmistrza.

Nadzór nad wykonywaniem kary ograniczenia wolności oraz orzekanie w sprawach dotyczących wykonania tej kary należą do sądu rejonowego, w którego okręgu kara jest lub ma być wykonywana. Czynności związane z kontrolowaniem wykonywania kary ograniczenia wolności w miejscu pracy, oraz obowiązków nałożonych na skazanego odbywającego tę karę wykonuje sądowy kurator zawodowy.

W postępowaniu wykonawczym kurator sądowy kieruje skazanego do wykonywania pracy, w miarę możliwości, zgodnie z kwalifikacjami skazanego, i jak najbliższej miejsca zamieszkania. Skazani najczęściej wykonują prace fizyczne, polegające na sprzątaniu i pielęgnacji terenów zielonych co ma niewątpliwie duże oddziaływanie wychowawcze i daje osobistą satysfakcję z pracy, która jest zauważana i doceniana przez społeczeństwo.

W praktyce miejscami odbywania kary są najczęściej zakłady komunalne i urzędy gminy których zadania polegają na utrzymaniu porządku, oraz terenów zielonych.

Od lutego 2006 r. Burmistrz Miasta i Gminy w Międzychodzie wyznaczył Klub Integracji Społecznej jako jedno z miejsc wykonywania kary ograniczenia wolności na terenie gminy. W okresie do grudnia 2013 r. sądy i kuratorzy zawodowi skierowali łącznie 179 skazanych do wykonania kary w Klubie Integracji Społecznej.

Chcąc dokonać oceny działalności Klubu Integracji Społecznej w zakresie wykonywania kary ograniczenia wolności należy zwrócić szczególną uwagę na pozytywne elementy, których trudno dopatrywać się w innych podmiotach wyznaczonych jako miejsca wykonywania pracy. Oczywiście kara ograniczenia wolności jest dobrze wykonywana we wszystkich zakładach, a prace realizowane przez skazanych przynoszą widoczne korzyści społeczne. Jednak jej odbywanie w Klubie Integracji Społecznej stwarza samym skazanym dodatkowe możliwości wspomagające proces resocjalizacji.

Skazani włączani są do grup roboczych wspólnie z osobami zatrudnionymi w KIS. Eliminuje to zjawisko stygmatyzacji skazanych. Stygmatyzacja będąca naznaczeniem skazanych ma negatywny wpływ na przebieg procesu resocjalizacji. Ludzie skazani mają często w dalszym życiu trudności ze znalezieniem pracy, a co za tym idzie pozostają w trudnej sytuacji ekonomicznej uniemożliwiającej prawidłowe funkcjonowanie społeczne. W warunkach wykonywania kary jakie stwarza KIS, osoby postronne nie mają możliwości rozróżnić, który z pracowników jest osobą skazaną, co jest zjawiskiem jak najbardziej pozytywnym.

Osoby, które zakończyły odbywanie kary, mają możliwość zostania członkiem KIS i tym samym podjęcia zatrudnienia socjalnego, oraz korzystania z działań zapobiegających wykluczeniu społecznemu. Ma to bardzo istotne znaczenie dla prawidłowej resocjalizacji skazanych i zapobiega powrotności do przestępstwa.

Skazani wykonujący karę ograniczenia wolności mogą korzystać z pomocy psychologicznej i terapeutycznej oferowanej przez KIS. Wielu skazanych ma problemy rozwojowe, żyje w stresie spowodowanym powstałymi trudnościami życiowymi, jest w konflikcie z najbliższymi, ma problemy alkoholowe. Możliwość uzyskania bezpłatnej pomocy psychologicznej i terapeutycznej jest w tych przypadkach bezcenna i zwiększa możliwości oddziaływania resocjalizacyjnego na skazanych.

Wszystkie wymienione czynniki mają bardzo duże znaczenie w pracy ze skazanymi. Skazani są resocjalizowani nie tylko przez wykonywaną pracę fizyczną na rzecz społeczności lokalnej, ale mają realną możliwość skorzystania z szerokiego wsparcia oferowanego w ramach działalności KIS. Podstawowe zadanie resocjalizacji jakim jest przywrócenie osoby, która weszła w konflikt z prawem do społecznie oczekiwanego funkcjonowania ma w warunkach stworzonych przez pracowników Klubu Integracji Społecznej duże szanse powodzenia.

Wykonanie kary w Klubie Integracji Społecznej w Międzychodzie w formie prac społecznych, jak również podejmowanie działań prewencyjnych zapobiegających powrotności do przestępstwa, stanowi nieocenioną wartość dla społeczeństwa, zarówno w wymiarze ekonomicznym jak i społecznym.



Konferencja 10.04.2014 r. Przemówienie starosty Juliana Mazurka



## Ocena działań Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie w okresie 10-lecia

Słowa, które nasuwają się, kiedy myślę o Klubie Integracji Społecznej to – praca organiczna, empatia, pozytywizm. Bardzo niemodne, staroświeckie. A jednak w dobie braku autorytetów, relatywizmu – sposób postępowania, jaki wypracował zespół sprawdza się.

Ludzie, którzy tu przychodzą lub są kierowani spotykają się ze zrozumieniem, szcunkiem i wsparciem Zespołu, którego skład kształtuje się w zależności od potrzeb i możliwości. Nie jest to tolerancja bezwarunkowa, a tym bardziej pobłażanie, które, jak wiemy, szybko zmienia się w lekceważenie. Fakt, że istnieje dyscyplina i zasady (np. trzeźwość) i praca, która ma sens i efekty widoczne są prawie zaraz po jej wykonaniu (czystość miasta, uroda zieleńców) na pewno pomaga ludziom, którzy wcześniej czuli się przecież wykluczeni, na marginesie. Czasem też proponowano im pomoc, która działała demoralizująco, powodując apatię i zniechęcenie (tzw. ryby zamiast wędk).

Imponująca jest również wielokierunkowość działań Zespołu – od wykładów przez aktywizację kobiet, np. Dzień Korbola, kiedy mogą pochwalić się swoimi wyrobami kulinarnymi, przez Święto Latawca dla dzieci, uczenie szacunku do przyrody i krajobrazu przez Wielkiego Przyrodnika prof. Baranowskiego, kontakt z kulturą (kino, prelekcje, kulturalna zabawa), wspólna Wigilia.

Najważniejszą chyba jednak sprawą jest właściwi i ciekawy Zespół ludzi, którzy się tym zajmują. Poza pracownikami etatowymi, kompetentnymi i niezniechęcającymi się ogromnymi przecież trudnościami (organizacja Banku Żywności, próba stworzenia noclegowni itp. – pracują przecież z ludźmi i niełatwych charakterach, po przejściach, słabych psychicznie. A więc poza nimi w Zespole są ludzie pracujący społecznie – z potrzebą serca i przekazu.

Należę do tych drugich – jestem lekarzem. Kontakt z obecną służbą zdrowia jest niełatwy – sformalizowana, często niestety odhumanizowana, posługująca się językiem medycznym, często niezrozumiałym – wymaga „pośrednika”.

A więc wykłady, które prowadząc językiem prostym i przystępnym, tłumaczę choroby cywilizacyjne, ucziwość profilaktyki, diety, zachowań zdrowotnych, problemów dojrzewania, starzenia się, itp.

Spotykają się, mam nadzieję z dobrym odzewem, słuchacze wiedzą, że mogą zwrócić się z każdym pytaniem i problemem. A ponadto mają przecież wsparcie w postaci psychologa, terapeuty leczenia uzależnień.

Zespół tych ludzi, porozumiewający się między sobą bezpośrednio i przyjaźnie, mogących na siebie liczyć, kompetentny i zaangażowany emocjonalnie, wierzący głęboko w sens swojej pracy – jest moim zdaniem gwarantem sukcesu. Może być przykładem dla innych. Wymaga też wsparcia, zrozumienia i pomocy ze strony otoczenia: władz miasta, kościoła, „wszystkich ludzi dobrej woli” – o których bezinteresowność teraz trudno.



## Ocena działań Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie

Kiedy otrzymałem propozycje przedstawienia oceny działań Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie, nie miałem wątpliwości, że ocena ta, może być tylko najlepsza. Z drugiej strony zastanawiałem się jak to zmierzyć i wykazać, jakich użyć kryteriów i argumentów. Jednocześnie miałem świadomość, że wydana opinia nie może być jedynie moim subiektywnym przekonaniem, lecz przede wszystkim odzwierciedleniem konkretnych dokonań i efektów pracy wszystkich osób związanych z KIS. Równolegle miałem świadomość, że ocena realizacji zadań oparta na danych źródłowych, statystycznych oraz finansowych, zarezerwowana jest dla kompetencji organów gminy. Ostatecznie uznałem, że jako przedstawiciel Policji ocenię Klub Integracji Społecznej z perspektywy rozwiązywania problemów społecznych, pozostających w zbieżności z zakresem zadań Komendy Powiatowej Policji w Międzychodzie.

Warto zaznaczyć, że Klub Integracji Społecznej pełni niezwykle ważną funkcję społeczną w obszarze ograniczania skutków patologii i problemów, jakimi są bezrobocie, ubóstwo wielu rodzin, uzależnienia, i w rezultacie wykluczenie społeczne. Ponadto jest to jedyny podmiot w naszej gminie, który realizuje te zadania w tak dużej skali, a jednocześnie tak kompleksowo, počawszy od pracy terapeutycznej, do zatrudnienia, gwarantującego bezpieczeństwo socjalne.

Jedną z patologii, która dręczy większość społeczeństw jest przestępczość. W literaturze przedmiotu panuje przekonanie, że problem ten jest pochodną innych patologii, w tym przede wszystkim bezrobocia. W roku 2004 (rozpoczęcie działalności KIS) na terenie gminy Międzychód odnotowano 95 kradzieży z włamaniem, a w roku 2013, już tylko 24. Liczba rozbójów i wymuszeń rozbójniczych spadła z 46 do 3. Oczywiście nie da się jednoznacznie wyliczyć kto i w jaki sposób przyczynił się do tak dużego ograniczenia przestępczości w wymienionych kategoriach. Jako Zastępca Komendanta Powiatowego Policji, mógłbym stwierdzić, że jest to w całości zasługa Policji, jednak mam świadomość, że tak nie jest, ponieważ rozwiązywanie problemów społecznych, to „gra zespołowa” wielu podmiotów, instytucji organizacji..., a nawet pojedynczych osób w odniesieniu do zasad funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Na tej podstawie nie mam żadnych wątpliwości co do tego, że znaczący wpływ na zmniejszenie liczby zaistniałych przestępstw miało łagodzenie skutków bezrobocia poprzez zatrudnienie socjalne oraz wykonanie ogromnej pracy KIS, na rzecz uporządkowania przestrzeni publicznej i czynienie jej bezpieczną.

Kiedy 1 lutego 2005 roku osiedliłem się w Międzychodzie i rozpocząłem służbę w miejscowej Komendzie Powiatowej Policji z racji objętego stanowiska Naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego oraz realizowanych zadań, podjąłem starania o „zakwalifikowanie się do zespołu”, o który wspominałem powyżej. Już po kilku miesiącach, moje oczekiwania w pełni wyczerpał między innymi Klub Integracji Społecznej.

Dlaczego?

Dlatego, że za sprawą lidera Pana Wojciecha Mameta, Klub Integracji Społecznej nie nosi żadnych cech: „opornej maszyny urzędniczej”. Podstawowa zaleta KIS-u, to także otwartość kadry na współpracę i „grę do jednej bramki”, bez ograniczenia możli-

wości działania do pory dnia i nocy, czy też godzin „urzędowania”. W ten sposób większość spraw załatwiana jest „od ręki” i nie mam mowy o odkładaniu spraw ważnych do dnia następnego.

Kolejny argument to wszechstronność i nieustanne poszukiwanie przez KIS nowych możliwości ograniczania problemów społecznych. Przykłady: od udziału w zorganizowaniu majówki dla dzieci z elementami profilaktyki, do ogrzewania dla bezdomnych w okresie zimowym włącznie.

Na uwagę zasługuje determinacja w działaniu KIS, która nie słabnie, a wręcz odwrotnie, pojawiają się nowe inicjatywy, pomysły, i plany.

Dla przykładu wspomnę tutaj o całym cyklu przedsięwzięć związanych z Kampanią Przeciwdziałania Przemocy w Międzyczodzie, prowadzonej z końcem ubiegłego roku wspólnie z Centrum Animacji i Kultury. Nie muszę udowadniać, że problem agresji i braku tolerancji jest wszechobecny, od szkół, do przemocy w rodzinie. Tymczasem nie przypominam sobie, aby jakikolwiek inny podmiot społeczny, instytucja z terenu gminy, zrobił w tej sprawie coś więcej, niż tylko działania zlecone, wynikające z programów rządowych, czy aktów prawnych.

Trudno byłoby wymienić i zliczyć wszystkie zasługi i osiągnięcia KIS. Niewątpliwie cała dotychczasowa praca, poczynszy od liderów Klubu Integracji Społecznej, do osób zatrudnianych w ramach bezpieczeństwa socjalnego i prac interwencyjnych (przed którymi chylę czoła za uczynienie Międzyczodu jeszcze piękniejszym miastem), ma ogromne znaczenie dla całego naszego lokalnego społeczeństwa.

Jestem przekonany, że Klub Integracji Społecznej pełni dla mieszkańców naszej gminy chwalebny, służebny rolę, w pełnym tych słów znaczeniu. Potwierdza to jego cała, dotychczasowa działalność.

Na koniec życzę całemu personelowi KIS i sobie, abyśmy za kolejne 10 lat mogli wspólnie stwierdzić, że z powodu zlikwidowania bezrobocia oraz innych patologii, nie ma już dla nas pracy i musimy się przekwalifikować.



Konferencja 10.04.2014 r. Występ zespołu „Alebakki”

## **Działania i osiągnięcia międzychodzkiego Klubu Integracji Społecznej w budowaniu Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach**

### **OD PROJEKTU DO EFEKTU CZYLI O TYM JAK W MNISZKACH POWSTAŁA „PRZYJAZNA WIEŚ”**

*Jesień roku 2006, to początek prac remontowych w miejscowości Mniszki – w opuszczonych i zdewastowanych budynkach gospodarskich, w dawnej tuczarni świń. Wówczas to Gmina Międzychód, w odpowiedzi na kilkuletnie starania sołtysa i mieszkańców wsi, rozpoczęła w ramach projektu dofinansowanego ze środków unijnych trudny proces adaptacji budynków na cele Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej. Pierwsze prace remontowe i modernizacyjne kończyły się późną jesienią roku 2006 i wczesną wiosną roku 2007.*

Właśnie ten moment, był początkiem zaangażowania się pracowników Klubu Integracji Społecznej w rewitalizację Mniszek. Wówczas to, KIS mimo, iż sam był jeszcze nową strukturą, włączył się w zupełnie inne od dotychczasowych i na dodatek, **realizowane poza Międzychodem, zadanie**. Zaczęło się od typowych dla pracowników KIS w tamtych latach robót: od prac porządkowych na terenach zielonych otaczających wspaniałe, zabytkowe budynki pogospodarskie i w pozostałościach parku dworskiego, od usuwania pobudowanego bałaganu, odkrzaczania, czyszczenia zachlapanych wapnem przez wiele lat ścian zewnętrznych. Roboty takie, trudne i ciężkie, wykonywane były przez grupę osób, początkowo tylko panów, dowożonych z Międzychodu.

Od 1 marca 2007 roku możemy już mówić o kolejnym, najważniejszym etapie zaangażowania KIS w sprawy Mniszek. Gmina Międzychód rozpoczęła tworzenie nowej instytucji – placówki kulturalno – edukacyjnej. Zadaniem powstającego Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej stało się gromadzenie zbiorów dotyczących kultury materialnej regionu i przygotowanie ich do ekspozycji, a następnie udostępnianie oraz przyjmowanie turystów – zwiedzających. Aby taka działalność mogła zaistnieć, trzeba było zbudować poszczególne, planowane wystawy. W pustych jeszcze salach, zgromadzić – pozyskać, zwieźć, naprawić, wyczyścić konieczne eksponaty, wreszcie urządzić poszczególne ekspozycje, a także uporządkować otoczenie, zagospodarować je zielenią.

W tych miesiącach przyjeżdżający codziennie z Międzychodu pracownicy KIS, zajmowali się właśnie takimi pracami (np. w kwietniu 2007 – każdego dnia **od 15 do 26 osób, a łącznie aż 34 osoby** dojeżdżały autokarem PKS i szkolnym do Mniszek).

Dziś niektórych z tych osób nie ma już wśród nas - ś. p. Pani Broni, Pana Zenka, pracujących później Pana Edka, Pana Jasia i innych....

Gdy nastały cieplejsze wiosenne dni i rozpoczęło się równanie mniszkowego dziedzińca - z pomocą koparki, okazało się, że na głębokości ok. 20-40 cm ukryty jest zabytkowy bruk. Wówczas to wstrzymane zostały prace ciężkiego sprzętu i by nie uszkodzić bruku, rozpoczęło się odkopywanie ręczne. Początkowo łopatami i taczkami, a potem szpachtułkami i wiaderkami. Tej żmudnej pracy podjęli się oczywiście członkowie Klubu Integracji Społecznej. **Oczyszczenie i pokazanie pięknego brukowanego dziedzińca**

**o pow. prawie 100 na 50 m – to efekt żmudnej pracy – głównie pań z międzychodzkiego KIS-u!** Trzeba tu dodać, że im było cieplej i bliżej lata, tym zadanie to było coraz trudniejsze, ziemia robiła się twarda i sucha... Efekty podziwiane są dziś każdego dnia przez zwiedzających.

Wszystkimi tymi pracami, tak jak i zajęciami w Międzychodzie kierował pan Wojciech Mameć, który z wielkim zaangażowaniem, nie licząc godzin, podjął się nowych wyzwań, mimo iż musiał godzić je z trudnym wówczas okresem intensywnych robót przy zagospodarowaniu promenady wokół Jeziora Miejskiego.

W sprawach dotyczących zieleni i mniszkowego parku doradzała pracownikom pani Lidia Górna – specjalista d.s. zieleni, inspektor w UMiG i pani Natalia Wódkiewicz, także specjalista d.s. zieleni, opiekun pracownikóW KIS.

Wiosną 2007 rozpoczęła swą współpracę z CERiP pani Dorota Mameć, która opiekowała się grupą KIS pozostającą w Mniszkach i inspirowała do włączania pod opiekę KIS także mieszkańców Mnich, Mniszek i Tuczęp. Od lata 2007 roku prace te wykonywała razem z panią Żanetą Poszwałd, a do jesieni 2007 Hanną Wasyluk.

Maj - lipiec roku 2007 był okresem, w którym **pracownicy KIS urządzali kolejno wystawy:** dawnej kuchni (w której odbyło się pierwsze, pokazowe spotkanie z samorządowcami Gminy), następnie kuźni – przy wykorzystaniu części sprzętu przywiezionego z Tuczęp, szewca, wikliniarza, garncarza. Każdy z tych warsztatów wyposażony był w sprzęty przywożone z różnych miejsc, od różnych osób – często specjalnie namawianych - dzięki działalności pana Wojtka Mameta w Stowarzyszeniu na Rzecz Rozwoju Ziemi Międzychodzkiej (np. warsztat szewski – przekazany przez pana Kazimierza Linkiewicza). Każdy z tych sprzętów pracownicy KIS następnie czyścili, naprawiali, odnawiali, ustawiali. Wówczas też, latem 2007 roku, urządzono i wyposażono w stylowe, drewniane ławy i stoły wykonane przez KIS, wnętrza dawnego spichlerza.

Pierwsze miesiące funkcjonowania CERiP były również czasem porządkowania dworskiego parku. Z dużym wysiłkiem pozbywano się kilkudziesięcioletnich zaniechań.

Najważniejszym jednak, przedsięwzięciem lata 2007 roku, było włączenie w działalność Klubu Integracji Społecznej mieszkańców sołectwa. Od lipca 2007 do grupy międzychodzkiej KIS dołącza najpierw kilka, a potem aż kilkanaście osób – z Mnich, Mniszek i Tuczęp. Osoby te, staraniem kierownictwa KIS otrzymały zatrudnienie – w ramach robót publicznych i prac społecznie – użytecznych. W ten sposób rozpoczęła się w CERiP realizacja równie ważnego, jak działalność edukacyjna, a ze względów społecznych może nawet ważniejszego zadania, jakim jest odnowa wsi.

Dzięki tej inicjatywie, mieszkańcy sołectwa Mnichy – Mniszki i sołectwa Tuczępy, zachęceni i inspirowani przez pracowników i opiekunów KIS – zwłaszcza panią Dorotę Mameć, stopniowo zaczęli zastępować osoby dojeżdżające i sami prowadzić prace nad zmianami w swej miejscowości – rewitalizować park podworski, dbać o wygląd otoczenia wyremontowanych budynków, wreszcie także przestrzemi publicznej i swych domostw. Oczywiście cały czas trwało też urządzanie wnętrza warsztatów ginących zawodów – przygotowywanie drobnych i dużych eksponatów, zaczęły się rodzić nowe propozycje...

W końcu lata 2007 pojawili się w Mniszkach zwiedzający! Pierwszą grupą odwiedzającą CERiP byli międzychodzcy Seniorzy, a od wiosny 2008 pojawiają się regularne grupy dzieci i młodzieży. Tego roku Mniszki, obsługiwane przez miejscowych pracowników zatrudnianych w ramach KIS przyjeły aż 5 tys. turystów! Wysiłek wszystkich, którzy przekształcali zrujnowany folwark w produkt turystyczny Gminy Międzychód okazał się owocny!

Jeszcze jesienią 2007 roku odbył się w Mniszkach festyn inaugurujący działalność – I WIELKIE SMAŻENIE POWIDEŁ. Klub Integracji Społecznej, a w tym wypadku jego członkinie z Mniszek wzięły na swe barki usmażenie śliwek, zaprawienie powideł, przygotowanie poczęstunku - upieczenie placków, zaparzenie herbaty, kawy... We wszystkim pomogli pracownicy KIS przywożeni z Międzychodu, dzięki nim były też pieczone kiełbaski, rozstawione stoły, a nad dekoracjami i budową sceny czuwali inicjatorzy - Dorota Mamet, Wojtek Mamet... Dziś, po siedmiu latach nikt nie wyobraża sobie nawet, że tej mniszkowej imprezy zabraknie!

Wiosna roku 2008 rozpoczynała już sezon turystyczny. Opracowane programy dotyczące edukacji związanej z warsztatami ginących zawodów trzeba było realizować. Panie – mieszkanki Mnich, Mniszek i Tuczęp, pracujące w ramach KIS, nauczyły się wikliniarstwa, pracy z dziećmi, codziennej obsługi turystów, dbania o sprzęt i otoczenie.

W maju 2008 – przygotowano kolejną imprezę promocyjną - MAJÓWKĘ W MNISZKACH. Tak jak poprzednio - pracownicy KIS – mieszkańcy wsi, upiekli placki, przygotowali się do przyjęcia turystów, na dziedzińcu zagrały zaproszone zespoły. I znów nie zabrakło uczestników!

Pojawiły się też nowe propozycje zajęć dla dzieci – wyrabianie wiklinowych płóci-ków, a potem wiklinowych wózków.

15 sierpnia 2008 roku odprawiona została w Mniszkach – w spichlerzu, Msza dla mieszkańców i Gości. Ksiądz Proboszcz z Kamionny uroczyście poświęcił wyremontowane obiekty. To wydarzenie i wizyty turystów, którzy z wielkim entuzjazmem opowiadali o swych odwiedzinach w Mniszkach dało wszystkim, pracującym przy projekcie wielkie nadzieje i motywacje.

Każdy miesiąc działalności przynosił więc nowe propozycje. Majówkę 2008 roku wzbogacono – pierwszy raz o warsztaty pokazowe ginących zawodów i gospodarstwa domowego, pierwsze pokazy oddzielania śmietany od mleka, kucie żelaza, robienie masła...

Jesienią 2008 roku panie pracujące w CERiP pod opieką Klubu Integracji Społecznej **zakładają, z inspiracji opiekunów, swoje wiejskie stowarzyszenie p.n. SAMI SWOI**. Jesienią 2008 roku odbywa się też II Wielkie Smażenie Powideł. Od tego czasu ta impreza przyciąga każdego roku po kilka tysięcy osób. Jej pierwsze trzy edycje powstały z inicjatywy kierownictwa KIS i były wielkim, ale udanym eksperymentem! **Sok z czarnego bzu i powidła – produkty wymyślone i przygotowane w ramach działań wspólnych KIS i Stowarzyszenia SAMI SWOI** stały się produktami markowymi. Smażenie Powideł i inne imprezy stały się także elementem integracji i sprawdzenia grupy, a oparte są na współpracy różnych organizacji.

Styczeń roku 2008 i 2009 pozwolił także na realizację propozycji dla mieszkańców. Z inicjatywy KIS, przy współpracy całego – międzychodzkiego i mniszkowego zespołu oraz Rad Sołectkich Tuczęp i Mnich odbyły się **karnawałowe, ale co ważne bezalkoholowe (!) zabawy w świetlicy w Tuczępach**. W okresie tym także, zaczęła swą działalność, sfinansowana przez Gminę, **mniszkowa świetlica środowiskowa dla dzieci**. Pod spichlerzem pojawił się **coroczny żłobek** bożonarodzeniowy.

Stopniowo zatrudnienie w CERiP, w ramach prac społecznie użytecznych i robót publicznych znalazło w różnych okresach od 12 do 20 osób. Pracownicy ci byli szkoleni, uczestniczyli w wyjazdach integracyjnych i edukacyjnych, zaczęli samodzielnie zgłaszać swe propozycje dotyczące prowadzonych w Mniszkach zadań i je realizować. Wśród mieszkańców Mnich, Mniszek i Tuczęp nastąpiła prawdziwa przemiana postaw!

Takie działania zostały docenione przez różnego rodzaju instytucje kontrolne i oceniające mniszkowy projekt. W lutym 2008 roku, niespodziewanie, **Mniszki zdobyły**

**nagrodę specjalną w konkursie zorganizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Z otrzymanych 30 tysięcy złotych - za rewitalizację wsi i pracę na rzecz wiejskiego środowiska** wyremontowano odzyskane wnętrza dawnej willi właścicieli Mniszek – z przeznaczeniem na siedzibę Stowarzyszenia SAMI SWOI, a w uroczystości ogłoszenia zwycięzców uczestniczyli wspólnie – przedstawiciele Klubu Integracji Społecznej, Urzędu Miasta i Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej.

Rok 2009 był już normalnym rokiem zajęć edukacyjnych – dla dzieci, młodzieży i dorosłych, okresem, w którym regularnie prowadzono, z pomocą pracowników KIS - mieszkańców Mnich, Mniszek i Tuczep warsztaty pokazowe - kowalski, szewski, garnarski, wikliniarski, stanowisko pszczelarza, sprzęt dawnego gospodarstwa domowego, wnętrza dawnej klasy szkolnej i składu kolonialnego. Od tego czasu w warsztatach można ulepić gliniane naczynia, zrobić wiklinowy wózek, zobaczyć oddzielanie śmietany od mleka czy wyrób masła. W Mniszkach przyjmowane są grupy turystów, a Stowarzyszenie „Sami Swoi” przygotowuje obsługę gastronomiczną. **W roku 2007 CERiP przyjęło 1,5 tys. turystów, w roku 2008 już ponad 5 tys. turystów. W roku 2009, CERiP odwiedziło ok. 7 tys. zwiedzających – z różnych miast Polski, a także Europy, USA i Chin.**

Od samego początku koncepcja projektu opierała się na połączeniu planów odbudowy dawnego folwarku z programem działań społecznych, edukacyjnych i promocyjnych, które ruszyły po zakończeniu remontów. Remont obiektów był początkiem pracy, równoległe z realizacją odbudowy przygotowywano programy pozostałych działań społecznych zainicjowanych przez kierownictwo KIS. W efekcie Ośrodek w Mniszkach realizuje nie tylko cele edukacyjno – kulturalne i służące ochronie dziedzictwa regionalnego, cele związane z turystyką, **ale także społeczne – dotyczące odnowy wsi, związane z integracją mieszkańców wokół różnych wspólnych zadań.** Pozwoliło to na pokonanie stereotypów myślenia i panującego w środowisku mieszkańców wsi zniechęcenia. Projekt umożliwił motywowanie mieszkańców do samodzielnego podejmowania działalności społecznej – istnienia wiejskiego stowarzyszenia „Sami Swoi” – początkowo wspomagającego działalność Ośrodka, obecnie funkcjonującego niezależnie od jego istnienia.

Te wartości i osiągnięcia CERiP oraz przekształcenie pogospodarskich budynków o wielkiej kubaturze za stosunkową niewielką kwotę, w żywe, pełne wydarzeń, aktywne Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej sprawiły, że **Mniszki otrzymały wówczas jeszcze dwie prestiżowe nagrody.**

Jesienią 2009 roku **Mniszki zdobyły I miejsce w Wielkopolsce za najlepiej zrewitalizowany obiekt na terenach wiejskich z funduszy europejskich**, a kilka dni później, podczas uroczystości w Ministerstwie Rolnictwa ogłoszono, że **Mniszki są laureatem I miejsca w Polsce za najlepiej zrewitalizowany obiekt na terenach wiejskich** – w gronie ponad 300 innych projektów i otrzymały tytuł „Przyjazna Wieś”.

Ten właśnie tytuł **to także wyróżnienie i wielka nagroda dla Międzychodzkiego Klubu Integracji Społecznej.** Tego eksperymentalnego, śmiałego projektu, polegającego na odnowie społecznej wsi poprzez budowę Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej, nie można by wówczas zrealizować bez wspaniałego zespołu ludzi, składającego się z kierownictwa oraz pracowników KIS, pracowników Urzędu Miasta i Gminy w Międzychodzie, tworzącej się kadry Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej. To także wyróżnienie, jakie w roku 2009 otrzymał właśnie Klub Integracji Społecznej.

Dziś, w ósmym roku działalności Mniszki przyjmują rocznie ok. 12 tys turystów, każdego dnia od 3 do 7, a czasem i więcej autokarów. W CERiP wprowadzane są coraz to nowsze pokazy ginących zawodów. Pracownicy i Stowarzyszenie Sami Swoi zapra-

szani są na wystawy do różnych miast i instytucji – na TOUR SALON do Poznania, na AGROTRAVEL do Kielc, do Złotowa, Czarnkowa, Łądu, Gołuchowa, Frankfurtu n. Odry i wielu, wielu innych miejsc. Od roku 2010 CERiP może też sprzedawać bilety i pobierać za swe usługi opłaty, stał się instytucją osiągającą przychody i samodzielnie finansującą nie tylko poszczególne imprezy, ale także w znaczącej części wynagrodzenia dla grona pracowników – mieszkańców wsi. W CERiP zrealizowano dalsze etapy remontów – płatkarni, budynku administracyjnego, ekspozycyjnego, powstały dwie nowoczesne wystawy – mała i duża diorama przyrodnicza, interaktywna trasa turystyczna, warsztaty pokazowe drukarza, fryzjera, fotografa, dawnego sprzętu RTV. Stowarzyszenie „Sami Swoi” prowadzi stałą obsługę gastronomiczną turystów. CERiP w roku 2013 pozyskało 80 tys. zł przychodu, zdobyło też kolejne nagrody – w roku 2012 Nagrodę Specjalną i 8 tys. zł za najlepszy obiekt turystyki wiejskiej w Wielkopolsce, zatrudnienie w ramach prac społecznie – użytecznych, staży i zleceń realizowanych dzięki programom PUP i OPS oraz Gminy Międzychód i CERiP znalazło w Mniszkach aż 17 osób – mieszkańców wsi.

*Dziś z perspektywy kilku lat, można śmiało stwierdzić, że międzychodzki Klub Integracji Społecznej realizował, włączając się w program w Mniszkach najciekawsze i najbardziej śmiało przedsięwzięcie zainicjowane przez Gminę Międzychód - z zakresu kompleksowej odnowy wsi – architektonicznej, przestrzennej i SPOŁECZNEJ, ważne i znaczące nie tylko w Gminie, ale i w skali Wielkopolski, a pewnie i całego kraju!*  
opr. Jacek Kaczmarek

Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach to projekt zrealizowany w ramach dotacji unijnych z **Sektorowego Programu Operacyjnego, Działanie: Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego**. Budżet projektu: **536 929,31 PLN**, w tym ze środków unijnych 428 000 PLN; II etap PROW „Odnowa Wsi” budżet: 200 tys. zł unijnych i 200 tys. zł z budżetu Gminy. Zespołem przygotowującym I etap kierowała Agnieszka Leśniewska, w skład zespołu wchodził: Sławomir Nawrot, Lidia Górna, Joanna Prokopczuk, Kamil Szpotkowski; koncepcję programową ustalali i opracowywali Agnieszka Leśniewska i Jacek Kaczmarek. II etap przygotowawali Agnieszka Leśniewska, Jacek Kaczmarek, Sławomir Nawrot. Wnioskodawcą, realizatorem i inwestorem była Gmina Międzychód.



I Wielkie Smażenie Powideł – rok 2007 (fot. KIS)



Występ zespołu ludowego (fot. KIS)



Warsztaty garncarskie (fot. KIS)



Sprzedaż śliwek (fot. KIS)





Widok CERiP Mniszki z lotu ptaka (fot. KIS)



Mniszki – folwark. Widok ogólny (fot. KIS)



Mniszki – stara obora (fot. KIS)

Warsztaty ginących zawodów i ekspozycje (fot. KIS)





Wielkie Smażenie Powideł. Warsztat kowalski – pokaz kucia (fot. KIS)



Wielkie Smażenie Powideł. Występ zespołu country Urszula Chojan



Konferencja 10.04.2014 r. Wręczenie listów gratulacyjnych dla KIS

## Klub Integracji Społecznej ma 10 lat

W tym roku mija 10 lat od powstania Klubu Integracji Społecznej. KIS – to nieopowtarzalne zjawisko! Mijające 10 lat działalności to przykład znakomitego działania na rzecz lokalnego społeczeństwa i włączania do działań tych osób, które znajdowały się na marginesie. Wielkie serce okazali im m.in. Dorota i Wojciech Mаметowie. Twarde zasady, dobra organizacja i konsekwencja w realizacji podejmowanych zadań to klucz do sukcesu.

Było mi dane rozpocząć współpracę już na samym początku istnienia KIS. Wojciech Mамет – zawsze otwarty na nasze potrzeby i propozycje, wspierał wszędzie tam gdzie mógł. To za jego sprawą Fundacja Obchodów 750-lecia Kamionny rozpoczęła starania o pozyskanie dwóch miejsc pracy dla mieszkańców Kamionny, którzy spełniali kryteria określone dla członków KIS. Udało się znaleźć najpierw dwie osoby, a z czasem grupa ta rozrosła się nawet do 6 osób. Znaleźli swoje miejsce w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kamionnie. To ważny moment w życiu osób długo pozostających poza rynkiem pracy. To dzięki nim Kamionna jest posprządana, chodniki pozamiatane i odśnieżone, miejsca zieleni utrzymane w należytym porządku. Pracownicy KIS wspierają swoją pracą szkołę, parafię, Fundację, Sołectwo. Ich bazą jest szkoła, a bezpośredni nadzór i codzienny przydział zadań to zadanie pana Zygmunta Furcherta.

Warto wymienić prace jakie KIS wykonał i wykonuje w Kamionnie:

- wycięcie drzew zagrażających bezpieczeństwu przy ul. Cmentarnej,
- remont ogrodzenia wokół Zespołu Szkolno-Przedszkolnego,
- prace porządkowe na terenie całej wsi,
- pomoc w uporządkowaniu skweru przy zbiegu ulic Dolnej i Łąkowej,
- pomoc w utrzymaniu skarpy przy drodze krajowej nr 24,
- utrzymanie porządku na skwerach zieleni,
- pomoc przy organizacji imprez – Jarmarki w Dolinie Kamionki, festyny,
- prace porządkowe na terenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego.

Warto również wspomnieć, iż w działania na rzecz Kamionny włączyła się także Spółdzielnia Socjalna kierowana przez Bogumiła Muszyńskiego.

Kamionna z roku na rok pięknieje. Bez wątplenia częstkę tego sukcesu mogą zapisać na swoje konto członkowie KIS i kierujący nimi, Wojciech Mамет. Poza widocznymi zmianami we wsi, ważną rolę odgrywa praca nad postawą osób zagrożonych wykluczeniem. Dzięki podejmowanym działaniom, część z nich wraca na rynek pracy. Za dotychczasową działalność składam w imieniu Fundacji Obchodów 750-lecia Kamionny oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego serdeczne podziękowania. Życzę również, aby dalsza współpraca była równie owocna.

## 10-lecie Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie

Klub Integracji Społecznej prowadzony przez Wojciecha Mameta działa już 10 lat i nie ma chyba w mieście osób, które nie zauważyły jak w tym czasie Międzychód zyskał na wyglądzie. Prowadzone systematycznie prace nad zielenią miejską, uporządkowane skwerki, park im. Oskara Tietza z promenadą nad jeziorem, przystań nad Wartą, deptak do Mierzyna-Ustronie i dobrze utrzymane planty na Lipowcu spowodowały, że Międzychód stał się atrakcyjny nie tylko dla mieszkańców, ale i dla turystów odwiedzających nasze miasto.

Działalność klubu to nie tylko praca w terenie, ale też poszerzanie wiedzy przez jego członków na licznych szkoleniach i prelekcjach organizowanych przez kierownictwo. To sprzyja zrozumieniu celów jakie wytoczono planując prace w mieście i gminie, a tym samym większe zaangażowanie w ich wykonywanie. Dzięki zainteresowaniom historycznym zaczęto zbierać pamiątki z przeszłości regionu tworząc zbiory historyczne i etnograficzne, które przekazano do Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach i Muzeum Regionalnego w Międzychodzie.

Sposób organizacji Klubu, przyjmowanie członków i ich rozliczanie finansowe, jak i zasady działania zostały zauważone w Warszawie i zyskały poparcie posłów w Sejmie RP oraz w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, co Świadczy o dobrym i sprawnym działaniu mogącym być wzorem i przykładem dla innych miejscowości w naszym kraju. Dzięki działalności Klubu Integracji Społecznej wiele osób otrzymało pracę i znalazło cel w życiu co z punktu widzenia społecznego ma ogromne znaczenie.

Z okazji jubileuszu 10 lecia działalności klubu składam kierownictwu i członkom Klubu serdeczne życzenia pomyślności oraz dalszych osiągnięć w prowadzonych pracach na rzecz naszej społeczności.



Wręczenie podziękowań dla wiceburmistrz Agnieszki Leśniewskiej



Konferencja 10.04.2014 r. – goście zaproszeni na uroczystość

## Jak Klub Integracji Społecznej postrzegają przedsiębiorcy

Rozpatrując KIS pod kątem ilości pracujących w tych strukturach oraz nakładów pieniężnych w stosunku do wykonanej pracy należałoby stwierdzić niską efektywność.

Można by na tym zakończyć te rozważania, lecz byłoby to nieobiektywne i bardzo krzywdzące osoby pracujące w KIS.

Jeżeli chcemy oddać całą złożoność procesów zachodzących w KIS, należy efektywność wydatków rozpatrywać w różnych aspektach:

- duża część osób pracujących w KIS pobierałaby zasiłki z pomocy społecznej bez świadczenia jakiegokolwiek pracy
- środki z powiatowego urzędu pracy, które zasilają budżet KIS są lepiej spożytkowane niż wydawane na bezsensowne szkolenia
- osoby pracujące w KIS czują się doceniane i potrzebne (nie obciążają NFZ przez leczenie powstałe wskutek załamania psychicznego lub alkoholizmu)
- większość tych osób nie nadaje się na otwarty rynek pracy zwłaszcza w powiecie międzychodzkiem, gdzie dominują usługi i zatrudnieni tam pracownicy muszą cechować się bardzo dużą mobilnością
- część z pracowników nadających się do pracy na otwartym rynku, nie traci kontaktu z pracą
- efekt pracy jaką wykonuje KIS w postaci urządzania terenów zielonych oraz dbałość o czystość naszego miasta i gminy ma pozytywny wpływ na to jak nas rzemieślników postrzegają potencjalni kontrahenci

Uważamy, że prace wykonane przez te 10 lat działalności KIS są pozytywnie odbierane przez lokalne społeczeństwo i w dużej mierze poprawiają wizerunek miasta.



Konferencja 10.04.2014 r. Sala konferencyjna

## Jubileusz 10-lecia Klubu Integracji Społecznej w Międzychodzie (cz. II)

28 kwietnia 2014 roku w Centrum Spotkań Biznesu i Rekreacji w Mierzynie odbyła się druga część uroczystości związanych z jubileuszem klubu. Na spotkanie zostali zaproszeni goście, którzy na co dzień wspierają klub oraz czynnie współpracują z nim, m. in. : senator RP Filip Libicki, burmistrz Międzychodu Roman Musiał, wiceburmistrz Agnieszka Leśniewska, przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Mleczak, koordynator pracowników socjalnych OPS Aneta Gierszewska. Nie zabrakło także kadry klubu oraz wszystkich uczestników KIS.

Przygotowany został na tą okoliczność muzyczny program artystyczny. Scenariusz opracowali państwo Teresa i Jarosław Cichosz. Wykonawcami utworów były m. in. panie z Klubu Integracji Społecznej. Każdy z uczestników otrzymał w podziękowaniu za wioletoletnią pracę na rzecz pożytku publicznego dyplom uznania oraz drobny upominek.

### Fotorelacja







# Spis treści

Jarosław Duda	5
Wojciech Mamet	7
Roman Musiał	10
Jędrzej Schubert	12
Teresa Wleklik	15
Alina Kasperczak	16
Marcin Sadowski	17
Krzysztof Michalski	18
Teresa Cichosz	20
Tadeusz Baranowski	26
Ewa G. Dankowska	33
Monika Edyta Drozdek	37
Beata Szymańska	40
Szymon Łukasiewicz	43
Agnieszka Barszczewska	45
Natalia Jandy	45
Lidia Górna	45
Krzysztof Grzegorzczak	71
Katarzyna Królak	75
Mamet Dorota	91
Robert Humski	96
Barbara Sobańska	98
Paweł Woźny	100
Ewa Paszka	103
Marek Nawrot	104
Jacek Kaczmarek	106
Jolanta Kławe	115
Antoni Taczanowski	116
Andrzej Wilkoński	117



ISBN: 978-83-62823-42-0